

Wybory ze śmiercią • O emeryturach (prawie) wszystko

Tygodnik Podlaski
www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

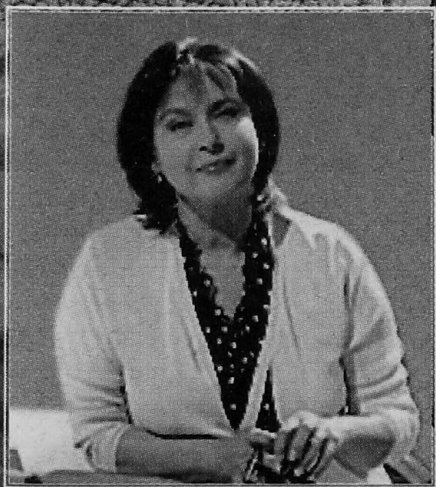
Nr 7 (1372)

18 lutego 2007

cena: 2,70 zł (z VAT 7%)

Gwiazdy TV nie interesowała prawda
Gwiazdę TV interesowały igrzyska!

Sprawa dla manipulatora



REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



**CZŁOWIEK
SUKCESU 2006**

NOMINACJE

**DZIŚ
W KONTAKTACH**

**MÓJ DOM
MOJE MIESZKANIE
MÓJ OGRÓD**

CENTRUM BUDOWLANE



16,60 zł
z VAT

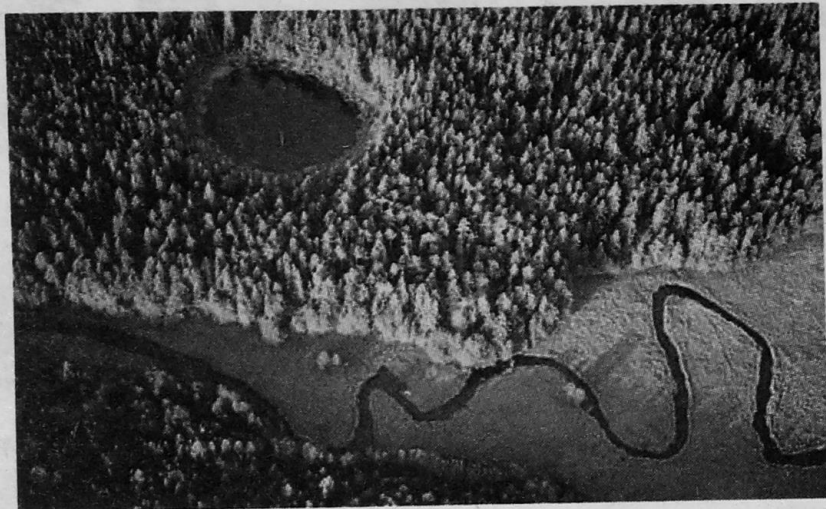
Łomża ul. Poznańska 103 tel. (86) 47-37-111

MARGO

- AUTO SERWIS BOSCH
- POMOC DROGOWA
osobowe – TIR Assistance 24 h
- STACJA PALIW SHELL

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
0 604 420 420, 086 218 29 73

Ekolodzy i Unia Europejska powstrzymają buldożery w dolinie Rospudy?



Po ponad półtorarocznych przepychankach prawnych oraz protestach zwolenników i przeciwników, wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski wy-

Jana Szyszko jest nieodpowiedzialna społecznie, bo wiąże się z nią konsekwencje finansowe, od redukcji funduszy unijnych, po ewentualne kary nałożone na

– W ostatnich tygodniach ekologów wspierają opinie Rzecznika Praw Obywatelskich, artystów i naukowców – mówi Maciej Muskat, koordynator Greenpeace Polska. – Na Zachód od Uralu nie ma drugiego takiego miejsca, jeśli chodzi o bagna i torfowiska.

Wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski zapewnia, że nie ma żadnych podstaw do kwestionowania decyzji. Nie obawia się sankcji Unii, bowiem obwodnica została wytyczona „zgodnie z prawem i warunkami środowiskowymi”.

Na rozpoczęcie budowy czekają mieszkańcy Augustowa, którzy w ubiegłym roku blokowaniem drogi krajowej domagali się przyspieszenia procedur. Tranzyt

– Pracując przez długie lata nad wyborem wariantu przebiegu obwodnicy, opieraliśmy się na szeregu opinii naukowców z dziedziny botaniki, ornitologii, stosunków gruntowo-wodnych. Żaden nie wskazywał, by przyroda Rospudy miała zostać nieodwracalnie zniszczona przez obwodnicę – podkreśla wicedyrektor białostockiego Oddziału GDDKiA Jerzy Doroszkiewicz.

W sobotę, 10 lutego, czyli następnego dnia po wydaniu przez wojewodę podlaskiego pozwolenia na budowę, organizacje ekologiczne i partia Zieloni 2004 zorganizowały w Warszawie pod pałacem prezydenckim, w czasie wizyty przewodniczącego Komi-

Rospuda do Trybunału?

dał w piątek, 9 lutego, pozwolenie na budowę obwodnicy Augustowa, przecinającej dolinę rzeczki Rospudy, włączonej do sieci obszarów chronionych Natura 2000. Wcześniej minister środowiska Jan Szyszko zatwierdził wniosek o akceptację środowiskowych warunków obwodnicy.

Obwodnica długości 17 km, będzie kosztować 439 mln zł. Ma przebiegać, częściowo jako estakada, przez cenne przyrodniczo torfowiska doliny Rospudy. Na wniosek organizacji ekologicznych, Komisja Europejska od grudnia prowadzi przeciwko Polsce postępowanie karne badając, czy nie doszło do naruszenia prawa wspólnotowego, regulującego prowadzenie inwestycji na obszarach chronionych Natura 2000. Zdaniem Przemysława Chylareckiego, biologa i ekologu z Muzeum i Instytutu Zoologii PAN, wydanie w tej sytuacji zgody na budowę, jest „przejawem lekceważenia prawa polskiego i europejskiego”.

– Skoro Komisja Europejska wszczęła wobec Polski oficjalną procedurę dochodzeniową w sprawie złamania prawa wspólnotowego, musi mieć do tego silne podstawy – uważa Chylarecki. – Decyzja ministra środowiska

Polskę przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości. A kary te ponieśli polskie społeczeństwo, a nie minister Szyszko.

towarowy przez miasto do granicy z Litwą niszczy walory Augustowa jako uzdrowiska i jest niebezpieczny dla mieszkańców.

Skończyć z partyjniactwem

Trwa pat w Sejmiku województwa podlaskiego na tle wyboru Zarządu Województwa. Od ostatniej sesji 30 stycznia, podczas której po raz piąty nie udało się wybrać wojewódzkiego rządu, sytuacja nie zmieniła się. Pojawiła się natomiast, w spekulacjach prasowych, kolejna propozycja rozwiązania kryzysu: poprzez ustalenie, że... 2 lata rządził będzie marszałek z PiS, a drugie dwa lata kadencji marszałek z Platformy Obywatelskiej! Wojewódzcy politycy, według tych spekulacji, podobno na tajnych naradach dogadują się w tej sprawie. Co o paraliżu wojewódzkiej władzy sądzą szefowie samorządów gminnych? Czy fakt, że dotychczas nie został wybrany Zarząd Województwa,

utrudnia im wypełnianie publicznej służby?

Kazimierz Dąbrowski, burmistrz Zambrowa: – Do 6 marca Regionalny Program Operacyjny ma trafić do Brukseli i rozpoczną się negocjacje. Powinien je prowadzić marszałek województwa. Jeśli będą nowe wybory, nie będzie negocjacji i nie będzie pieniędzy unijnych. Mówi się o nowej propozycji wyjścia z kryzysu przez podział kadencji marszałka między PiS i PO. To może jest rozwiązanie dobre dla partii, ale nie dla samorządów! Stanowisko marszałka jest zbyt poważne, żeby robić takie eksperymenty. Uważam, że politycy powinni skończyć z partyjniactwem i zająć się rozwojem województwa. (MK)

sji Europejskiej Manuela Barroso u prezydenta Lecha Kaczyńskiego, pikietę pod hasłem „Ratujcie Rospudę!” Manuel Barroso wyraził zdziwienie, że mimo prowadzonego przez Brukselę postępowania karnego, rząd polski pozwolił na rozpoczęcie budowy obwodnicy przez tereny chronione. W języku dyplomacji oznacza to dezaprobatę dla działań władz polskich. Stwierdził, że w tej sytuacji Komisja Europejska przyspieszy procedury karne.

Jak skomentowała Barbara Helleferich, rzeczniczka unijnego komisarza ds. środowiska Stavrosa Dimasa, Bruksela nie będzie już czekać na wyjaśnienia rządu polskiego, tylko może wysłać pismo z zarzutami łamania prawa unijnego. Jeśli rząd polski nie odpowie, że chce sytuację naprawić, Komisja skieruje sprawę do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Ewentualna przegrana wiązać się będzie z ukaraniem Polski ogromną karą pieniężną.

Greenpeace zrobi wszystko, by powstrzymać wjazd buldożerów do doliny Rospudy – zapowiada Maciej Muskat.

JAROSŁAW POPLAWSKI
Fot. P. Malczewski

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980
Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria kaczyńska, tel. (086) 216-33-29;
Alicja Niedźwiecka; Gabriela Szczesna,
tel. (086) 215-35-69; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Jan Oniszczyk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Barbara Paszkowska (Szczuczyn), Michał Mincewicz (Orla), Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński. Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński, joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7, 18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43
Dyrektor Wydawnictwa: Stanisław Dobrowolski, tel. (086) 216-33-29, 606-74 20-33
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa), tel. (086) 215-35-66
Kierownik sekretariatu: Alina Budrik, tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11
Kierownik Działu Reklamy: Marek Władysławski, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża, tel. (086) 215-35-71, 697-505-600.
Przedstawiciel: Artur Żyliński, tel. (086) 215-35-71.

Biura Ogłoszeń:

Kolno, Kolneński Dom Kultury, tel. (086) 278 22-21;
Ostrołęka, MW-REKLAMA, tel. (029) 764-33-99, 697-505-600, mw-reklama@neostrada.pl,
Agencja „INFORMEDIA”, ul. 11 Listopada 5 a, tel/fax (029) 760-91-92; **Ostrów Mazowiecka:** „BORAM” Aldona Mierzejewska, ul. Broniewskiego 56 a, tel. (029) 745-34-12; **Suwałki:** „LOCUM” s. c., ul. Utrata 2 b, tel. (087) 566-35-12; **Zambrów:** Agencja „Globtour”, al. Wojska Polskiego 22, tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska, „Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: „e-Print” Michał Żeleznikowicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek), marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi odpowiedzialności.

Muszę się do czegoś bez bicia przyznać! Do dzisiaj nie uznawałem Walentynek. Nie mają nic wspólnego z żadną naszą tradycją, obcy, komercyjny „przeszczep” kultury masowej zza oceanu. Na entuzjastów nowego święta miłości patrzyłem, miedląc w ustach słowa wieszczka: „Pawiem narodów byleś i papugą...” I jesteś, podbijając w sobie niechęć. I nagle... To, co dzieje się w ostatnich dniach w Polsce, Boże, znowu pisać bez iskiej radości, otuchy? Nie, są przecież Walentynki! Potrzebuję i, myślę Ci, którzy mają cierpliwość mnie czytać odrobinę... żdziebelko... Jak to ujął Jonasz Kofta?

„Żdziebelko ciepłka

Diamencik ze szkiełka

Czułości kropelki na listku

Ciepłka żdziebelko...”

Żdziebelko... I co widać za oknem? Mgła. Ale jakby mniej szara, z reflekssem światła, kolorów...

Do diabła z konfliktem w rządzie, raportem o WSI, pęknięciami w PiS, rewelacjami z zenującego spektaklu radnych wojewódzkich!

„Ta jedna chwila dziwnego olśnienia

Kiedy ktoś nagle wydaje się piękny

Bliski od razu, jak dom

kasztan w parku...”

Tak, Janie od Biedronki, poeto serca. Ta jedna chwila jest najważniejsza.

Olśnienie życzę. Choćby żdziebelko...

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Niezbędnik, czyli nowa strona, 36

Ponadto:

„Kiedy odpoczniesz?”, czyli odpowiedzi ekspertów ZUS na pytania, dotyczące rent i emerytur, str. 17

„Wybory ze śmiercią”, czyli o tragedii w Ksebkach, str. 13

„Arab, szisza i...”, czyli ciąg przygód z Afryki, str. 19

„Ryba”, czyli o Stanisławie Marchewce z Jeziora, str. 20 -21



REKLAMA

ANDRZEJEWO, AUGUSTÓW,
BIAŁYSTOK, BRAŃSK, BURZYN,
CHŁUDNIE, LYSE, I
PŁOCK, MŁAWA
MRĄGOWO, I
NOWOGRÓD, CI
ELK, GDAŃSK, GIŻ
GRAJEWO, KOL
OLSZTYN, OSTR
PNIEWO, PRZYTU
RADZIŁÓW, RUTKI
SUWAŁKI, S
SIEMIATYCZE,
S Z C Z E
WARSZAWA, WI
WIZNA, WYSOKIE MAZ,
ZAMBRÓW



**ROZKŁAD JAZDY
AUTOBUSÓW
PKS ŁOMŻA
W
„KONTAKTACH”
22 LUTEGO**

ZA TYDZIEŃ: podwójnie uniewinniony

■ Ubyło mieszkańców województwa podlaskiego. Na koniec 2006 roku było nas 3,5 tysiąca mniej niż rok wcześniej, czyli łącznie 1 197 000. Według danych Urzędu Statystycznego, z jednej strony jest to efekt tzw. ujemnego przyrostu naturalnego (więcej jest zgonów niż urodzeń), z drugiej, wyjazdów krajowych i zagranicznych. Sytuacja pogorszyła się, choć wskaźniki długości życia w regionie należą do najlepszych w Polsce: 71 lat dla mężczyzn i ponad 80 dla kobiet.

■ Ostatnie miejsce w kraju zajęło Podlaskie w raporcie „Atrakcyjność inwestycyjna województw i podregionów Polski”, opracowanym przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową. Zdecydowały przede wszystkim brak dobrych dróg i lotnisk, niskie dochody mieszkańców. Najlepiej w kraju wypadło w zestawieniu województwo śląskie.

■ Dobiega końca budowa straży Granicznej w Lipsku nad Biebrzą, a do 2009 r. powstaną kolejne w Augustowie, Krynkach, Mielniku i Czeremsze. Przed sezonem turystycznym powinno zacząć działalność nowe przejście na Białoruś na Kanale Augustowskim, a w planach jest uruchomienie przejścia Lipszczany – Sofijewo.

■ W obronie podlaskiego posła Eugeniusza Czykwina (SLD), którego rządząca w kraju koalicja chce odwołać z funkcji przewodniczącego sejmowej komisji mniejszości narodowych, wystąpiły organizacje i środowiska mieszkających w regionie Białorusinów, Ukraińców i Litwinów. List w tej sprawie wystosowały do marszałka Sejmu Marka Jurka.

■ Karanie kierowców ciężarówek, jadących al. Legionów rozpoczęła łomżyńska policja. Od kilkunastu dni mogą nią jeździć tylko pojazdy do 10 ton. Zakaz nie oznacza całkowitego „wyprowadzenia” ciężkiego ruchu z alei. Nie będzie kar dla tirów, dowożących zaopatrzenie do sklepów i firm, korzystających z parkingów i stacji paliwowych.

■ Znacznie podniósł się stan wód w głównych rzekach regionu, Narwi, Biebrzy, Nurcu. Wodowskaz na Narwi w Wiźnie pokazał przekroczenie stanu ostrzegawczego o 11 centymetrów. Pierwsze interwencje, związane z zalanymi piwnicami i podtopionymi posesjami, przyjęli strażacy w Grajewie. Eksperci mówią, że nie ma raczej obaw o powódzie.

■ Wiele zamieszania wprowadziły orzeczenia kilku sądów w kraju, które uznały, że straż miejska nie ma prawa wystawiać mandatów na podstawie zdjęć samochodów, przekraczających dozwoloną prędkość zarejestrowanych przez fotoradary. W Łomży strażnicy i władze miasta zapowiadają kontynuowanie fotoradarych kontroli i powołują się na rozporządzenie do ustawy o

ruchu drogowym. W Małym Płocku, gdzie podobne urządzenie ma jedyna w regionie straż gminna, samorządowcy postanowili poczekać na opinię Trybunału Konstytucyjnego, a władze Kolna zdecydowały się odłożyć zakup fotoradaru.

■ Bez ministerialnej dotacji odbył się w Białymstoku Festiwal Piosenki Białoruskiej, organizowany od lat przez Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. W roku 2006 na trzy lata Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji odmówiło wsparcia, ponieważ część poprzedniej dotacji Towarzystwo wydało na remont schodów w swojej siedzibie.

■ Krzyże Zesłańców Sybiru otrzymało od wojewody Bohdana Paszkowskiego 120 mieszkańców województwa (23 otrzyma je później). Uroczystość odbyła się w 67 rocznicę masowej wywózki Polaków z kresów wschodnich w głąb ówczesnego ZSRR, głównie na Syberię i do Kazachstanu.



Idzie woda...

Dwa mosty i droga krajowa nr 65 w rejonie Osowca w Biebrzańskim Parku Narodowym były zagrożone zalaniem. Na Kanale Rudzkim, na kilometr przed ujściem do Biebrzy, utworzył się zator lodowy. Woda z kanału nie spływała do Biebrzy, lecz cofała się zatapiając okoliczne tereny i zrównała z nasypem drogi krajowej Białystok – Elk. Strażacy obłożyli go workami na długości 250 m. Na szczęście, natura poradziła sobie sama.

– Ujście kanału zaczyna się udrażniać, woda przebija się przez zator. Jest nadzieja, że sytuacja się unormuje siłami natury – poinformował w środę Eugeniusz Szklanko z Urzędu Miejskiego w Goniądzu.

Biebrza jest wolna od lodu, ale poziom wody sięga stanów ostrzegawczych. Jeśli odwilż utrzyma się, rzeka rozleje się w dolinie. Nie ma zagrożenia dla ludzi. (MK)

ZNAKI CZASU

■ Za 30 milionów zł, które do KRUS wpłacali rolnicy, prezes KRUS kupił weksle spółki EuroCity, powiązanej z PSL. Generalny inspektor informacji finansowej odkrył, że weksle do tej pory nie są zabezpieczone, o transakcji nic nie widziała Rada Nadzorcza Funduszu Składowego.

■ Wicepremier Andrzej Lepper odebrał w Moskwie doktorat honoris causa Moskiewskiej Państwowej Akademii Precyzyjnej Techniki Chemicznej im. M. W. Łomonosowa. To już czwarty tytuł doktora dla absolwenta Technikum Rolniczego w Sypniewie.

■ Zbędne jest referendum w sprawie umieszczenia w Polsce części amerykańskiej tarczy antyrakietowej, uważa premier Jarosław Kaczyński.

■ Jesienią 2004 roku zaginęła Pracownica Przedsiębiorstwa Usług Komunalno-Socjalnych, prawa ręka Lecha Kaczyńskiego Jolanta Warmuzek. Miesiąc przed zniknięciem pobrała 30 tys. zaliczki.

■ Corhydron został zamieniony z lekiem zwiotczającym mięśnie w zakładzie Jelfy, jednoznacznie świadczy o tym oryginalna nalepka, ustaliła jeleniogórska prokuratura. Corhydron w innych dawkach, ale wytwarzany w tym samym czasie, trafił ponownie do aptek.

■ Brytyjskie i niemieckie firmy kolejowe chcą wozić towary po polskich torach. Wartość przewozów szacuje się na ponad 7 mld zł rocznie.

■ W 241 sprzedawanych w promocji produktach wyższe (przekreślone) ceny nigdy nie obowiązywały lub obowiązywały dużo wcześniej, wykryła Inspekcja Handlowa, która skontrolowała 76 sklepów. Towar w promocji kosztował więcej niż przed nią.

■ Już co piąty mieszkaniec wsi regularnie zagląda do Internetu. Im większe gospodarstwo, tym częściej sieć wykorzystywana jest jako narzędzie pracy.

■ Całkowity zakaz handlu alkoholem w nocnych sklepach kurtortu, uchwalili radni Sopotu.

Tydzień Ofiar Przestępstw

Po raz piąty od 22 lutego do 1 marca w Polsce obchodzony będzie Tydzień Ofiar Przestępstw. W sądach i prokuraturach przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania bezpłatnie udzielą pokrzywdzonym porad i informacji o przysługujących uprawnieniach.

W Sądzie Rejonowym w Łomży (ul. Polowa 1) sędziowie, asesorzy i kuratorzy sądowi będą czekać na interesantów w godz. 9.00 – 14.00. W Prokuraturze Rejonowej w Łomży (ul. Szosa Zambrowska 1/27) 22 i 23 lutego pokrzywdzeni przyjmowani będą przez dyżurującego prokuratora w pokoju nr 210, natomiast od 26 lutego do 1 marca w pokoju nr 215, w godz. 8.00 – 15.30.

Dary Orkiestry

Instruktorzy Fundacji Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy przeszkolą nauczycieli z prawie 50 szkół w Łomży, Kolnie i Zambrowie, jak udzielać pierwszej pomocy i jak taką wiedzę przekazać uczniom. Każda szkoła dostanie 4 fantomy do ćwiczeń praktycznych, specjalne podręczniki dla uczniów i nauczycieli, a także materiały na DVD. W sumie sprzęt i pomoce dydaktyczne kosztują 250 tys. zł. W styczniu WOŚP podarowała defibrylatory, czyli urządzenia do ratowania życia, łomżyńskiemu ratuszowi, Straży Pożarnej, Policji i Centrum Katolickiemu przy parafii Krzyża Św. Podczas tegorocznego Finału WOŚP wolontariusze z Łomży, Zambrowa i Kolna zebrali dla Fundacji około 50 tys. zł. (MK)

Sprostowanie

Błędnie podałam wyrok Sądu Okręgowego w Łomży z 18 stycznia 2007 roku, dotyczący Adama P. ze Zbójnej. Został skazany na 15 lat więzienia jedynie za zamordowanie dziewiętnastolatki, a nie za jej zgwałcenie, jak oczekiwała prokuratura. Rodzinę i Czytelników przepraszam.

GABRIELA SZCZĘSNA

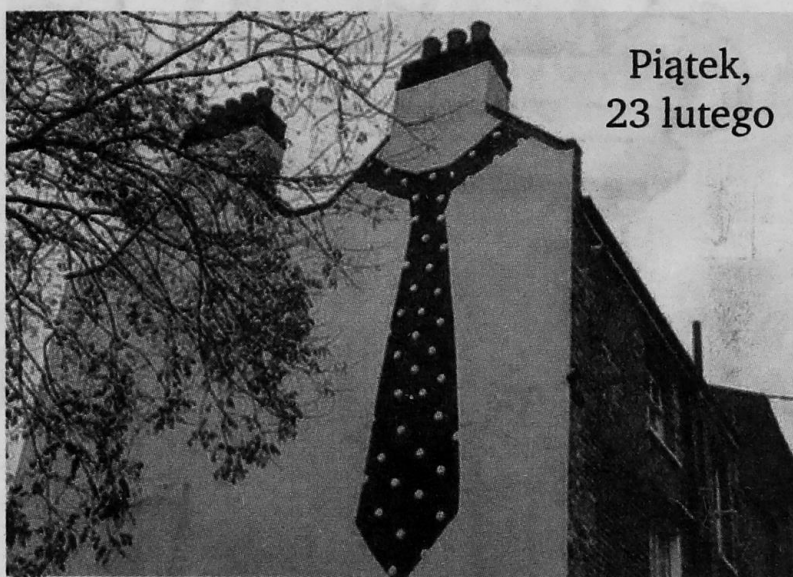
Ni pies, ni... weto

Sejm zajął się usunięciem z „Ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju” zapisu, dotyczącego weta wojewody wobec decyzji samorządu województwa. Nowelizację zgłosiły opozycyjne Kluby PO, PSL i SLD. Również część posłów PiS i LPR jest przeciw wetu.

Przepis, który wprowadzili posłowie koalicji rządzącej, daje wojewodom prawo wstrzymania inwestycji w regionach, gdy stwierdzą nieprawidłowości. Nie precyzuje jednak, jakie. To może prowadzić do nadużyć w postaci wstrzymywania unijnej pomocy z powodu rozgrywek partyjnych, ręcznego sterowania gospodarką regionów, by wykazać, że tam gdzie rządzą „nasi” dzieje się dobrze, a gdzie rządzi opozycja, jest zastój, uważają samorządowcy i eksperci. Komisja Europejska w przesłanym do polskiego Ministerstwa Rozwo-

ju piśmie, skrytykowała weto, jako niezgodne z unijnymi regulacjami. Minister rozwoju Grażyna Gęsicka wydała wojewodom wytyczne, że nie mają prawa ingerować w to, jakie projekty wybierze do finansowania samorząd. Mogą tylko kontrolować przestrzeganie prawa. Ustawa, która przyznała wojewodom prawo weta, dała im też kompetencje do wyłaniania komisji oceniającej samorządowe decyzje. To także, zdaniem Komisji Europejskiej, jest niezgodne z unijnym prawem.

Marszałkowie województw zapowiedzieli zaskarżenie weta do Trybunału Konstytucyjnego. Wniosek ma złożyć marszałek mazowiecki Adam Struzik. Jeśli Sejm przyjmie nowelizację, ustawą nie będzie musiał zajmować się TK. W latach 2007-13 regiony w Polsce będą miały do wydania ponad 16 mld euro. (MK)



Piątek,
23 lutego

Darowizny i „pity” w „Kontaktach”

Mamy nowe przepisy o darowiznach. Komu i pod jakimi warunkami możemy podarować dom, mieszkanie, samochód, działkę? Co zrobić, gdy przysługujące odliczenia są wyższe od podatku dochodowego? Czy można rozliczyć się z żoną po zawieszeniu działalności gospodarczej? Jak rozliczają się studenci? Czy ulga za internet przysługuje małżonkom, czy tylko jednemu z nich?

Na wszystkie pytania Czytelników „Kontaktów”, odpowiadać będą eksperci Urzędu Skarbowego w Łomży.

Dyżur w piątek, 23 lutego 2007 r. (godz. 10.00 – 12.00) w redakcji tygodnika „Kontakty” (Łomża, al. Legionów 7). Pytania można zgłaszać telefonicznie (086 216 42 43), listownie, elektronicznie (redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). W dzień dyżuru osobiście lub telefonicznie (086 216 40 22).

ZAPROSILI NAS

■ Instytut Zarządzania w Warszawie – na I Forum „Inwestycje regionalne”.

■ Katedra Finansów Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu i Agencja Konsultingowo-Edukacyjna Ordo w Białymstoku – na VI Konferencję Naukowo-Szkoleniową pt. „nowoczesne zarządzanie finansami w zakładach opieki zdrowotnej z praktycznym wykorzystaniem controllingu finansowego, w tym rachunku kosztów i budżetowania”.

■ Polskie Radio Białystok i Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży – na otwarcie wystawy „Magia radia”.

■ Galeria Arsenal w Białymstoku – na konferencję prasową, dotyczącą programu edukacyjnego Galerii.

■ Przewodniczący Rady Miasta Kolno – na IV sesję samorządu.

■ Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Czyżewie – na otwarcie wystawy pt. „Obchody Milenium Chrztu Polski (1966). Kraj i region”.

■ Przewodniczący Rady Gminy Śniadowo – na V sesję samorządu.

■ Ruch charyzmatyczno-ewangelizacyjny Gloriosa Trinita w Łomży – na X Międzynarodową Kongregację pt. „Jezus, Imię ponad wszelkie imię”.

■ Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych w Łomży – na jubileusz pięciolecia Crazy Twisting Group.

■ Łomżyńska Izba Przemysłowo-Handlowa – na spotkanie z prezydentem Łomży.

■ Rektor Państwowej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży oraz dyrekcja i studenci Instytutu Pielęgniarstwa – na uroczystość czepkowania studentów drugiego roku.

■ Oddział Regionalny Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łomży – na posiedzenie Rady Oddziału.

Dziękujemy.

Rozpoczął się bój polityków o przypisanie sobie zasług w ożywieniu Łomży

Prezes Pepees Andrzej Kielczewski podpisał w poniedziałek list intencyjny do Zarządu Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w sprawie objęcia Strefą nowych inwestycji łomżyńskiej spółki.

Pepees zamierza jeszcze w tym roku rozpocząć inwestycje za 70 mln zł, a w następnych latach zainwestuje kolejne 100 mln zł. Ma własny, uzbrojony teren pod budowę.

– Czy skorzystamy z pomocy publicznej w ramach Specjalnej Strefy Ekonomicznej, jeszcze nie wiadomo. To bardzo świeża sprawa. Chcemy sięgnąć do programów europejskich, a to również jest pomoc publiczna. Musimy przeliczyć, co się bardziej opłaca, ulgi podatkowe, czy pomoc unijna – mówi Andrzej Kielczewski.

O Specjalnej Strefie Ekonomicznej głośno w Łomży od tygodnia, kiedy na zaproszenie prezydenta Jerzego Brzezińskiego ratusz odwiedzili jej prezes Grzegorz Mackiewicz i wiceprezes Krzysztof Bargłowski oraz prezes Łomżyńskiej Izby Przemysłowo – Handlowej Maciej Zajkowski. Tematem spotkania były możliwo-

intencyjnego – powiedział w piątek rano „Kontaktom” prezes Mackiewicz dodając, że jest zaskoczony rozgłosem, jakiego spotkaniu nadał łomżyński ratusz.

– O inicjatywie władz Łomży dowiedziałem się w piątek od wiceprezydenta Marcina Sroczyńskiego. Wcześniej ratusz nie interesował się naszymi inwestycjami. Zaskoczyło mnie to. Szkoda, że nie zaczęli rozmawiać wcześniej. Może udałoby mi się namówić inwestorów z Polski, by także złożyli listy intencyj-

ne. Ale nic straconego, wszystko przed nami – mówi prezes Kielczewski.

O utworzeniu SSE mówią od dawna działacze samorządu gospodarczego Łomży. Od roku napomyka o strefie władzom Łomży poseł PiS Lech Kołakowski.

– Wiele miast w regionie chciałoby tworzyć specjalne strefy ekonomiczne, lecz przygotowanie terenów nie ma sensu, jeśli nie ma inwestorów – mówił nam w piątek prezes Grzegorz Mackiewicz.

Tego samego dnia, ale wieczorem, w Łomży konferencję prasową zwołał wiceminister spraw wewnętrznych i poseł PiS Jarosław Zieliński, który wystąpił w towarzystwie... prezesa SSSE Grzegorza Mackiewicza. Skrytykował wiceprezydenta Łomży za rozpowszechnianie wiadomości, jakoby „podstrefa” miała powstać „szybko”. Stwierdził, że to tylko zamiar, który „rozbudza niepotrzebne emocje”. Zieliński podkreślił swoje zaangażowanie w tworzenie „podstrefy” w Łomży i zapewnił, że dzięki temu jest przychylny rządowi. Czyli strefa powstanie, ale dzięki Zielińskiemu, nie ratuszowi?

Wieczór lepszy, niż rano?

Grzegorz Mackiewicz w wypowiedzi dla „Kontaktów” w piątek rano zżymał się, iż „podstrefa” w Łomży to „wyłącznie fakt prasowy”. Wieczorem, siedząc obok ministra Zielińskiego mówił, że „w przypadku Łomży to wydaje się załatwione”, choć przyznał jednocześnie, że żaden z „pięciu inwestorów z branży budowlanej i tekstylnej”, jakoby zainteresowanych inwestycjami w Łomży,

Gorąca

strefa

ści utworzenia w Łomży „podstrefy”, czyli oddziału Suwalskiej SSE, wydzielonego obszaru, na którym inwestorzy, budujący firmy za co najmniej 100 tys. euro i zatrudniający określoną ilość pracowników, mogą korzystać z umorzeń podatkowych.

Bez konkretów

Według Grzegorza Mackiewicza, była to pierwsza, bardzo ogólna rozmowa, z której wynikało, że władzom Łomży zależy na powstaniu „podstrefy”.

– Do konkretów można przejść, jeśli pojawi się duży inwestor, a takiego na razie nie widać. Zarząd SSE w Suwałkach nie posiada, jak dotąd, żadnego listu

nie złożył jeszcze listu intencyjnego. O dużym inwestorze z branży spożywczej nie wspominał.

Rozpoczął się wyścig polityków o przypisanie sobie zasług w „gospodarczej aktywizacji” Łomży.

– Najważniejsze, że jest przychylny klimat dla idei – uspokaja Maciej Zajkowski, prezes Łomżyńskiej Izby Przemysłowo – Handlowej. – Chętni do inwestowania też są.

(ŁIP-H zaprasza w czwartek, 15 lutego, wszystkich przedsiębiorców na spotkanie z prezydentem Jerzym Brzezińskim. Temat spotkania: w sprawie utworzenia podstrefy ekonomicznej w Łomży. Początek, godz. 14.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta, II piętro).

MARIA KACZYŃSKA





Łomża przejęła salę

Łomża stała się właścicielem sali widowiskowej dawnego Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Nowej 2. O przejęcie starała się Łomżyńska Orkiestra Kameralna, wspierana przez Urząd Miejski. Pozytywna decyzja zapadła w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji w grudniu ubiegłego roku. W ubiegłym tygodniu prezydent Łomży zarządzeniem przyjął darowiznę. Budynek, w którym znajduje się sala z infrastrukturą, zostanie wydzielony z reszty gmach. Planowana jest jego gruntowna modernizacja.

Krypta na Wielkanoc

Krypta w podziemiach łomżyńskiej katedry gotowa będzie w stanie surowym na Wielkanoc, zapowiada wykonawca prac Andrzej Wszeborowski. W pomieszczeniach pod prezbiterium, decyzją władz kościelnych umieszczone zostaną szczątki ludzkie oraz najciekawsze znaleziska z odsłoniętych w poprzednich latach pochówków, jak trumna budowniczego katedry księdza Jana Wojsławskiego.

Partnerzy

Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży uzyskała tzw. Kartę Erasmusa, uprawniającą do udziału w unijnym programie współpracy europejskich uczelni Socrates Erasmus. W ramach tego programu podpisała umowy dwustronne z University of Luton i Kingstone University Faculty of Health w Wielkiej Brytanii, Technische Universität München w Niemczech oraz Universidade da Beira Interior w Portugalii. Dotyczą współpracy w sferze badań naukowych, wspólnej realizacji programów nauczania, wymiany studentów, kadry i dostępu do materiałów informacyjnych.

Lekarze przed strajkiem

5 tys. zł brutto pensji dla lekarza bez specjalizacji, 7,5 tys. zł ze specjalizacją, 14 dni płatnego urlopu szkoleniowego i większych nakładów na ochronę zdrowia domagają się od Ministerstwa Zdrowia lekarze skupieni w Ogólnopolskim Związku Zawodowym Lekarzy. Jeżeli żądania nie zostaną spełnione, będą strajkować. W Podlaskiem poparcie strajku zgłosili związkowcy z 11 szpitali. Aby strajk był legalny, związki zawodowe muszą formalnie uchwalić wejście w spór zbiorowy z dyrekcjami. W Szpitalu Wojewódzkim w Łomży spór zbiorowy trwa już od połowy ubiegłego roku. Odbędzie się nawet referendum, w którym większość pracowników opowiedziała się za strajkiem. W spory zbiorowe ze swymi dyrekcjami weszły także związki zawodowe szpitali w Suwałkach i Choroszczy. (MK)



Sylwek Gosk (pierwszy z lewej) z braćmi i rodzicami oraz zwycięskim karmnikiem.

Sylwester Gosk, uczeń kl. III Szkoły Podstawowej nr 10, został zwycięzcą konkursu „Animals 2006” na najładniejszy karmnik i najładniejszą budkę lęgową dla ptaków. Konkurs od wielu lat organizują Rada Osiedla nr 12 i Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa.

– Sylwek przyszedł ze szkoły z propozycją, żebyśmy wzięli udział w konkursie. Cała rodzina włączyła się do dzieła. Uznaliśmy, że liczy się pomysł i oto efekt – mówi Krzysztof Gosk, tata Sylwestra.

Zwycięski karmnik to kawałek brzozonego pnia, na którym umieszczone są skórki od słoninki i ziarna, czyli ptasie przysmaki.

Drugą nagrodę zdobyła Edyta Jarosik z Zespołu Szkół Weterynaryjnych, a trzecie Rafał Szewczyk ze Szkoły Podstawowej nr 10 i Rafał Mocarski z Publicznego Gimnazjum nr 3.

Na konkurs wpłynęło aż 151 prac! Większość zawieszono na spółdzielczych osiedlach, w łomżyńskich parkach oraz w Parku Krajobrazowym Doliny Narwi. (MK)

Nocne strzały

„Chyba pijany jeździ audi po Kazańskiej”, usłyszał w słuchawce we wtorek przed dwudziestą pierwszą dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Łomży. Wysłany patrol już po chwili zauważył podejrzany samochód. Na znaki do zatrzymania, kierowca gwałtownie przyspieszył i ruszył w ul. Przykoszarową. W pościg ruszyły inne patrole. Pirat gnał dalej. W al. Legionów na jego drodze stanął kolejny radiowóz. Na widok stojącego policjanta, dodał gazu, włączył światła i ruszył wprost na niego. Policjant odskoczył dosłownie w ostatniej chwili i strzelił w kierunku uciekającego samochodu. Rozpędzone audi uderzyło w ra-

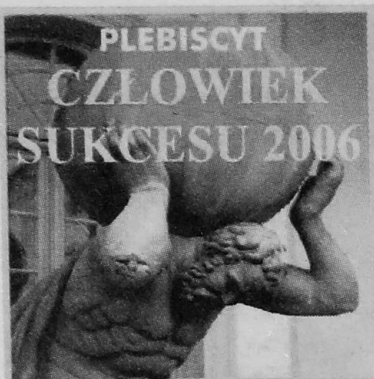
diowóz, który wpadł na inny samochód. Pirat gnał dalej. W al. Piłsudskiego, wyprzedzając inny pojazd, zderzył się czołowo z nissanem. Uciekinier i jego pasażer wyskoczyli z rozbitego audi i pognali w stronę dworca autobusowego. Policjanci schwytali ich, gdy próbowali przeskoczyć ogrodzenie.

Piratem okazał się nie mający prawa jazdy dwudziestodwuletni mieszkaniec Śmiarowa (gm. Mały Płock, pow. kolneński), a pasażerem mieszkaniec Małego Płocka (lat 47). Obaj byli pijani: ponad 1,6 promila alkoholu. Kierowca nissana, w którego uderzyli, doznał złamania ręki oraz urazu brody i nogi.

Kościół w czasach PRL

Przewodniczącym Metropolitalnej Komisji Historycznej, która ma zająć się badaniem archiwów Instytutu Pamięi Narodowej dotyczących sytuacji kościoła w okresie PRL w archidiecezji białostockiej oraz diecezjach łomżyńskiej i drohiczyńskiej, został ks. Adam Szot.

Największe emocje związane z pracami komisji budzą kwestie współpracy księży z „bezpieką”. W skład zespołu weszli także: księża Tadeusz Kasabuła z Białegostoku, Zbigniew Rostkowski z Drohiczyzna oraz Józef Łupiński i Wiesław Białczak z Łomży. Ich konsultantami będą duchowni i świeccy historycy z Białegostoku, Warszawy i Lublina.



VI Edycja Plebiscytu „Człowiek Sukcesu 2006”

Wybraliśmy nieprzeciętnych

Już w piątek, 16 lutego 2007 r. organizatorzy VI edycji Plebiscytu „Człowiek Sukcesu 2006”, Tygodnik Podlaski „Kontakty” i Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży, uhonorują osobiste sukcesy i niezwykle osiągnięcia mieszkańców Podlaskiego lub związanych z regionem, uznane w województwie, kraju, za granicą w dziedzinach: kultura, nauka, sport i biznes.

Listę kandydatów Plebiscytu „Człowiek Sukcesu” zgłaszali Czytelnicy „Kontaktów”, organizacje społeczne, instytucje kultury i samorządy. W głosowaniu (głosów, szczególnie w ostatnich dniach, przychodziło dziesiątki i setki), Czytelnicy wyłonili w każdej kategorii pięciu nominowanych do nagrody. Spośród nich Kapituła Plebiscytu, składająca się z laureatów poprzednich edycji, organizatorów pod przewodnictwem redaktora naczelnego „Kontaktów” Władysława Tockiego, wyłoniła laureatów. W piątek poznamy, kto został uhonorowany zaszczytnym tytułem „Człowiek sukcesu 2006”.

Dziś prezentujemy nazwiska nominowanych (w kolejności alfabetycznej).

Biznes: Zbigniew Kalinowski, Grzegorz Maciorowski, Dariusz Sapiński, Bernard Szymański, Krzysztof Wnorowski.

Kultura: Teresa Adamowska, Jadwiga Solińska, ks. Jarosław Stefaniak, Roman Świerżewski, Piotr Tomaszuk (Teatr Wierszaliński).

Nauka: prof. Adam Dobroński, dr Ewa Glińska, prof. Mirosław Kleczkowski, prof. Kazimierz Pieńkowski, prof. Henryk Skarżyński.

Sport: Andrzej Korytkowski, Monika Narolewska, Piotr Stachelek, Wanda i Tadeusz Wałkusi Artur Zaczek.

Na uroczystą galę, która odbędzie się w piątek, 16 lutego 2007 r. (godz. 18.00), w Wyższej Szkole Agrobiznesu w Łomży, zapraszamy wszystkich kandydatów.

Partnerem VI edycji Plebiscytu „Człowiek Sukcesu” jest Łomżyńska Izba Przemysłowo-Handlowa. Patronem honorowym Konfederacja Pracodawców Polskich. Patronami medialnymi są Polskie Radio Białystok oraz Telewizja Białystok TVP3.

Pięknie sobie życzyć...

Z okazji Walentynek samych wesołych minek, codziennie słońca, szczęścia bez końca, dużo miłości, niech co dzień gości. Kochanemu mężowi Romkowi życzy **żona Wanda**

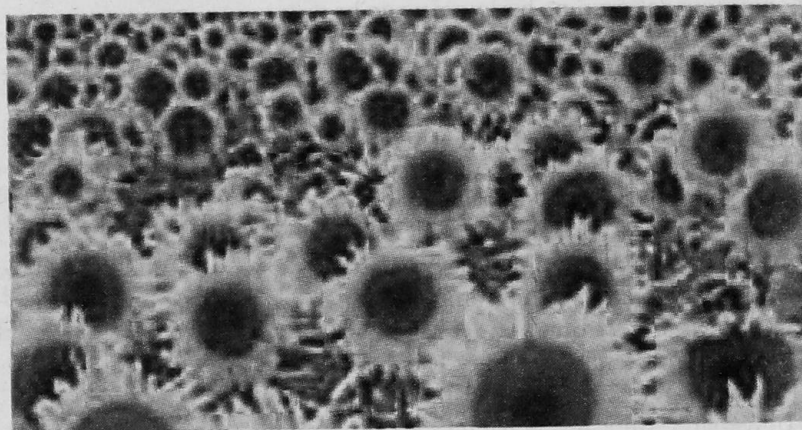


Raz w roku Walentynki, więc dla swej pięknej Grażynki moc najlepszych życzeń, uścisków i pęki róż niesie wciąż w Niej zakochany po uszy – **mąż Henryk**

Robertowi i Bartkowi dwóm słończkom tej ziemi buziaków 102 – oni wiedzą kto im da!

Gdy zajdzie potrzeba, dam Wam gwiazdkę z nieba
Dziś na Walentynki – uśmiech, buziak i lentilki.

Nagrodę (pled oraz budzik) za najciekawsze życzenia, otrzymuje Wanda Kędziorek



REKLAMA



Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości
im. Bogdana Jańskiego w Łomży

Jeszcze zdążysz...
Rekrutacja trwa

... rozpoczęcie zajęć
już od końca lutego

Socjologia
Zarządzanie



www.lomza.janski.edu.pl

Łomża, ul. Krzywe Koło 9
tel. 086 216 47 75



Rozstanie z powiatem

Tylko do końca 2007 roku Zespół Szkół w Marianowie (gm. Piątnica) prowadzony jest przez powiat. Od stycznia 2008 przejmie go Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Ministerstwo przejmuje 70 szkół rolniczych w kraju.

Żegnaj szkoło!

O likwidacji szkół podstawowych w Karwowie, Konopkach, Makowskich i Orlikowie zdecydowała Rada Miejska Jedwabnego.

Nowy zastępca wójta

Zastępcą wójta gminy Łomża został Włodzimierz Rakowski, dotychczas pracownik Referatu Rozwoju Gospodarczego i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Łomża.

Dyżur prokuratora

W piątek, 23 lutego i we wtorek, 27 lutego w Komisariacie Policji w Nowogrodzie, od 10.00 do 12.00 dyżuruwać będzie prokurator z Prokuratury Rejonowej w Łomży. Poinformuje pokrzywdzonych o ich uprawnieniach, doradzi, jak i gdzie szukać pomocy. W Prokuraturze Rejonowej w Łomży (Szosa Zambrowska 1/27) znajduje się wykaz organizacji pozarządowych, samorządowych, kościelnych, które w różnych formach wspierają ofiary przestępstw.

Karnawał rodzinny

Na karnawałowe spotkanie ze znanym rodzinnym zespołem Lewiary, zaprasza w czwartek, 15 lutego (godz. 18.00) Gminny Ośrodek Kultury w Piątnicy.

„Żarłoczny” serek

Rekordowy pod względem sprzedaży sera wiejskiego Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy okazał się rok 2006: ponad 17 tysięcy ton! Zamówień jest tak dużo, że Spółdzielnia rozbudowuje najnowocześniejszą na świecie linię jego produkcji, co pozwoli na jej zwiększenie o 50 proc. Spółdzielnia szacuje, że jej serek ma połowę tzw. udziału w rynku. O około 12 proc. wzrosła także sprzedaż śmietan (ponad 17 tysięcy ton), około 7 proc. sprzedaż twarogów (ponad 4 tysiące ton). Zamówień ciągle przybywa, a Spółdzielnia nie ma już miejsca na rozbudowę. Można powiedzieć: serek pochłoniął Spółdzielnię.

– Zbliżamy się do kresu możliwości rozwoju – potwierdza prezes Zarządu OSM w Piątnicy Zbigniew Kalinowski. – Z Radą Nadzorczą zastanawiamy się, czy budować drugi zakład w pobliżu, czy wejść w fuzję z inną spółdzielnią. Jedno i drugie rozwiązanie to plusy i minusy. Ostatnio odwiedziliśmy kilka spółdzielni, zainteresowanych współpracą z nami. Świat i konkurencja szybko idą do przodu, więc szybko musimy coś postanowić.

Obcy

O zwolnieniu zastępcy wójta gminy Przytuły Stanisława Sienickiego wystąpili radni na ostatniej sesji samorządu. Argumentem jest: „nie nasz”.

Stanisław Sienicki mieszka w Łomży. Zastępcą wójta Krzysztofa Polkowskiego, który ponownie wygrał wybory, jest od maja 2003 roku.

– Naciski na odwołanie przeze mnie Stanisława Sienickiego na dobre zaczęły się na początku obecnej kadencji – potwierdza wójt Krzysztof Polkowski. – Nie da się normalnie pracować w takiej sytuacji, więc obaj musieliśmy coś postanowić.

– Czuję się, jak zaszczuty – ocenia krótko Stanisław Sienicki.

Gmina Przytuły należy do najbiedniejszych w kraju. W tym, zdaniem przewodniczącego Rady Sławomira Błaszczaka, leży przyczyna nacisków na wójta, aby zwolnił zastępcę.

– Obiecywał to w kampanii wyborczej, więc teraz nie ma co się dziwić, że radni tak reagują – tłumaczy przewodniczący. – Nie chodzi wyłącznie o to, że Stanisław Sienicki „jest nie nasz”, ale, że stanowisko zastępcy wójta w ogóle nie jest potrzebne.

Niepamięć przydrożna

Był poligonem dla 33 Pułku Piechoty w Łomży, a potem dla Armii Czerwonej. Niemcy uznali go za idealne miejsce masowych egzekucji. W latach 1941 – 1944 rozstrzelali lub pogrzebali tu żywcem około 12 tysięcy Polaków i Żydów z Łomży i okolic. Do ukrycia ciał wykorzystywali bombowe leje, przeciwczołgowe rowy, a nawet, jak twierdzili

świadkowie zmuszeni do pochówków, polewo latryny.

Las koło Gielczyna (gm. Łomża) to jeden wielki cmentarz. Dzisiaj drogę do niego wskazuje obskurna pochylona tablica ze zniczem i dwoma mieczami, symbolem miejsca pamięci narodowej. Kto nie zna historii tej Ziemi, minie ją obojętnie, bo nie odczyta żadnego napisu. Jak widać, nie obchodzi to nawet samych mieszkańców Gielczyna.



Obskurna tablica, wskazująca drogę na leśny cmentarz w Gielczynie

Leki z biblioteki

– Czasy biblioteki, w której tylko wypożyczano się książki, dawno się skończyły. Dzisiaj biblioteka jest także miejscem promowania zdrowego stylu życia, ośrodkiem integracji mieszkańców, a nawet swoistym miejscem terapii – mówi Wiesława Kłosińska, dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy Łomża w Podgórzu (na zdjęciu).



Księgozbiór Biblioteki z czterema Filiami (Konarzyce, Kupiski, Pniewo i Wygoda) to 85 461 woluminów. Do tego 230 kaset i płyt, internet. Za najważniejszą i najtrudniejszą pracę Wiesława Kłosińska uważa „wychowanie do książki” od najmłodszych lat. Dotyczy to przede wszystkim dzieci, które nie mają czytelniczego wzoru w rodzinie. Służą temu specjalne zajęcia już z dwulatkami. Wielką satysfakcją dla bibliotekarza jest widok młodej matki lub ojca, przyprowadzających małe dziecko po to, żeby nauczyło się obcować z książkami, a tym samym wzbudzić w nim zamiłowanie do czytania.

Od pewnego czasu wzrasta zainteresowanie poradnikami psychologicznymi, szczególnie dotyczącymi stresu i depresji. Ludzie szukają pomocy dla siebie i bliskich. Zbołałej duszy trzeba wskazać również „zwyczajną” lekturę, odpowiednią w nastroju i treści.



Ofensywę „zadowolonych” grupa dochodząca udziałów uznała za próbę skłócenie rolników i uniemożliwienie przedstawienie „sprawy dla reportera” przed kamerą. Rozgorzała ostra utarczka i połamane tablice z hasłami wylądowały w śniegu, a w stronę „zwolenników” poleciały śniegowe kule. Grupa broniąca połączenia z przewodniczącym Rady Nadzorczej Mlekpola Janem Zawadzkim oraz delegatami Tomaszem Wyszomierskim i Zbigniewem Kalinowskim, wycofała się pod bramę mleczarni.

3

Z tłumu, kłębiącego się przed kamerą, wyłonił się Andrzej Długoborski, jeden z wnoszących pozew do sądu przeciwko Mlekpolewi o zwrot udziałów.

– W takim zamieszaniu nie da się niczego wyjaśnić. Gdy zacząłem tłumaczyć, na czym polega

1

„Złodzieje, oddajcie nasze pieniądze!”, „Banda warcholów!”. To niektóre epitety, jakimi obrzucali się 9 lutego pod bramą mleczarni w Zambrowie, przeciwnicy i zwolennicy połączenia zambrowskiej Spółdzielni Mleczarskiej z Mlekpołem z Grajewa.

Do fuzji doszło w 2003 roku, lecz wśród członków byłej OSM Zambrów sprawa jest ciągle żywa. Czują się skrzywdzeni tym, że Mlekpol wziął majątek w postaci nowoczesnego zakładu, posiadającego wszystkie certyfikaty eksportowe, przechwycił bardzo dobrych dostawców mleka, i jeszcze... kazał sobie za to zapłacić, zabierając wszystkim członkom przejmowanej spółdzielni udziały członkowskie warte 19 mln zł!

2

9 lutego kilkuset rolników przyciągnęła pod zakład Mlekpola w Zambrowie wiadomość o przybyciu ekipy telewizyjnego programu „Sprawa dla reportera”. Grupa, dochodząca w procesie sądowym z Mlekpołem 19 mln zł utraconych udziałów, miała nadzieję przez popularny program dotrzeć do „decydentów” w Warszawie. Zwrócić uwagę na to, co dzieje się w spółdzielniach

Sprawa dla

mleczarskich pod rządami „dziurawego” prawa spółdzielczego, które pozwala zarządom robić, co chcą i dopuszcza „wrogie przejęcia”. Opowiedzieć, jak „przechwytywać” majątek innych spółdzielni, stworzył swoją potęgę grajewski Mlekpol, największa spółdzielnia w kraju. Ale autorka programu przyjechała z własnym scenariuszem. Wśród krzyków i w potwornym zamieszaniu, zaczęła uganiać się z mikrofonem między zdeorientowanymi ludźmi. Podsuwała go po kolei przypadkowym osobom, podchwytywała strzępy wypowiedzi, by nagle je przerywać i zwracać się do innych.

W pewnym momencie „plac boju” zdominowali „zwolennicy Mlekpola”, którzy swoje sympatie wypisali na tablicach: „Zambrów z Mlekpołem”, „Mrągowo z Mlekpołem”, „Sejny z Mlekpołem” itp. Czyli pokazali ekipie telewizyjnej, że członkowie wszystkich spółdzielni, które Mlekpol wchłonił, są zadowoleni. Trans-

parenty zostały wyniesione z pobliskiego zakładu mleczarskiego.

– Decyzja Rady nadzorczej OSM Zambrów o połączeniu z Mlekpołem w 2003 roku była bardzo słuszną. Wybraliśmy do współpracy jedną z najlepszych spółdzielni w kraju. Gdyby do połączenia doszło dwa lata wcześniej, byłoby wręcz idealnie – tłumaczył były członek Rady Nadzorczej Zambrowa, obecnie delegat Mlekpola Tomasz Wyszomierski.

nasza krzywda, pani Jaworowicz zapytała, dlaczego nie przypro-wadziłem żony i dzieci. Nie wiem, o co jej chodziło – mówił zdeorientowany i rozżalony „Kontaktom”.

Po pewnym czasie reporterka przestała interesować się „pokrzywdzonymi” i udała się w kierunku zakładu, by porozmawiać z „drugą stroną”. Ochroniarze otworzyli bramę, by przepuścić



ekipę telewizyjną. Z tłumu poleciały obraźliwe epitety, a potem grupa rolników nie pozwoliła zamknąć bramy i wdarła się za ekipą na teren zakładu. Krzyczeli, że „druga strona” nie dotrzymuje ustaleń sprzed programu.

– Zaprośiliśmy faksem prezesa Borawskiego, Zarząd i Radę Nadzorczą Mlekpola, do wypowiedzenia się w programie. Po nagraniu wypowiedzi ludzi przed zakładem, miała być spokojna dyskusja przed kamerą w biurze zakładu mleczarskiego przedstawicieli Mlekpola i niezadowolonych, tymczasem „niezadowolonym” zamyka się bramę przed nosem – oburzył się wójt gminy Andrzejewo.

Wdarł się do zakładu za ekipą, ale zaraz znalazł się na ziemi, powalony przez ochroniarzy. Elżbieta Jaworowicz powtórzyła scenariusz sprzed zakładu: zaczęła podtykać mikrofon każde-

krzywdzie, a ludzie przed kamerą coś tłumaczyli niezrozumiałym językiem. Prawie prawniczym. Ona nie znosi prawników. To nie tak. Nie tędy droga do zaistnienia w jej programie! Andrzej Długoborski dowiedział się wreszcie, dlaczego powinien przyprowadzić żonę i dzieci. Nie powinien mówić o krzywdzie, tylko pokazać krzywdę przed kamerą, tłumaczyła gwiazda TVP. Żywe dowody „złodziejstwa w majestacie prawa”. I żeby się wszyscy popłakali. I krzyczeli: „On nas okradł!” (tu powinno paść wiadome nazwisko). Tylko dramat przykuwa ludzi do telewizora. Jej program oglądają miliony i chce, by tak zostało. Kogo obchodzi roztrząsanie problemu. Gdy ktoś mówi o problemach, widz przełącza się na inny kanał!

– Jeśli was Mlekovita okradła, to pokażcie to!



Może to poruszyło Jaworowicz, bo na koniec obiecała, że „przejrzy materiał i zrobi, co się da”. Może nawet zrobi program o

rowicz okazało się na to głuche. Gwiazda posiada tylko zimne oczy kamery, a te domagają się

manipulatora

mu, jak leci. Przed kamerą pojawił się prezes Mlekpola Edmund Borawski. Coś tłumaczył, inni mu przerywali. Operator szalał w tłumie, filmując natarcie na bramę i narastające emocje....

– Nie przekonaliście mnie o swojej krzywdzie! Panowie, to jest klęska! – mówiła pół godziny po zakończeniu nagrania przed zakładem mleczarskim Elżbieta Jaworowicz do Antoniego Cymbalaka i Andrzeja Długoborskiego. – Kamery się nie oszuka. Albo jest dramat, albo go nie ma. Tutaj dramatu nie ma!

Jak to nie ma! – nie opanował zdumienia Antoni Cymbalak.

4

Gwiazda zażądała zawieszenia jej w miejscu, gdzie mogłaby „napić się herbaty”. Przy herbatce w barze „Osiemnastka” przy drodze krajowej nr 8 w Szumowie, Elżbieta Jaworowicz dała upust frustracji. Nie tego się spodziewała. Miało być o ludzkiej

– Mlekpola, nie Mlekovita – sprostował Długoborski.

– Mlekpola, Mlekovita, co za różnica! – machnęła ręką gwiazda TVP.

– Pan przemawiał, jak na wiecu! – zaatakowała przygnębionego Długoborskiego. – Pan się nie przygotował! Ten materiał mogę co najwyżej przekazać redakcji rolnej.

Jak należało się przygotować, „zagrać krzywdę”, żeby być przekonującym, wyjaśnił kamerzysta na przykładzie: – Kiedyś robiliśmy program o człowieku, który chciał odzyskać dworek. On stanął przed kamerą z szablą i powiedział: „Tą szablą mój dziad bił bolszewika. Tą szablą ja będę bronił domu!” To było wzruszające i takie prawdziwe! Tutaj nie było czegoś takiego. Był szturm na bramę, podział, konflikt, ale to za mało!

– Faktycznie, szabel nie mamy – zdobył się na ironię coraz bardziej załamany Andrzej Długoborski.

„skrzywdzonych przez Mlekpola”. Ale tylko wtedy, jeśli w części studyjnej wezmą udział odpowiedni ludzie.

– Na pewno nie prawnicy! Żadnych prawników! – zastrzegła.

Także nie Andrzej Długoborski. On nie potrafi mówić, jak trzeba.

Istotnie, człowiek, który nie tylko zaprotestował, ale wystąpił przeciwko gospodarczemu gigantowi na drogę sądową i od trzech lat samotnie (wspiera go tylko wójt gminy Andrzejewo) zмага się z prawnikami z najwyższej krajowej półki, pracującymi dla Mlekpola, nie jest układny i nie potrafi mówić pod dyktando. Potrafi za to słuchać. Słyszy protest podobnych sobie, byłych i obecnych członków spółdzielni, przeciwko naruszonemu poczuciu sprawiedliwości. Słyszy skargi na bezradność i rzeczywistą nierówność wobec prawa. Reporterskie ucho Elżbiety Jawo-

wyłącznie igrzysk dla wielomilionowej publiczności.

5

Następnego dnia po nagraniu „Sprawy dla reportera” komornik, nie po raz pierwszy, zajął konto Andrzejowi Długoborskiemu, by ściągnąć ponad 1000 zł kosztów sądowych za jeden z procesów z Mlekpolem. Andrzej Długoborski nie ma takiej sumy, ale poratował go wójt Cymbalak, dając prywatne pieniądze.

Nie mamy sumienia prosić rolników, by składali się na procesy – mówi Antoni Cymbalak.

Gwiazda miała sumienie potraktować ludzi, jak bezwolnych aktorów i statystów własnego scenariusza, w którym nie ma miejsca na fakty, dziennikarskie dochodzenie do prawdy, pomoc. „Sprawa dla reportera” nie jest dla nich. Jest dla reportera. Jego sławy i kariery.

ANNA DYLEWSKA



Uznanie

Ks. Jarosław Stefaniak (na zdjęciu), proboszcz parafii w Niedźwiadnej, zwyciężył w plebiscycie portalu internetowego e-grajewo na „Człowieka Roku 2006 Grajewa i okolicy”. Internauci nominowali go i wybrali za działalność dla potrzebujących oraz skuteczność w rewaloryzacji zabytkowego kościoła parafialnego, jednego z najcenniejszych zabytków mazowieckiego gotyku (XVI w). Dzięki zaangażowaniu ks. Stefaniaka, w Szkole Podstawowej

w Niedźwiadnej ciepły posiłek bezpłatnie otrzymuje 50 uczniów. W 2006 r. parafia zebrała pieniądze na zakup podręczników, plecaków i przyborów szkolnych dla 45 uczniów. W wakacje, wspólnie ze szkołą, ks. Jarosław Stefaniak zorganizował wyjazd do Krakowa i Wadowic, płacąc za uczniów z uboższych domów z własnej kieszeni. Wielkim uznaniem cieszy się ks. Stefaniak za renowację zabytkowego kościoła parafialnego, którą prowadzi od 2003 roku. Wymieniony został już dach, zrekonstruowany i ustawiony na powrót w świątyni oryginalny barokowy ołtarz, usunięty w latach 70. (MK)

Zapusty

Barwny festyn z przebierańcami, oparty na żywych jeszcze w latach 80. zwyczajach lokalnych, odbędzie się po raz siódmy we wtorek, 20 lutego, w Radziłowie.

– Wśród przebierańców będą tradycyjne ludowe symbole karnawału: koza symbol płodności, siły życiowej i urodzaju, bocian, czyli człowiek zamieniony w ptaka, chroniący gospodarstwo przed pożarem i sprowadzający dzieci, oraz niedźwiedź, czyli człowiek w kosmatej skórze, symbol zmarłych przodków przybyłych na święta i wykorzystywanych do przemiany zimowej martwoty w wiosenne odrodzenie przyrody – wyjaśnia symbolikę zapustów Zygmunt Ciesielski z Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku. – Rytuał palenia niedźwiedzia oznacza symboliczne zwycięstwo dnia nad nocą, życia nad śmiercią, wiosny nad zimą.

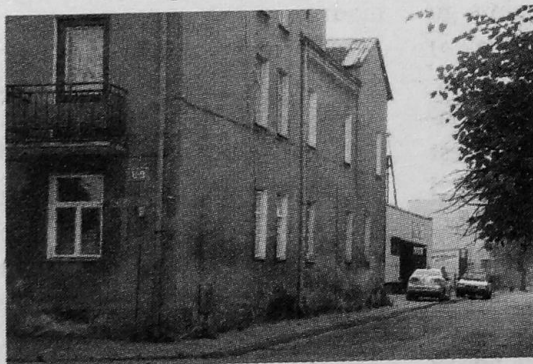
Mieszkańcy Radziłowa najbardziej lubią komicznych bohaterów karnawałowej zaba-



wy, Jana i Ziabelę (na zdjęciu), parę, która roztrwonila majątek i stała się pośmiewiskiem, również mającą korzenie w miejscowej tradycji. (MK)

„Plaga” wypięknieje?

Być może w kilka lat z centrum Grajewa znikną przygnębiające rudery. Władze Grajewa chcą skorzystać z unijnych funduszy na rewaloryzację centrów miast i terenów po jednostkach wojskowych.



Ulica Dolna na zapleczu dróg krajowych nr 61 i 65, przykład „terenu zdegradowanego architektonicznie i społecznie”

– Przystępujemy do inwentaryzacji, która pozwoli wyznaczyć granice przyszłej rewaloryzacji – mówi Anna Borawska, naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Inwestycji w Urzędzie Miejskim. – Odwiedzimy miasta, które mają już doświadczenia w rewaloryzacji, na przykład Łomżę, by podpatrzeć najlepsze rozwiązania.

Władzom Grajewa zależy przede wszystkim na przygotowaniu dla inwestorów kilkunastu hektarów po zlikwidowanej jednostce wojskowej przy ul. Wojska Polskiego. Chcą, by powstało tam centrum usług publicznych oraz działki pod budownictwo mieszkaniowe. Drugim celem jest poprawa wyglądu centrum miasta, czyli rejonu skrzyżowania dróg krajowych nr 61 i 65, gdzie teraz koncentrują się komunalne rudery, zamieszkałe przez „wykluczonych społecznie”. (MK)

Pośrednictwo w OHP

Od 1 stycznia z ofertami pracy za granicą można się zapoznawać w Młodzieżowym Centrum Kariery OHP w Grajewie w budynku Urzędu Miejskiego (mała sala konferencyjna na piętrze).

Książki za złotówkę

W czytelni Biblioteki Miejskiej w Grajewie za symboliczną złotówkę można kupić książki, wydane w latach 70. i 80. Biblioteka usuwa z księgozbioru setki niepotrzebnych pozycji, wśród których są lektury szkolne, książki historyczne, powieści, poradniki, przewodniki turystyczne itp. Czytelnia znajduje się w Miejskim Domu Kultury przy ul. Wojska Polskiego 20.

Książki z dedykacją

Uczniowie kas III Gimnazjum w Radziłowie biorą udział w akcji „Podaruj książkę szkolnej bibliotece”. Należy kupić książkę, wpisać do niej swoją dedykację i przekazać ją bibliotece. Książki z dedykacjami wzbogacą księgozbiór i będą przechowywane jako oryginalne pamiątki po absolwentach Gimnazjum.

Rozmyślił się

Zakrwawiony mieszkaniak Szczuczyna zjawił się późnym wieczorem w Komendzie Policji w Grajewie. Stwierdził, że został zaatakowany siekierą przez pijanego sąsiada. Miał poważne obrażenia. Jednak odmówił złożenia zawiadomienia o popełnionym na nim przestępstwie i... wyszedł. Policja sprawy nie uznała za niebyłą. Rozpoczęła dochodzenie i będzie je prowadzić do wyjaśnienia wszystkich okoliczności zajścia.

Mniej bezrobotnych

W końcu 2006 roku nastąpił spadek bezrobocia w powiecie grajewskim w porównaniu do końca 2005 r. W grudniu bez pracy pozostawało 4479 mieszkańców miasta i powiatu (4793 w grudniu 2005 r.). Największy spadek nastąpił w samym Grajewie (o 11,3 proc.) oraz w mieście i gminie Szczuczyn (o 8,2 proc.), w Gminie Wąsosz sytuacja pozostała bez zmian, w mieście i gminie Rajgród nastąpił wzrost o 4,3 proc.).

Tydzień

ofiar przestępstw

22 lutego (czwartek) rusza ogólnopolska kampania informacyjna o prawach ofiar przestępstw. W Sądzie Rejonowym w Grajewie od 22 lutego do 1 marca porad i informacji o przysługujących uprawnieniach pokrzywdzonym w przestępstwach będzie udzielał przewodniczący Wydziału Karnego, sędzia Andrzej Myśliński (godz. 9.00-14.00, pokój nr 6). (MK)



W miejscu tragicznej śmierci Mirka płoną znicze

Najpierw poląła się wódka, potem krew

Wybory ze śmiercią

Data

Wybory sołtysów w gminie Turośl dobiegały końca. Zgodnie z harmonogramem ustalonym przez Urząd Gminy, na środę, 7 lutego, zaplanowane zostały w Ksebkach.

Przed dziewiętnastą ludzie zaczęli schodzić się do szkoły. Przyszli także Józef i Mirosław.

Wybory przebiegały bardzo sprawnie, bo na 380 uprawnionych do głosowania, przyszło zaledwie 48 i było tylko dwóch kandydatów. Ponownie na sołtysa wybrany został Józef Tyc. Tak w historię wsi wpisała się kolejna ważna data, która wkrótce okazała się także datą śmierci.

Nogi pod samochodem

O dwudziestej pierwszej dyrektor szkoły Wanda Lidacka za-

mknęła drzwi budynku na cztery spusty i poszła do domu. Mieszka blisko.

– Około pół godziny później syn wyszedł z psem. Zobaczył na drodze samochód z zapalonymi światłami. Pomyślał, że komuś się zepsuł i poszedł na pomoc – opowiada. – Dzwoni z komórki: „Mamo, nogi pod samochodem!”. Wezwał pogotowie.

Na widok sygnałów alarmowych i migających w ciemnościach świateł karetki, straży pożarnej i policyjnego radiowozu, ze wszystkich stron błyskawicznie zaczęli zbiegać się ludzie, choć w Ksebkach, jak w innych kurpiowskich wsiach, domy rozrzucone są po polach. Tej nocy na drodze przed szkołą nie zabrakło chyba nikogo ze wszystkich prawie stu chałup.

Wiadomość o wypadku dotarła szybko także do mieszkającego niedaleko sołtysa. Pobiegł natychmiast.

– W kilku podnieśliśmy samochód. Właściwie krwi nie było. Dotknąłem serca i głowy Mirka... Żadnej oznaki życia... – opowiada Józef Tyc. – Ciarki mnie przeszły. Nie da się tego opisać. Pomyślałem o jego dzieciach...

Policjanci prowadzili Józefa pod ręce. Rozpaczal: „Boże! Co ja zrobiłem?!”. Ale chyba nikt mu w tej chwili nie współczuł. Był tak pijany, że nie mógł utrzymać się na nogach i dmuchać w „balonik”. Okazało się, że nie ma prawa jazdy. Wiosną 2006 roku na dwa lata pozbawił go sąd za... jazdę samochodem po pijanemu.

Na zadbaną posesję ze skromnym drewnianym domkiem, pro-

wadzi furtka z tabliczką „ostrzy pies”. W kojcu ujada wesóły szczeniak. Wszędzie wielka zimowa cisza.

– Nie ma nikogo – informuje zza płotu sąsiad Kazimierz Dawid. – Żona Mirka pojechała coś załatwić, dzieci u babci, a on... Trudno przyzwyczaić się do tego, że już nigdy nie pogadamy. Spokojny był, uczynny, życzliwy każdemu.

O jego śmierci dowiedział się późno w nocy, gdy wrócił do domu z podróży. Pomagał przy pogrzebie, bo sąsiad to sąsiad. Ale czyjś ból niełatwo uleczyć, bo nikt go na siebie nie weźmie, nawet w kawałku.

Dzieci Mirka dobrze czują się w ciepłym domu babci.

dokończenie, str. 35



Odkrycia

Dla parafian był wielkim autorytetem moralnym jako kapłan i społecznik. Żył ich problemami, wspierał pieniędzmi, uczył hodowli, dawał pracę. Do dzisiaj starsi wspominają, jak wpadł na pomysł, aby ludzie zbierali po polach kolorowe kamyczki, które służyły do układania mozaiki. Zнали go także (przede wszystkim z licznych podręczników) pszczelarze i hodowcy jedwabników w całym kraju. Ks. Tadeusz Ciborowski był proboszczem Parafii pod wezwaniem Znalezienia Krzyża Świętego w Małym Płocku zaledwie 4 lata. Aresztowany przez Niemców we wrześniu 1939 roku, został zamordowany rok później w obozie w Działdowie. Miał 55 lat.

Maria Żelazna, nauczycielka języka polskiego i historii w Szkole Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Małym Płocku, poświęciła ks. Tadeuszowi Ciborowskiemu pracę dyplomową, odkrywając nieznane epizody z życia duszpasterza i hodowcy.

– Każdy z moich rozmówców, pamiętających ks. Ciborowskiego, dodawał coś nowego. Jestem pewna, że gdybym pisała tę pracę teraz, byłaby obszerniejsza. Ludzie odkrywali na nowo jego postać, szczególnie związaną z historią naszej miejscowości.



Maria Żelazna, autorka pierwszej biografii ks. Tadeusza Ciborowskiego

W dziejach Małego Płocka jest wielu znanych nieznanych. Osobowościami byli kościelny Jan Turolski (po wybuchu drugiej wojny światowej, ukrył przed Niemcami ornaty i naczynia liturgiczne w mogile na cmentarzu), nauczycielskie małżeństwo Franciszki i Ignacego Potocznych, dla których sprawy szkoły (on był kierownikiem) i wychowania stanowiły sens życia.

Komunalni

47 budynkami, w tym 26 wspólnotowymi, administruje Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kolnie. Najwięcej zbudowanych zostało w latach 1965 – 1985. W najgorszym stanie są drewniane z roku 1918 przy



Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kolnie Dariusz Gąsiewski

ulicach Chopina, Wojska Polskiego, Konstytucji 3 Maja, pl. Wolności; z piecami na węgiel, bez tzw. wygod. Właściwie nadają się do rozbioru, ale miastu brakuje mieszkań komunalnych.

Budynki, w których powstały tzw. wspólnoty, wyraźnie odstają od reszty. Lokatorzy dbają o mieszkania, klatki schodowe oraz otoczenie. Uchwalają fundusz remontowy, biorą kredyty na ocieplenie. Przykładem mieszkańcy bloków przy ul. 11 Listopada 7 i Gen. Sikorskiego 2.

Mieszkający na „komunalnych zasadach” to w większości bezrobotni lub o niskich dochodach, nie płacący czynszu. Mimo wyroków sądowych, zaległości z tego tytułu są nie do wyegzekwowania. Oznacza to koszty komornicze, czyli koszty dla miasta i tak koło się zamyka. Jednak dłużnicy nie obawiają się przysłowiowego „wyrzucenia na bruk”, bo w Kolnie brakuje także mieszkań socjalnych.

– Z czynszu nie wystarcza pieniędzy na remonty zdewastowanych klatek schodowych,

Miasto z miastem

Kolno chce budować z Łomżą wysypisko odpadów. Burmistrz Andrzej Duda rozmawiał o tym z prezydentem Jerzym Brzezińskim. Wspólna budowa daje szansę na otrzymanie wsparcia z Unii Europejskiej.

Sołtys bez zmian

Pierwsze wybory sołtysa w gminie Kolno odbyły się w Żebrach. Sołtysiem ponownie został Sławomir Sarnacki.

Sołtyski w mniejszości

Wybory sołtysów zakończyły się w gminie Mały Płock. Wśród 27 jest 6 kobiet: Krystyna Brzostowska w Kołakach Wietrzychowie, Barbara Chrzanowska w Budach Kozłowie, Janina Cwalina w Cwalinach Dużych, Barbara Grużewska w Cwalinach Małych, Kazimiera Szczepankowska w Małym Płocku i Alina Truszkowska w Starym Rakowie. 12 sołtysów będzie sprawować tę funkcję po raz pierwszy.

Pastele do oglądania

Łukasz Sendlewski ze Stawisk prezentuje pastele w Klubie Garnizonowym w Łomży (Al. Legionów 133). Wystawę można oglądać do 9 marca w poniedziałki w godz. 8.00 – 16.00 i od wtorku do piątku w godz. 8.00 – 20.00.

Popłynię

Gmina Turośl przygotowuje się do budowy wodociągów. Jako pierwsi dobrodziejstwa bieżącej wody doczekają się mieszkańcy Lemana, Ksebek, Zimnej, Nowej Rudy, Wanać i Łachy.

Wielka przebudowa

Rozstrzygnięty został przetarg na przebudowę centrum Turośli. „Nasz park i jego otoczenie będą najładniejszym miejscem w powiecie”, zapowiada wójt Piotr Niedbała. Gmina przymierza się także do rozbudowy Gminnego Ośrodka Kultury, znajdującego się w zabytkowym drewnianym spichlerzu. Przybędzie przestronna sala spotkań i pomieszczenie dla biblioteki publicznej. Wstępny projekt rozbudowy GOK zaakceptowany został przez konserwatora zabytków.

piwnic, placów zabaw, zieleńców – wylicza dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kolnie Dariusz Gąsiewski. – Remonty najstarszych budynków w ogóle są nieopłacalne i tak problem narasta z każdym rokiem.

Miasto przymierza się do budowy budynku socjalnego z prądem na czytelnik, zimną wodą, wspólną toaletą i ogrzewaniem własnego pomysłu. W roku 2007 przeznaczy do sprzedaży 15 lokali komunalnych z niższą niż dotychczas bonifikatą (75 proc. wartości).

Słabi nauczyciele, którzy nie potrafią niczym zainteresować uczniów, będą na nich donosić do dyrekcji, a dyrekcja, pod groźbą utraty stanowiska, będzie ich wysyłać do ośrodków wsparcia wychowawczego

Wicepremier i minister edukacji Roman Giertych podpisał 9 lutego program „Zero tolerancji dla przemocy w szkole”. Były szumne zapowiedzi „uzdrawiania wychowania”, a stało na mundurkach i komórkach.

kowymi w czasie lekcji. To nie nowego, mówią nauczyciele i uczniowie. Takie zakazy są zapisane w statutach prawie wszystkich szkół.

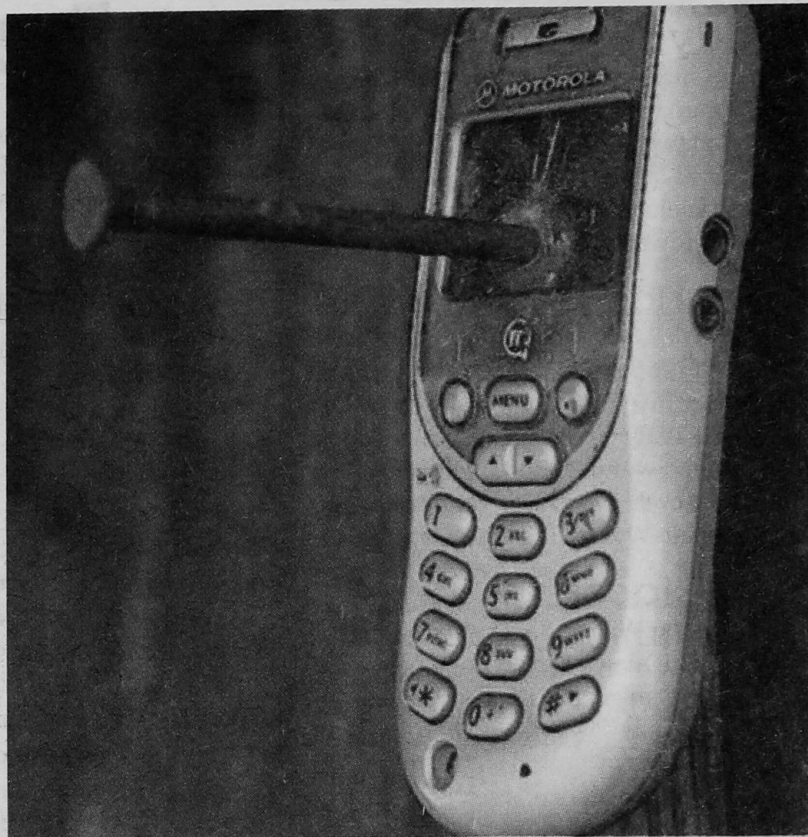
– To, że ja tego zakazu czasem nie przestrzegam, nie wynika z mojej złej woli czy chuligaństwa

Gombrowicz by się uśmieiał!

Od 1 września uczniowie będą przychodzić do szkoły ubrani jednakowo. Pomysł nie bardzo podoba się rodzicom, którzy boją się kosztów zakupu stroju zwłaszcza, gdy w rodzinie jest kilkoro uczniów. Szkoły zastanawiają się, jak im pomóc finansowo. Wśród uczniów zdania są podzielone. Im starsi, tym widzą w mundurkach mniej sensu.

Drugą najistotniejszą regulacją rozporządzenia jest zakaz posługiwania się telefonami komór-

– tłumaczy Joanna, licealistka z Łomży. – Po prostu są takie lekcje, że człowiek musi się oderwać od tego, co dzieje się w klasie. Przeważnie tak jest na religii. Katechetka nie panuje nad sytuacją, każdy robi co chce. W klasie panuje hałas. Wtedy biorę komórkę i pod stolikiem puszcza sygnały do znajomych, żeby się czymś zająć, bo sytuacja w klasie wpływa na mnie przygnębiająco. Widzę w takich momentach cały bezsens szkoły. Bawiąc się komórką,



nikomu nie przeszkadza, bo nikt na mnie nie zwraca uwagi, a już najmniej pani od religii. Na matematyce, fizyce czy biologii taka „zabawa” jest nie do pomyślenia, bo nauczyciele wprowadzają inne standardy zachowania. Wszystko zależy od tego, jakie standardy wprowadza nauczyciel.

Bywa, mówi inna licealistka, że nauczyciel sam w czasie lekcji rozmawia przez komórkę!

Rozporządzenie ministra Romana Giertycha przewiduje karanie uczniów za niepodporządkowanie się nowym przepisom. Najpierw jest upomnienie, potem nagana, następnie list do rodziców, prace społeczne, przeniesienie do innej szkoły. „Najtrudniejszy” trafią do ośrodków wsparcia wychowawczego. Kary czekają też nauczycieli i dyrektorów szkół, którzy zlekceważą nowe przepisy. Dyrektor, który sprzeciwi się wprowadzeniu ministerialnego programu, straci posadę.

– Nauczyciel, który nie potrafi zainteresować ucznia swoją lekcją, będzie spisywał „winnych” i donosił do dyrekcji, że dzwonią przez komórkę albo przychodzą na lekcje bez mundurków. Za to uczniowie będą mu się rewanzować jeszcze większym lekceważeniem. Uczniowie będą się „wycwaniać”, jak przechytrzyć „szpicli”. I tak pograżymy się w absurdzie – uważa Joanna.

Ustawa o systemie oświaty zapewnia szkołom autonomię, która realizuje się przez zakaz „ręcznego” rządzenia w szkołach przedstawicielom organów prowadzących, kuratorom czy ministrom oświaty. Rozporządzenie ministra Romana Giertycha jest typowym wtrąceniem się w kompetencje dyrektorów, naruszeniem ich autonomii wprowadzaniem skompromitowanych „zasad” rodem z „Ferdynandem” i groźbą za to karami. Gombrowicz by się uśmieiał! (Ann)

Kocha Łomżę, jaka żyje w jego pamięci

Miasto wojska

Jerzy Gajewski (80 lat), były dyrektor PKS Łomża, pracownik wielu łomżyńskich firm, dzieciństwo spędził w wojskowych garnizonach w Zambrowie i Ostrowi Mazowieckiej. Gdy miał 10 lat, jego ojciec otrzymał rozkaz przeniesienia się do garnizonu Łomża.

Antoni Gajewski był zawodowym sierżantem. Miał duże osiągnięcia w hippie i kolarstwie. Głośno o nim było w całym wojsku. W 1936 roku, podczas inspekcji garnizonu ostrowskiego, dowódca 18 Dywizji Piechoty gen. Czesław Młot – Fijałkowski dowiedział się, że szef garnizonu zamierza wysłać sierżanta Gajewskiego do cywila. Poleciał mu przenieść się do Łomży.

– Chciał, żeby ojciec dalej strasował w zawodach i wygrywał. Dzięki temu o 18. Dywizji było głośno – mówi Jerzy.

Rodzina Gajewskich zamieszkała najpierw w domu Landowskiego przy al. Legionów. Stamtąd przeprowadzili się do kamienicy Sachmacińskich na obecnej ul. Wojska Polskiego.

– Miałem dosłownie kilka kroków na Polowę, gdzie w Sztabie Dywizji pracował ojciec. Często do niego zachodziłem. Miał pokój na piętrze, wchodziło się do budynku z boku.

Naprzeciwko Sztabu, w jednym z najładniejszych gmachów w Łomży, urzędował dowódca 18. Dywizji. Miał tam również miesz-

kanie. Na zapleczu budynku były stajnie, w których trzymali konie oficerowie Sztabu Dywizji. Także były konie, na których jego ojciec zdobywał laury na zawodach hipicznych. Dziś budynek (adres Polowa 22) jest pusty. Nowy właściciel szykuje go do gruntownego remontu i przeróbki na hotel.

Łomża tętniła życiem dzięki wojsku. Na Polowej były budynki Sztabu Dywizji, blok oficerski i Dom Żołnierza, w którym odbywały się imprezy kulturalne i bale oficerskie. Na al. Legionów, koło koszar, sztab 33 Pułku Piechoty. Wojsko nadawało ton wszystkiemu, co działo się w mieście. Taką Łomżę pamięta Jerzy Gajewski. (MK)



Jedyne relikwie

„Jesteśmy jedyną parafią w diecezji, która posiada relikwie Matki Teresy z Kalkuty. Będą umieszczone w ołtarzu”, zapowiada ks. proboszcz parafii pw. Św. Jana Chrzciciela w Wysokiem Mazowieckiem prałat Edward Zambrzycki.

Obchody Milenium

Wystawę „Obchody Milenium Chrztu Polski (1966) kraj i region”, przygotowaną przez Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku, można oglądać do 28 lutego w auli Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Czyżewie.

Bliźniaczki

Bliźniaczki Wiktoria i Patrycja, córki Renaty i Zbigniewa Krajewskich ze wsi Tybory Kamianka (gm. Wysokie Mazowieckie), urodziły się w ubiegłym roku. Mają starsze siostry Dominikę (l. 8) i Andżelikę (l. 7). Babcia bliźniaczek Elżbieta Krajewska, która z nimi mieszka, ma już 9 wnuczek i 1 wnuczka.

Pod gołym niebem

W Winnej Chrołach (gm. Ciechanowiec) są trzy miejsca zbiórek, skąd autobus zabiera dzieci do szkoły w Ciechanowcu. Na żadnym przystanku nie ma zadaszenia. Dzieci z Winnej Chrołów, z sąsiednich wsi Winna Wypychy oraz Winna Poświętne, czekają na szkolny autobus pod gołym niebem. Burmistrz Ciechanowca Mirosław Reczko obiecał przystanki.

Będzie skwer

W centrum Klukowa, w którym wcześniej stał brzydki budynek telekomunikacji, będzie zielony skwer z klombami i ławeczkami, planuje wójt gminy Grzegorz Sylwestrzuk. W Klukowie w ubiegłym roku powstało rondo i chodniki. Jest coraz piękniej. (m)

Przywracanie pamięci

Osiem szkół ponadpodstawowych z Podlaskiego uczestniczy w ogólnopolskim programie edukacyjnym „Przywróćmy pamięć” Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego, założonej w roku 2002 przez Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich Rzeczypospolitej Polskiej oraz Światową Organizację Żydowską do spraw Restytucji. Zadaniem Fundacji jest ochrona pamiątek kultury żydowskiej o szczególnym znaczeniu religijnym lub historycznym. Uczniowie Centrum Kształcenia Zawodowego w Wysokiem Mazowieckiem, I Liceum Ogólnokształcącego w Hajnówce, Zespołu Szkół w Narewce (pow. hajnowski), Gimnazjum w Krynkach (pow. sokólski), Zespołu Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Białymstoku, Gimnazjum im. Księcia Wacława Rabczyńskiego w Wasilkowie (pow. białostocki), Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza w Bielsku Podlaskim i Gimnazjum nr 2 im. Sybiraków w Augustowie odkrywają wielokulturową historię swoich miejscowości i przywracają należną jej pamięć, poznają kulturę i tradycję żydowską, opiekują się żydowskimi cmentarzami. Młodzież zbiera dokumenty, spisuje wspomnie-

nia starszych mieszkańców o żydowskich sąsiadach, wydaje ulotki, fotografuje i opisuje zabytki, organizuje dyskusje.

Licealiści z Wysokiego Mazowieckiego, skupieni w Kole Reportera, zbierają dokumentację i opisują historię najstarszych grobów na cmentarzu parafialnym oraz historię cmentarza żydowskiego. Z zebranego materiału planują stworzyć film i przygotować publikację na temat „milczącej historii”.

– Zapraszamy do współpracy inne szkoły – mówi Weronika Litwin z Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego w Warszawie. – To nie tylko okazja do odkrywania na nowo tradycji i kultury żydowskiej w poszczególnych miejscowościach, ale także do ich promocji. Bardzo zależy nam na tym, żeby właśnie przez takie niecodzienne działania młodzi ludzie uczyli się tolerancji, odpowiedzialności, życia ze świadomością, że historię jednego narodu tworzy wiele innych narodów.

Informacje o programie „Przywróćmy pamięć” znajdują się na internetowej stronie Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego: www.fodz.pl. Koordynatorem projektu jest Agata Tomaszewska: tel. 022 436 60 00.

Potęga

Rolnicy gminy Kulesze Kościelne uzyskują z jednego hektara przeliczeniowego prawie 11 tys. litrów mleka. To najwyższy wynik w Polsce.

– Nie mamy przemysłu, ale jesteśmy mleczną potęgą. Ziemia w gminie jest na wagę złota. Cena hektara waha się od 25 tys. do 30 tys. zł – mówi wójt gminy Józef Grochowski (na zdjęciu).

Rolnicy sprzedają mleko Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita w Wysokiem Mazowieckiem.

Mieszkańcy gminy Kulesze Kościelne byli drugą gminą w Polsce, która zdecydowanie w referendum opowiedziała się przeciw Unii Europejskiej (79 proc. głosów). Dziś widać na wsi zmiany, które są efektem unijnych dopłat, ale około jednej trzeciej mieszkańców zostało w tyle.



Nic na siłę

– W szkole jest jeden wieczór, studniówka, kiedy dziewczęta przychodzą w śmielszych strojach. I wtedy widać, jak wiele jest księżniczek, a brak kopciuszków. Nie będziemy na siłę wprowadzać mundurków – powiedział dyrektor zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Wysokiem Mazowieckiem Ryszard Flanc.

Mówi, że gdy pojawi się propozycja jednokowych strojów, będzie kierował się opinią młodzieży. Zauważył, że mimo „biodrówkowej” mody, nie ma w szkole rażącej nagości i ekstrawagancji. Gdy wyjątkowo pojawia się zbyt krótka bluzka, nauczyciel żartobliwie, albo dyskretnie zwraca uwagę uczennicy. (m)

Na rozdrożu

– Boję się, że mi odbiorą dzieci. Bez przerwy odwiedza mnie kurator z policją. Mąż gada na mnie wymyślone głupoty, a oni sprawdzają. Mówi, że piję, moje dzieci brudne i bieda. Ojciec obiecał dzieciom kurtki i buty. Tylko obiecał – wyrzuca z siebie Anna ze wsi Dmochy Rodzonki (gm. Czyżew Osada).

Z trojgiem dzieci w wieku 8, 7 i 4 lata uciekła od męża z Porytego Jabłoni. Na każde dziecko otrzymuje 130 zł alimentów. Jej mąż twierdzi, że najmłodsza córka nie jest jego dzieckiem. Prawne wyjaśnienia przedłużają się. Anna otrzymuje jeszcze rentę (290 zł) i zasiłek rodzinny.

Mieszka w wynajmowanym domu, w dwóch pokojach i kuchni. Ostatnio zrobiło się ciasno, bo zamieszkała z nią mama, której za-

walił się dom i przyjaciel. Anna jest w ciąży, w lipcu urodzi jego dziecko. Przyjaciel nigdzie nie pracuje. Jest rozwiedziony, ciąży na nim obowiązek płacenia alimentów na dwoje swoich dzieci.

– Rozwiodłabym się z mężem, ale nie mam pieniędzy, teraz trwają sprawy o uznanie ojcostwa dla najmłodszej. Wszystko się spiętrza i komplikuje. Mój przyjaciel jest dobrym człowiekiem. Dzieci lubią go bardziej niż ojca. Ale jest bardzo ciężko. Mąż zalega z alimentami – mówi Anna.

W grudniu otrzymała z opieki 150 zł na opał. Kupiła drewno i pali w piecach. Opał się kończy. Jest zimno. Choć czuje się, jak na rozdrożu zapewnia, że do męża nie wróci.

Kiedy odpoczniesz?

W czasie redakcyjnego dyżuru na pytania Czytelników „Kontaktów” odpowiadali: zastępca dyrektora Oddziału ZUS w Białymstoku Bogdan Pierwienis (nadzoruje pion świadczeń), zastępca kierownika Inspektoratu ZUS w Łomży Alicja Konopka i kierownik Referatu Przyznawania Emerytur i Rent Inspektoratu ZUS w Łomży Elżbieta Gawrońska. Dziś pierwsza część pytań i odpowiedzi ekspertów (za tydzień dalsze wyjaśnienia).

Praca bez wynagrodzenie

Krystyna Boguska z Łomży: – Jestem na emeryturze. Nigdy nie pracowałam za darmo. Do podstawy wymiaru emerytury zostały mi zaliczone wszystkie lata pracy, ale 10 lat bez żadnej wysokości wynagrodzenia, jakbym nie nie zarabiała. Nie mogłam udokumentować zarobków, bo zakład pracy miał obowiązek przechowywać dokumenty płacowe tylko 12 lat. I z tego powodu 10 lat zarobków nie zostało wliczone do emerytury. Czy tak jest zgodnie z prawem?

– 10 lat wynagrodzenia może mieć duży wpływ na zwiększenie Pani emerytury. Otrzymywane wynagrodzenie można udoku-



Bogdan Pierwienis, zastępca dyrektora Oddziału ZUS w Białymstoku: – Zdaję sobie sprawę, że kwestie ubezpieczeń społecznych, w których często zmieniają się przepisy, są bardzo trudne i zawiłe, dlatego chcemy być blisko ludzi. Dobrze służy temu dyżur redakcyjny. Czytelnicy „Kontaktów”, którzy dziś uzyskali wyjaśnienia, z pewnością przekażą je innym.

mentować na podstawie angaży i umów o pracę z akt osobowych. Akta osobowe muszą być przechowywane 50 lat. Po przedłożeniu tych dokumentów, raz jeszcze naliczymy Pani emeryturę, z pewnością wyższą od dotychczasowej.

Za warunki szczególne

Hieronim z Łomży: – Mam 56 lat i 35 lat pracy, w tym ponad 15 w warunkach szczególnych. W gospodarstwie rolnym pracowałem od 16 roku życia. Kiedy mogę skorzystać z jakiegoś świadczenia lub emerytury?

– Ze świadczenia przedemerytalnego może Pan skorzystać od razu, jeśli zakład pracy, w którym pracował Pan ostatnie sześć miesięcy, ulega likwidacji lub reorganizacji, a Pan może wykazać się 40 latami pracy, wliczając w to pracę w gospodarstwie rolnym. Po skończeniu 60 lat nabędzie Pan uprawnienia do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Ustawa daje przywilej odejścia na emeryturę 5 lat wcześniej tym mężczyznom, którzy 31 grudnia 1998 r. mieli 25 lat pracy, w tym 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Czy mogą odebrać?

Jadwiga Wiśniewska z Zambrowa: – Nie mam jednej nerki, oprócz tego choruję na astmę i serce. Od 13 lat jestem na rencie, bo uznano, że jestem niezdolna do pracy. Mam 56 lat. Słucham telewizji i boję się, że ZUS wezwie mnie na kontrolę i stwierdzi, że mogę szyć i.. odbierze mi rentę. Czy mam powody do lęku?



Nie ma takich powodów. Znowelizowana ustawa z 1 lipca 2005 r. o emeryturach i rentach z FUS gwarantuje zachowanie renty do osiągnięcia wieku emerytalnego, czyli 60 lat. Nowelizacja dotyczy osób, które co najmniej 5 lat uprawnione są do renty z tytułu niezdolności do pracy, są nadal niezdolne do pracy i zostało im mniej niż 5 lat do osiągnięcia wieku emerytalnego.

Na co liczyć?

Halina Kruszewska z Łomży: – W lutym skończę 56 lat, w sumie mam 26 lat pracy. Pracowałam do 30 września ubiegłego roku. Łomżę obeszłam wzdłuż i wszerz i nikt nie chce mnie zatrudnić, bo jestem za stara. Zasiłek mam tylko na pół roku. Czy mogę na coś liczyć?

– Dopiero w wieku 60 lat zdobędzie Pani uprawnienia. Gdyby Pani pracowała i nastąpiła likwidacja stanowiska pracy, przysługiwałoby Pani świadczenie przedemerytalne. Wcześniejsza emerytura przysługuje kobietom, które w 2007 roku ukończą 55 lat i mają 30 lat pracy.

Kapitał początkowy

Witold Konopka z Łomży: – Dlaczego kapitał początkowy jest ważny? I jakie dokumenty trzeba przygotować, żeby go uzyskać?

– Kapitał początkowy jest bardzo ważny, bo w przyszłości będzie decydował o wysokości emerytury. W Inspektoracie ZUS należy złożyć wniosek o naliczenie kapitału początkowego. Do wniosku trzeba dołączyć dowody zatrudnienia do 31 grudnia 1998 roku oraz zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, czyli druk Rp7.

Rok ostatniej szansy

Marianna Nowakowska z Łomży: – W listopadzie skończę 53 lata, a w sierpniu 29 lat pracy zawodowej. Czy i kiedy mogę pójść na wcześniejszą emeryturę?

– Nie ma takiej możliwości. Wcześniejsza emerytura przysługuje kobietom, które do 31 grudnia 2007 roku wykażą się 30 latami pracy i skończą 55 lat. Emerytura będzie Pani przysługiwała po osiągnięciu 60 lat życia.

Notowała:
MARIA TOCKA



Papierowa bieda

Ludziom trzeba pomóc, ale inaczej. Z każdym rokiem przybywa ludzi, którzy według papierów są biedni. Przychodzą po zasiłki, bo... się należy. Dostają ci, którzy spełniają kryterium dochodu 504 zł na osobę. Kto ma 2 zł więcej według przepisów jest bogaty. A w rzeczywistości jest biedny – mówi Mariusz Gorski, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zambrowie.

Kierownik i jego pracownicy toną we wnioskach, decyzjach, kryteriach. Tak jest w każdym ośrodku pomocy społecznej.

W 2005 roku budżet gminy Zambrów wypłacił 1 mln 173 tys. zł zasiłków.

W 2006 roku, kwota ta nie tylko się podwoiła: wyniosła 2 mln 518 tys. zł!

W ustawie o świadczeniach rodzinnych są zasiłki z tytułu urodzenia dziecka, „becikowe”, na opiekę nad dzieckiem (w czasie urlopu wychowawczego), dla samotnie wychowujących dziecko, na kształcenie i rehabilitację dziecka niepełnosprawnego, na dziecko w rodzinie wielodzietnej, dla dziecka na początek roku szkolnego, na naukę poza miejscem zamieszkania, na dojazdy do szkoły poza miejscem zamieszkania, zasiłek pielęgnacyjny i świadczenie pielęgnacyjne.

Z ustawy o pomocy społecznej przysługują zasiłki: stały, okresowy, celowy, na usługi oraz

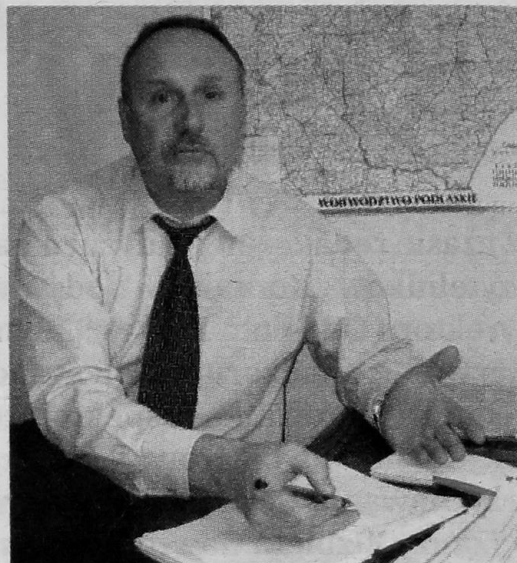
na dożywianie. Zasiłki wypłacane są także z ustawy o zaliczce alimentacyjnej, o dodatkach mieszkaniowych, ostatnio były jeszcze „suszone”.

Każdy, kto wykaże papierową biedę (kryterium 504 zł na osobę w rodzinie), może skorzystać z kilkunastu różnych zasiłków. Bieda „na papierze” nie zawsze jest rzeczywistą biedą, a instrumenty weryfikacji nie są na tyle doskonałe, by to udowodnić. Często suma różnych zasiłków (z różnych ustaw i źródeł) jest większa od pensji. Łatwo przyzwyczaić się do wyciągania ręki i stałych roszczeń. W ten sposób powstaje zjawisko biedy pokoleniowej. Szanuje się zawsze pieniądź zarobiony.

Niektóre zasiłki, jak „suszone”, był dla bogatych. Od razu mówiono o poszkodowanych przez suszę, którzy chcą wziąć kredyt. Biedni kredytów nie biorą, nawet nie przymierzali się do nich, więc nie zgłaszali szkód. Na zasiłku „suszowym” zyskali więc bogaci.

– Ludziom rzeczywiście biednym trzeba pomóc, ale mądrze. Potrzebna jest jedna ustawa o pomocy społecznej – uważa kierownik Mariusz Gorski.

Dodaje, że kierownicy ośrodków pomocy społecznej mówią o tym na każdym spotkaniu z władzami i parlamentarzystami. Ale sprawa to... niepopularna dla polityków. (m)



Kierownik GOPS w Zambrowie Mariusz Gorski

Likwidacja

III Liceum Profilowane w Zambrowie, które od powołania (2002 r.) nigdy nie miało naboru uczniów oraz Technikum Rolnicze dla Pracujących w Zambrowie, które od roku szkolnego 2002/2003 nie miało naboru, zostają zlikwidowane.

Nowy strój

W nowe stroje ubrani zostali członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Laskowianki” z gminy Zambrów. Zakupiła je gmina.

Podzambrowskie klimaty

Wieczór pieśni i sztuki „Podzambrowskie klimaty” będzie prezentacją kulturalną gminy Zambrów, która jest największą gminą w Polsce. W programie występ zespołu Pieśni i Tańca „Laskowianki” z Laskowca, wystawa rzeźby ludowej i promocja wydawnictwa poświęconego gminie. Prezentacja odbędzie się w poniedziałek, 19 lutego (godz. 16.00) w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Zambrowie.

Rok z Patronem

Zespół Szkół imienia abp. Romualda Jałbrzykowskiego w Kołakach Kościelnych obchodził pierwszą rocznicę przyjęcia przez Szkołę patrona.

– Wszyscy czujemy się wyróżnieni, bo od roku nasza szkoła nie jest bezimienna. Cieszymy się, że nasz patron też uczył się w tej szkole – mówi Monika Krajewska (kl. III „a”, Gimnazjum).

Agnieszka Wierciszewska (kl. III „b”) przypomniała o dylematach, które towarzyszyły uczniom i rodzicom przed wyborem. Kontrkandydatem był wielki człowiek, Jan Paweł II.

– Zdecydował argument, że arcybiskup pochodził z sąsiedniej wsi, z naszej gminy. I też jest wielki. Dzięki uroczystości nadania imienia, wielu ważnych ludzi w państwie dowiedziało się o naszej szkole – dodaje Agnieszka.

W Kołakach Kościelnych gościł m.in. wicemarszałek Senatu Krzysztof Putra, który zaprosił młodzież na wycieczkę do stolicy i parlamentu. Z zaproszenia skorzystało 40 gimnazjalistów.

– Mamy już sztandar i hymn. W Kołakach Kościelnych jest ulica arcybiskupa – dodaje Konrad Misiewicz (kl. III „a”).

Jego koleżanka z klasy Jowita Gołaszewska uważa, że patronat jest zobowiązaniem każdego ucznia do zachowywania się z godnością. W konkursie na wykonanie albumu, poświęconego Patronowi, wśród uczniów szkoły podstawowej zwyciężyły: Paula Gosk, Martyna Kulesza, Justyna Kraszevska i Marzena Modzelewska. Wśród gimnazjalistów: Karolina Gołaszewska, Marcin Gołaszewski, Małgorzata Chrostowska i Anna Kołakowska. (m)

Sąd Rejonowy w Zambrowie

prawomocnym wyrokiem z dnia 29.01.2007 r., sygn. akt II K 547/06 skazał Eugeniusza Słowickiego ur. 10.06.1962 r. w Zambrowie, syna Kazimierza i Heleny z d. Mierzejewska, za to, że w dniu 13.11.2006 r. w Zambrowie, znajdując się w stanie nietrzeźwości 1,58 promila alkoholu w organizmie prowadził na drodze publicznej rower

– na podstawie art. 178a § 2 kk został skazany na karę grzywny w wymiarze 80 (osiemdziesiąt) stawek dziennych, przyjmując jedną dzienną stawkę grzywny równą kwocie 15 (piętnaście) złotych, środek karny w postaci zakazu prowadzenia w ruchu lądowym wszelkich pojazdów mechanicznych oraz rowerów na okres 2 (dwa) lat, świadczenie pieniężne w wysokości 100 (sto) złotych na rzecz Stowarzyszenia „Towarzystwo Nasz Szpital” w Zambrowie, podanie wyroku do publicznej wiadomości.

Korespondencja własna „Kontaktów” z Afryki

Ziarenko Sahary

Sahara zajmuje ogromny obszar Tunezji, miliony lat temu pokrywało ją Morze Śródziemne. Od znajomego poety otrzymałam niewykonalne zadanie: przywiezienia jednego ziarenka piasku... Mielone wiatrem od tysięcy lat ziarenka pustynnego piasku, to dziś już tylko pył.

Mijamy białe miasta, plantacje drzew oliwnych (75 milionów drzew). Niektóre mają 1500 lat i wciąż owocują. W El Jem widzimy świetnie zachowany rzymski amfiteatr na 35 tys. widzów (tutaj kręcono „Gladiatora”). Doskonała akustyka, zda się, że przechowuje okrzyk: „Ave! Morituri te salutant!” („Witaj! Idący na śmierć pozdrawiają Cię!”). Do dzisiaj odbywają się tu różne koncerty, festiwale. Występują najwięksi artyści z całego świata i swoje honoraria często



Z wysokości kołyszącego się wielbłąda, pustynia nabiera jeszcze większego wymiaru

chyba nie lubią turystów. Ryczą, pluja, gulgoczą. Są bardzo niezadowolone. Pewnie wołałyby nościć worki z solą.

jen” i specjalnie dla tego filmu zbudowano białe, gliniane domy, a właściwie atrapy domów. Stoją opuszczone, tandetne, śmieszają

„Szisza”, odpowiada Niemiec. I prowadzi chłopaka do windy. Tym razem nie chodzi o fajkę wodną. Szisza to także męskie hasło dla wtajemniczonych mężczyzn...

Wieczorem arabski kochanek przychodzi na kolację i siada przy stoliku Niemca, kelnerowi pokazuje klucz. Za chwilę pojawia się on sam z... drugim młodym Arabem. Niemiec z dużym brzuchem przy sąsiednim stoliku głośno się śmieje: „Daj im jajka, są głodni!”

Hotel na około 700 miejsc w kształcie węży tuż przy pustej plaży. Dużo Niemców, Węgrów, są Anglicy, Włosi, trochę Francuzów.

Wśród potężnych Niemców wyróżnia się kobieta w czarnych falbanach, białej bluzce, stylowych butach, szczupła. Zadbana „westernowa dziewczyna” po pięćdziesiątce. Wyciszona, pełna gracji i wdzięku. Inna od swoich głośnych rodaczek. Pewnego wieczoru na kolację przychodzi także z pięknym, arabskim chłopcem...

Tu nic nie dziwi. Sahara, niczym klepsydra, przesypuje rzymskich legionistów, aktorów z „Gwiezdnymi wojen”, księżową Irminę, nas znad Narwi, gości hotelu w kształcie węży...

ALICJA NIEDŹWIECKA

(W poprzednim odcinku podpis spod zdjęcia meczetu w Medynie „powędrował” pod zdjęcie wieży w Khalafi odwrotnie. Przepraszamy).

Arab, szisza i... (2)

wpłacają na rządowe konto 2626 na domy dla najbiedniejszych. Bo takich nie brakuje.

Zbliżamy się do pustynnej, kamienistej Matmaty i do wykutych w skałach przed wiekami mieszkań Berberów. Pustynia gorąca, a w nich chłodno, różnica temperatur dochodzi nawet do 30 stopni. W jednym mieszkaniu młoda kobieta z mężem i dzieckiem, w kuchni lodówka, kuchnia z butlą gazową. Na białej ścianie ręka Fatimy (znak szczęścia) i rysunek ryby, chroniący przed złymi duchami. Obok suszącego się na drągach mięsa, telefon komórkowy. Nieskazitelną biel ścian, pokazowy porządek, gospodarze otwarci na gości.

Czy rzeczywiście tu mieszkają, czy jest to tylko skansen dla turystów? Muzealne wnętrza, bez zapachu życia i oni także są jakby muzealni, pokazowi.

Oaza, tu czekają już na nas wielbłądy.

Ubieramy się w przygotowane galabije i z zawojami na głowach, ruszamy w karawanie. Wielbłądy

Z wysokości kołyszącego się wielbłąda, pustynia nabiera innego wymiaru. Jeszcze większej przestrzeni. Przewodnik spalony słońcem, podaje mi garść piasku, miałkie drobiny pełne aksamitnego ciepła. Zabieram je do Łomży. Po powrocie na ogromnym płaskim talerzu, w tunezyjski wieczór podam moim przyjaciołom Saharę...

Jezioro solne Szott el Dżerid, pozostałość po Morzu Śródziemnym. Słońce odbija się w płytkiej wodzie, w bezkresie saharyjskiej płaszczyzny. Bo tutaj pustynia jest płaska, piasek lśni niczym srebro.

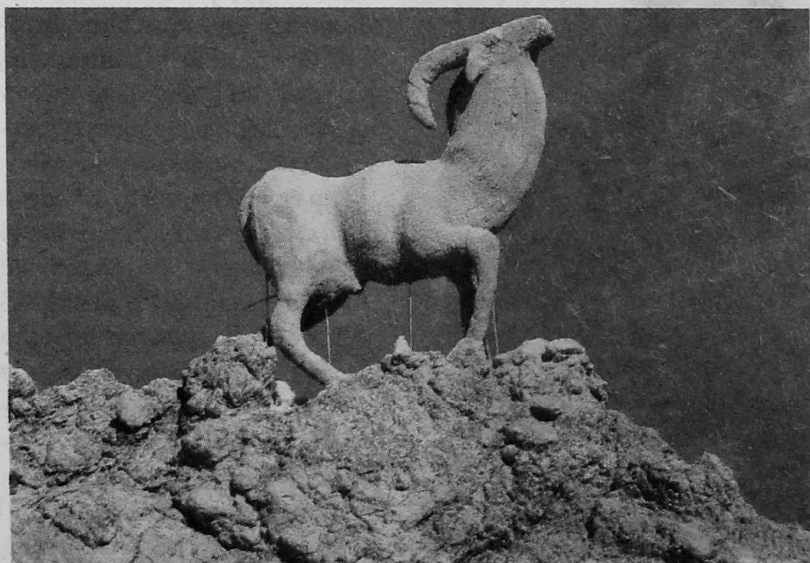
Im bliżej granicy z Algierią, tym więcej dziwnych ciężarówek. To przemysłowcy benzyny (wszyscy wiedzą i wszyscy udają, że nie wiedzą); w Algierii benzyna jest bardzo tania. Świetny zarobek.

I oto w morzu piachu wylania się jakieś opustoszałe osiedle niczym z „Gwiezdnymi wojen”. Szumi wiatr. Ależ tak, to właśnie tutaj kręcono drugą część „wo-

sterczące w niebo „rakiety”. Ale za to w filmie...

Szisza

W holu hotelu jest sofa, na której siedzą arabscy chłopcy... Uśmiechają się do kobiet, do mężczyzn. Jeden z nich podchodzi do wysokiego okularnika, Niemca. Prosi o ogień. Niemiec podaje. „Szisza?”, pyta Arab.



Pomnik koziorożca w górach Atlas; koziorożców już tu nie ma, wyginęły

Stanisław Marchewka „Ryba”, jeden z ostatnich partyzantów powojennego podziemia w Polsce. Odznaczony Krzyżem Walecznych i Virtuti Militari. Dla jednych jest bohaterem, dla innych bandytą



W miejscu, gdzie biega Bary, stała ostatnia kryjówka „Ryby”

Pieczętka

Na podwórku Stanisława Marchewki w Jeziorku, po pięćdziesięciu latach od jego śmierci, wszystko się zmieniło. Rosną różne, w nowym domu mieszka jego wnuk Konrad. Ostatni raz Stanisław Marchewka widziany był w Jeziorku 29 lutego 1956 roku, gdy z dwoma kolegami zajeżdżał saniami przed pobliski sklep GS. Zrabowali towar, nie ustaloną kwotę pieniędzy, sklepowego zamknęli w środku, a klucze rzucili w śnieg. Podobno mieli zwyczaj stawiać pieczętkę z informacją



Bratowa „Ryby” Zofia Marchewka

dla milicji, że to nie sprzedawca ukradł!

„Sklepowe akcje” godziły w całą rodzinę Stanisława Marchewki.

Cokolwiek kupiłam, zaraz ludzie mówili: „Dostała od bandyty” – wspomina jego bratowa Zofia. – „Bandyta” zostało przy nim na zawsze.

Ze sklepu do partyzantki

Przed wojną gospodarzył i sam prowadził sklep. W 1939 roku w pobliżu Ostrowi Mazowieckiej dostał się do niewoli. Udało mu się uciec. Wrócił do rodzinnego Jeziorka i z braćmi Rydzewskimi rozpoczął konspiracyjne życie. Przyjął pseudonim „Ryba”. Z Janem Tabortowskim „Bruzda”, którego był adiutantem, przeszedł do historii jako jeden z najsławniejszych żołnierzy polskiego podziemia.

Po wojnie rozstał się z konspiracją i zamieszkał w Łodzi. Urząd Bezpieczeństwa poszukiwał „Bruzdy”. Stanisława Marchewkę postawiono „pod ścianą”: albo współpraca, a tym samym pomoc w dotarciu do jego dawnego dowódcy, albo aresztowanie. „Ryba” zgodził się na wydanie „Bruzdy”, ale tylko pozornie.

Spotkali się w lipcu 1953 roku u Apolinarego Grabowskiego w Jeziorku. „Bruzdzie” towarzyszy-

li Tadeusz Wysocki „Zega” i Wacław Dąbrowski „Tygrys”. Stanisław Marchewka uprzedził „Bruzdę” o zamiarach UB i przystąpił do jego oddziału. Rozpoczęli walkę. Napadali na posterunki milicji, sklepy, samochód pocztowy, kasy gminne.

Pod koniec sierpnia 1954 roku zaplanowali napad na kasę spółdzielczą w Przytułach. Dowiedzieli się, że wkrótce odbędzie się tu spęd zwierząt. Pojawili się w dniu skupu, późnym wieczorem.

W oknach posterunku milicji zobaczyli światło i od posterunku zaczęli akcję. Padły strzały. Ciężko ranny został sam „Bruzda”, który wkrótce zmarł. Do dziś w Przytułach krążą dwie wersje o jego śmierci: jedna, że od kuli milicjanta, druga, że z ręki „Ryby”.

– „Bruzda” leżał w sieni posterunku. Wiem dobrze, bo mieszkalem obok – wspomina Marian Chrzanowski (lat 87) z Przytuł, żołnierz AK, pseudonim Dąb, który pomagał „Bruzdzie” i „Rybie” w akcji uwolnienia więźniów z UB w Grajewie, w maju 1945 roku. – Jedni mówili, że „Bruzdę” dobił na jego prośbę „Ryba”, żeby nie wpadł żywy w ręce UB, a drudzy, że „Ryba” wykorzystał okazję, bo jeden chciał dowodzić oddziałem i drugi. Słychać było o różnych ich akcjach w całej okolicy. Ludzie opowiadali, że często napadali na sklepy, na kasy, zabijali niewinnych. Wierzyć się nie chciało, bo „Rybe” i „Bruzdę” znało się z bohaterstwa przeciwko UB. Jeżeli rzeczywiście z ich ręki ginęli niewinni, to nie było w porządku.

Cuda

– Zaraz po ujawnieniu, „Bruzda” i „Ryba” z paroma innymi koczowali gdzieś na bagnach koło Wizny. Stamtąd robili napady, bo potrzebowali pieniędzy i jedzenia. Wpadali w dzień, w nocy i ograbiali biednych ludzi z tego, co się dało. A po pijanemu robili cuda – opowiada mieszkaniec Jeziorka, chcący zachować anonimowość. – Kto wstępował do milicji, był świadomy ryzykowania życiem, ale co zawinili im zwy-

czajni ludzie, jak na przykład chłopcy, którzy akurat służyli w wojsku? Wielu zabił tylko dlatego, że to wojsko ludowe, czyli komunistyczne. Przecież innego nie było! Powołanie dostali, więc iść musieli. Dlatego mnie na pewno na tej uroczystości przed szkołą w Jeziorku nie będzie, bo to kpią z prawdziwych bohaterów.

Biczowanie

Zofia Marchewka przechowuje „Gazetę Białostocką” z 7 marca 1957 roku. Na pierwszej stronie zdjęcie Stanisława i tekst: „Jak osaczono bandytę „Rybe”? Jak już podawaliśmy wczoraj, groźna banda „Ryby” została zlikwidowana przez służbę organów bezpieczeństwa KW MO Białystok, przy współudziale żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Obmyślona do ostatniego szczegółu i przeprowadzona w dniu 4 marca akcja, powiodła się. Herszt bandy Stanisław Marchewka, pseudonim „Ryba”, osaczony został w swojej kryjówce we wsi Jeziorko Nowe, pow. Łomża. Nieopodal miejsca, gdzie przed 1939

rokiem miał własny, dobrze prosperujący sklep. „Ryba” zastrzelony został przez funkcjonariusza służby bezpieczeństwa, do którego bandyta wychyliwszy się z władu swego, pomysłowo zresztą zbudowanego bunkra, pierwszy zaczął strzelać. Na swoim „koncie” miał „Ryba” bardzo dużo napadów terrorystyczno-rabunkowych. Z jego rąk i z rąk jego kompanów padło wielu funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa i milicji. Od wielu lat ścigany przez władze bezpieczeństwa wpadł wreszcie w misternie zastawione sieci. Ilustrowany zdjęciami reportaż o likwidacji bandy „Ryby” czytaj w niedzielnej numerze naszej „Gazety”.

b a

Po śmierci „Bruzdy”, Stanisław Marchewka dalej ukrywał się z „Zegą” i „Tygrysem” w ziemianie na kolonii Apolinarego Grabowskiego w Jezioroku. W nocy z 3 na 4 marca 1957 roku, UB zorganizowało obławę. „Ryba” nie miał szans...

Zofia Marchewka nie pamięta, czy reportaż w „Gazecie Białostockiej” przeczytała. Zresztą, nie musiała oglądać zdjęć zabitego szwagra, bo sama przygotowywała go do pogrzebu. Ciało „Ryby” ubowcy przewieźli do kostnicy Szpitala Świętego Ducha w Łomży. Pozwolili rodzinie pochować. Pojechała z żoną „Ryby”. Od razu zwróciły uwagę na „osmaloną” skórę na jego skroni, dowód, że nie zginął od serii karabinowej, jak głosiły najróżniejsze komunikaty.

Pogrzeb odbył się na cmentarzu parafialnym w Piątnicy. Jedni mówili: „To był chłop! Miał głowę. Polskę chciał zmienić”. Drudzy: „Nie mógł się nachapać i poszedł do ziemi”.

– Na tym się nie skończyło. Jeszcze długo, a właściwie do dzisiaj, byliśmy i jesteśmy bicz-

wani przez ludzi z Jezioroka – mówi Zofia Marchewka.

Krewni „Ryby” są przekonani: „Nie brał ludziom, tylko od państwa; nie zginął żaden cielak, żaden świniak. Cała partyzantka tak żyła”.

– Słuchał „Wolnej Europy”. To radio dawało w Polsce nadzieję. On w to wierzył i dlatego walczył do końca – tłumaczy Hanna, synowa Zofii Marchewki. – Ideali- sta za cenę życia.

Koledzy go wydali?

O „Rybie” w roku 1985 pisali w „Kontaktach” (nr 10 i 11) Danuta i Aleksander Wroniszewscy. Jego żona Agnieszka mówiła: „Koledzy go wydali (...) „Zega”

żyje sobie spokojnie, „Wacek” opływa w dostatku w Stanach, a mój mąż od 28 lat w ziemi. Dla niego wojna trwała z przerwami 18 lat. Za wrzesień 1939 r. i wojenną konspirację dorobił się Krzyża Virtuti Militari I klasy, za następne lata – wiecznego piętna bandyty. A naprawdę nie chciał być w tej konspiracji”.

Wycieczki

Podwórko nieżyjącego już Apolinarego Grabowskiego, na którym znajdowała się kryjówka „Ryby” i jego kolegów, zupełnie się zmieniło. Po chlewie z ziemianką nie ma śladu. Ale legenda jednego z ostatnich partyzantów powojennej Polski wciąż przyciąga tu ludzi z różnych stron kraju.

– Po roku 1989 dosłownie zaczęły się wycieczki. Politycy, dziennikarze, akowcy, harcerze, żołnierze. Minister Parys i Adam Michnik – wylicza Stanisław Grabowski, wnuk Apolinarego. – Czasem mieliśmy już tego dosyć. Niedawno z którejś telewizji chcieli zrobić film i wpadli na pomysł, że- bym postawił taki sam chlew, jak

tamten. Ludzie! Za jakiś czas komuś przyszło do głowy postawić w tym miejscu kamień pamięci!

Nie zgodził się. Po pierwsze, kamień stałby na środku podwórza, czyli utrudniał życie, a po drugie, ludzie w Jezioroku różnie zaczęli ten pomysł komentować, szczególnie ci, dla których „Ryba” pozostawał i pozostaje bandytą. Stanisław Grabowski zdania nie zmieni. Tym samym unika „wycieczek” pod swoim adresem. Nie ma kamienia, jest spokój.

Pamięć przegłosowana

O upamiętnienie Stanisława Marchewki w rodzinnym Jezioroku, w 50 rocznicę jego śmierci, upomniał się Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku. W grudniu 2006 roku uczniowie Szkoły Podstawowej otrzymali od nauczycieli ankietę z pytaniem do rodziców: „W związku z planowanym przez Instytut Pamięci Narodowej w Białymstoku umieszczeniem przed budynkiem Szkoły Podstawowej w Jezioroku tablicy upamiętniającej postać Pana Stanisława Marchewki ps. „Ryba”, proszę wyrazić swoją opinię na ten temat, odpowiadając na poniższe pytanie: „Czy jest Pan/i za umieszczeniem takiej tablicy?”. Na 100 ankiet wróciły 84: z odpowiedzią „tak” 63, z odpowiedzią „nie” 21.

Niektórzy ironizują, że wynik łatwy był do przewidzenia, bo większość mieszkańców Jezioroka to rodzina Marchewków i ich krewnych oraz Tarnowskich, z których pochodziła żona „Ryby”.

– Że są przeciwni tablicy, to na dziennym porządku – tłumaczy Marianna Marchewka, synowa „Ryby”. – Tak było, jest i będzie. Jesteśmy do tego przyzwyczajeni.

Z przyzwolenia większości przed szkołą stanie głaz, a na nim umieszczona będzie tablica. IPN zaproponował napis: „Pamięci ppor. Stanisława Marchewki (15 XI 1908 – 4 III 1957) ps. „Ryba”, starszego sierżanta rez. Wojska Polskiego, członka Armii Krajowej, Armii Krajowej Obywatelskiej, Związku Walki Zbrojnej, działacza Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, zamordowanego przez funkcjonariuszy SB z Łomży i oddział KBW, odznaczonego Krzyżem Virtuti Militari V klasy i



Wnuk „Ryby” Konrad Marchewka

Krzyżem Walecznych, w 50. rocznicę śmierci”.

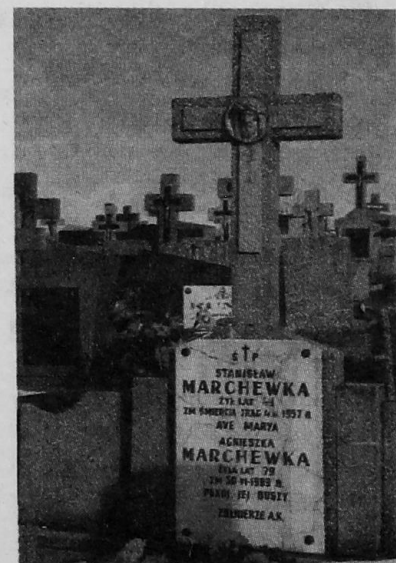
Tablica w Jezioroku odsłonięta zostanie 4 marca. Dzień wcześniej w Łomży odbędzie się sesja popularnonaukowa. O patronat nad uroczystością ku czci „Ryby” poproszeni zostali biskup łomżyński Stanisław Stefanek i prezes IPN Janusz Kurtyka.

Bez ciszy nad trumną

Na nagrobnej tablicy Stanisława Marchewki i jego żony (zmarła w czerwcu 1989 roku) rodzina nie umieściła jego konspiracyjnego pseudonimu. Pod nazwiskami obojga znajduje się napis: „Żołnierze AK”.

– Dziadek mógł uciec na Zachód. Rozmyślił się w ostatniej chwili. Zawrócił, bo wierzył w inną Polskę – mówi Konrad Marchewka. – Dzisiaj w wolnej Polsce jest bohaterem i bandytą. Żadnej walki nie da się mierzyć tą samą miarą.

GABRIELA SZCZĘSNA



Mogiła „Ryby” i jego żony Agnieszki na cmentarzu parafialnym w Piątnicy

Bezsilność

Od sześciu lat istnieje przystanek Zakładu Komunikacji Miejskiej przy ulicy Nowogrodzkiej 11 w Łomży. Przystanek ten od początku istnienia nie posiada zadaszenia i ławki.

Pasażerowie, w większości emeryci, renciści i inwalidzi, licznie dojeżdżający na leczenie do szpitala w Łomży, oczekując na autobus latem siadają na ziemi lub na przydrożnych krawężnikach, co grozi wypadkiem. W październiku oczekująca na przystanku pasażerka upadła na ziemię, potrzebna była pomoc i przybycie pogotowia ratunkowego.

Dużo nasłuchiwałem się narzekania i przekleństw przez oczekujących pasażerów na władze samorządowe, że nawet nie zamontowano na przystanku jakiegokolwiek ławki, a oczekująca chora pasażerka zmuszona była leżeć na zimnej ziemi.

Będąc uczulony na ludzką krzywdę oraz w celu uspokojenia zdenerwowanych pasażerów obiecałem, że sprawę zadaszenia z ławką szybko postaram się załatwić.

Zwróciłem się z pisemną prośbą do Pana Prezydenta Łomży o przeniesienie przystanku na niewykorzystany w pełni plac parkingowy koło Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej lub ewentualnie zamontowanie ławki na dotychczasowym przystanku przy ulicy Nowogrodzkiej 11. W odpowiedzi otrzymałem pismo z Urzędu Miasta z 18 września 2006 r., „że nie ma technicznych możliwości przeniesienia przystanku, a w przyszłości Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne – Zakład Budżetowy w Łomży dokona zakupu nowej wiaty przystankowej, ewentualnie pochodząca z odzysku wraz z ławką, która będzie zamontowana na przystanku przy ul. Nowogrodzkiej 11 w Łomży”. Pismo podpisał z upoważnienia Prezydenta naczelnik Karwowski.

25 września 2006 r. osobiście zgłosiłem się do Pana Andrzeja Karwowskiego z pisemną odpowiedzią prosząc go, żeby do czasu

zakupienia wiaty przystankowej polecił zamontowanie ławki, ponieważ ludzie nie mogą w nieskończoność czekać następne 6 lat. Ponadto go, że na podwórku Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej leżą bezużytecznie ławki, więc jedną z nich można by zamontować. Pan naczelnik odpowiedział mi, że to jest inny pan i takiego polecenia mu dać nie może.

Odczułem, że sprawę nie będę mógł załatwić 30 października 2006 r. i udałem się do Pana Prezydenta, prosząc o wydanie polecenia kierownikowi Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Łomży. Pan Prezydent Sroczyński polecił kierownikowi bezzwłocznie ławkę zainstalować przy ul. Nowogrodzkiej 11. Do chwili obecnej polecenie prezydenta nie zostało wykonane i ławki nie ma.

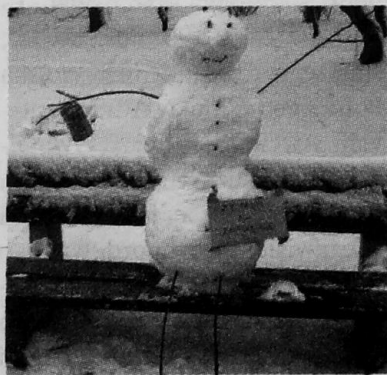
W powyższej sprawie zwracałem się do Prezesa Związku Emerytów i rencistów, który również interweniował u Pana Prezydenta Miasta Łomży, ale Prezes Związku Emerytów okazał się również bezsilny w tej sprawie.

Niezrozumiały dla mnie jest fakt, żeby przełożony wydał polecenia, a podwładny tych poleceń nie wykonał.

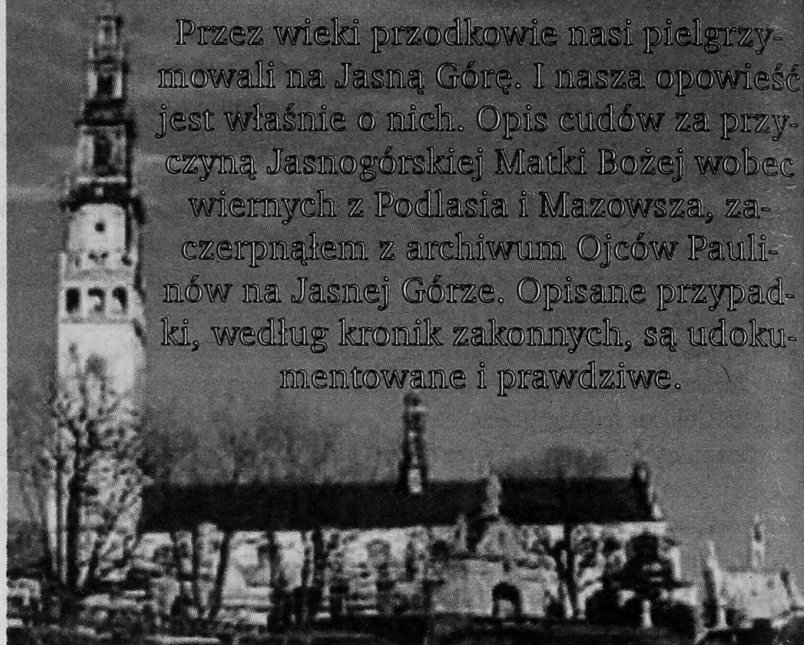
Pragnę przypomnieć nowo wybranym władzom, że w czasie trwania kampanii wyborczej w Łomży, rozmieszczali liczne hasła przedwyborcze „Głosuj na mnie, bo liczą się czyny, a nie słowa i obietnice”. Jednak w rzeczywistości jest odwrotnie.

Na zakończenie pragnę zacytować rządzającym słowa ks. J. Twardowskiego. „Śpieszmy się kochać ludzi, bo tak szybko odchodzą”.

JÓZEF PAWŁOWSKI
Łomża



Cuda i łaski



Przez wieki przodkowie nasi pielgrzymowali na Jasną Górę. I nasza opowieść jest właśnie o nich. Opis cudów za przyczyną Jasnogórskiej Matki Bożej wobec wiernych z Podlasia i Mazowsza, zaczerpniętem z archiwum Ojców Paulinów na Jasnej Górze. Opisane przypadki, według kronik zakonnych, są udokumentowane i prawdziwe.

Maryja uzdrowia

1

W roku 1634 wracał Maciej Świeciak, mieszkaniec Wysokiego Mazowieckiego, z lasu wozem naładowanym drewnem. W drodze konie się wystraszyły. Maciej stracił równowagę i spadł, koła przejechały przez niego. Na krzyk nieszczęśliwego zbiegli się ludzie i zanieśli do domu. Sprowadzono medyka, który stwierdził połamanie kości. W czasie badania Maciej krzyczał z bólu okropnie. Gdy dowiedział się, że nie ma dla niego ratunku, ogarnęła go rozpacz. Oto do końca dni będzie ciężarem dla rodziny. Na ścianie w domu wisiał obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. „To cudowna Maryja Jasnogórska”, pomyślał. Zwrócił się wszystkimi siłami serca i duszy do Matki Miłosierdzia i zawołał z całych sił: „Ratuj mnie Matko, bo tylko w Tobie moja nadzieja, a ja Ci ślubuję, że całe moje życie Tobie poświęcę i na Jasną Górę zaraz pieszo pójdą”. Ledwo dookończył, poczuł, że połamane nogi przeszywa moc przedziwna. Zerwał się więc i swobodnie zszedł z łóżka. Zdumiony medyk zbadał jego nogi i stwierdził, że kości są zrosnięte. Zapanowała

wielka radość. Ludzie zaczęli wołać: „To cud, to cud!”. Wieść o nim rozniosła się lotem błyskawicy po całym Wysokiem Mazowieckiem. Wielu przybyło, aby zobaczyć cudem uleczonego, który klęcząc z rodziną, wielbił i dziękował Maryi. Wkrótce, spełniając ślub, odbył na własnych nogach pielgrzymkę na Jasną Górę.

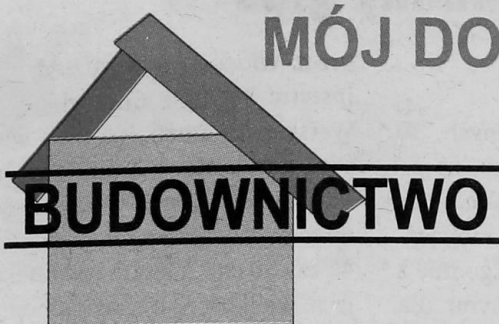
2

W roku 1731 przybyła na Jasną Górę z Wysokiego Mazowiecka niewidoma dziewczyna. Gdy wprowadzono ją do cudownej kaplicy, ukłękła przy kracie i zaczęła się żarliwie modlić i prosić Panią Jasnogórską o cud widzenia. W tym czasie w kaplicy odbywało się uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. W pewnej chwili przechodził koło niej kapłan z Najświętszym Sakramentem. Gdy ją pobłogosławił, nagle ujrzała Jezusa w monstrancji i w ołtarzu cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

Cudownie uzdrowiona nazywała się Marysia Starczyk.

Zebrał i opracował:
ks. JAN ŻELAZNY

MOJ DOM, MOJE MIESZKANIE



MÓJ DOM, MOJE MIESZKANIE

NIERUCHOMOŚCI
MATERIAŁY BUDOWLANE
WYPOSAŻENIE MIESZKAŃ
MEBLE KUCHENNE
TWÓJ OGRÓD, KWIATY
SPRZĘT AGD

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

**BIURO OGŁOSZEŃ
I REKLAMY**

Łomża, al. Legionów 7

086 216 42 43

Modny gips

Nie ma lepszych materiałów do wykańczania domów i mieszkań, jak gipsowe, przekonują eksperci budowlani. Są lekkie, trwałe, doskonale izolują od hałasów i zdrowe. Potwierdzają to badania rynku. Respondenci wysoko ocenili przyjazne dla zdrowia i ekologiczne wartości technologii gipsowych oraz łatwy montaż. Aż 75 proc. inwestorów chciałoby mieć tynki gipsowe na ścianach swoich domów. Ponad 90 proc. uważa, że płyty gipsowo-kartonowe są najlepszym materiałem do wykończenia ścian i poddaszy domów.

Zestarzało się już drewno, które rozsycha się i zmienia kolor. Dziś modne są płyty kartonowo-gipsowe. Stosowane głównie przy budowie nowych budynków jak i zabudowie oraz remoncie

poddaszy. Ścianki działowe są lekkie, łatwe w montażu szybko nadają się do malowania czy tapetowania.

Zabudowa poddasza płytami gipsowymi jest... bezpieczna. Gips, w przypadku pożaru, jest w stanie wchłonąć duże ilości ciepła i ograniczyć rozprzestrzenianie się ognia.

Ważnym jest, aby przy montażu nie kompletować przypadkowych elementów, czasami trochę tańszych, ale odbiegających jakością.

Ściany działowe z płyt gipsowo-kartonowych wypierają ciężkie i pracochłonne tradycyjne technologie, są przynajmniej 5 cm cieńsze od ścian z gazobetonu i sporo od nich lżejsze. Najwięcej emocji budzi sposób mo-

cd. na str. 24

REKLAMA

NAJWYŻSZA PORA ZAJŚĆ DO INSTALATORA



ŁOMŻA, UL. ZJAZD 2
tel. 086 216 56 47

OSTROŁĘKA,
UL. BOH. WESTERPLATTE 8
tel. 029 760 67 37

ZAPRASZAMY pn. - pt. 8.00 - 18.00; sob. 8.00 - 14.00

**WYPRZEDAŻ
KOŃCÓWEK
KOLEKCJI
GLAZURY**



Najtańsza GLAZURA do udojni !!!

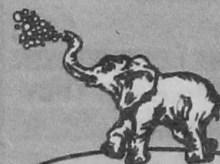
CENTRUM BUDOWLANE



Rigips

Masz Rigips - masz pewność

Systemy suchej zabudowy wewnątrz



PODBIELSKI

SKŁAD BUDOWLANY

Łomża ul. Poznańska 103 tel. 086 47 37 111

MÓJ DOM, MOJE MIESZKANIE

TYTA

NIERUCHOMOŚCI

www.lomza.nieruchomosci.pl
e-mail: lomzanieruchomosci@op.pl



Oś. Medyk – dom w zabudowie szeregowej o pow 220 m², pow. działki 386 m², wysoki standard – cena 580.000 zł

Działka rolna o pow. 6,93 ha w gminie Śniadowo w tym działka siedliskowa – cena 30.000 zł/ha

Działka z dostępem do Biebrzy o pow. 6400 m² – cena 17 zł/m²

Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. 120 m², pow. działki 369 m², do wykończenia – cena 220.000 zł

Dom na Starej Łomży przy szosie o pow. 213 m², pow. działki 1509 m², cena 360.000 zł

18-400 ŁOMŻA, ul. Polowa 45
tel. (086) 216 62 26, kom. 0 604 051 082

Modny gips

cd. ze str. 23

cowania szafek kuchennych. To prawdopodobnie dlatego, że jesteśmy przekonani, że jak coś jest lekkie, nie podźwignie nic ciężkiego. A to nieprawda. Zgodnie z gwarancjami technicznymi dla ścian gipsowych, wystawionymi

przez wiodący w tej dziedzinie Instytut Techniki Budowlanej w Warszawie, można na nich wiszać standardowe szafki o ciężarze 60 – 80 kg/mb, w zależności od tego, czy szafka ma głębokość 40 czy 30 cm. A jest to wystarczająca wielkość, jak na kuchenne potrzeby.

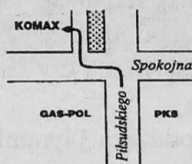
REKLAMA

ŚWIAT GLAZURY

KOMAX

Łomża, ul. Spokojna 190 a

tel. 086-218-03-78, 0-503-044-277



Zanim kupisz – sprawdź!

Najniższe ceny w regionie

Fachowe doradztwo

RATY – DOWÓZ

• glazury, terakoty • grasy, płytki elewacyjne • kleje, fugi • ceramika sanitarna • kabiny prysznicowe • tanie płytki do dojowni mleka

Poszukuję do wynajęcia

lokalu handlowego
o pow. ok. 200 m²
w samym centrum Łomży

Tel. kont.
0-600-93-94-32

ASKO

PANELE PODŁOGOWE CLASSIC WITEX

DESKA BARLINECKA

DRZWI I OŚCIEŻNICE CLASSIC

PARAPETY ERGIS

WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE

PANELE ŚCIENNE MDF I PCV

PODBITKI DACHOWE ERGIS

SIDING

GLAZURA TERAKOTA GRESY

JESZCZE W LUTYM
RABATY DO 30% !!!

PANELE PODŁOGOWE AC4

już od 24,99 zł/m²

LISTWY WYKOŃCZENIOWE

od 6,99 zł/szt

www.asko.com.pl

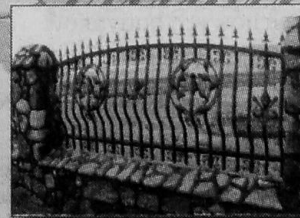
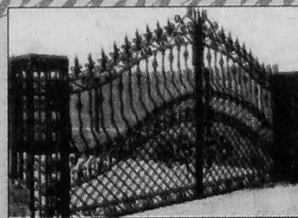
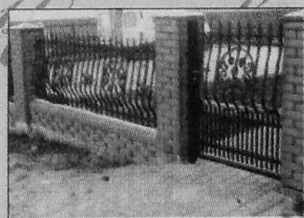
Białystok, ul. Kolejowa 19A, tel. (085) 65 18 662

Łomża, Al. Legionów 54, tel. (085) 219 90 03

Elk, ul. Kościuszki 5A, tel. (085) 62 16 100

ZASKO CZONY ?

Kowalstwo Artystyczne



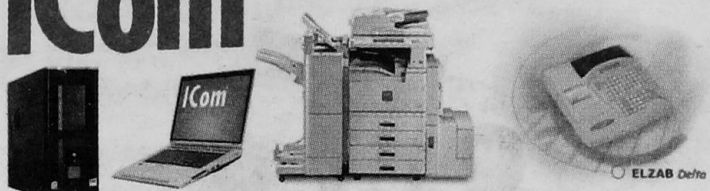
największy wybór • najlepsze ceny w regionie
Kowalstwo Artystyczne
fachowe doradztwo

Dariusz Pijanowski • 18-400 Łomża, ul. Łąkowa 1 • fax 086 219 91 76 • tel. 0 692 148 426

PRZY ZAMÓWIENIU POWYŻEJ 2000 ZŁ RABATY I UPOMINKI

BIURO SERWIS
SPRZEDAŻ ORAZ SERWIS

ICom



KOMPUTERY KSEROKOPIARKI KASY FISKALNE
18-400 Łomża, ul. Dmowskiego 1C, T. 0-86 216-40-66, serwis@biuroserwis.lomza.pl

MOŻESZ NAS ZAMÓWIĆ:

- wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96 21 oraz 086-218-10-26
- lub przez internet www.taxi.lomza.info
- wysyłając sms 695-566-151



Polskie Radio Białystok
i
Galeria Sztuki Współczesnej
Muzeum Północno-Mazowieckiego
w Łomży

zapraszają na wystawę



stare odbiorniki radiowe w zbiorach
Polskiego Radia Białystok

od 17 lutego do 11 marca 2007
Łomża, ul. Długa 13

Polskie
Radio
Białystok



Galeria Sztuki Współczesnej
Muzeum Północno-Mazowieckiego

PROMOCJA

STIHL®

MS 170
teraz za
699,-



Najwyższa jakość w najlepszej cenie!

Autoryzowani Dealerzy zapraszają:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Ciołkowskiego 99, tel. 746 16 13, Kawaleryjska, paw.1, tel. 742 24 49;
Brańsk - Witosa 20, tel. 737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 272 33 44; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 217 26 11; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 716 72 07; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 272 58 12; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16, www.stihl.pl

PROMOCJA PILAREK HUSQVARNA

345E 45.0 CM³ – 2.2 KW/3.0 KM
– 33-45 CM/ 13-18" – 4.8 KG
w promocji 1349 zł
poza promocją 1549 zł



Ciechanowiec: ul. Łomżyńska 56, tel. 086-277 21 78
Kolno: ul. Wojska Polskiego 46, tel. 086-278 30 49
Łomża: ul. Nowogrodzka 60, tel. 086-216 69 10
Wysokie Mazowieckie: ul. Ludowa 54, tel. 086-275 49 34
Zambrów: ul. Mazowiecka 51B, tel. 086-276 08 40

Husqvarna
Great experience
WWW.HUSQVARNA.PL

finał wyprzedaży



rocznika 2006

FIAT



super rabat super kredyt

- 0 wpłaty własnej
- do roku bez odsetek
- okres kredytowania: do 8 lat

super cena

atrakcyjny pakiet ubezpieczeń:

BENEFIA
VIENNA INSURANCE GROUP



OSCAR

www.oscar.com.pl

Łomża, ul. Wojska Polskiego 133
tel. 086 216 77 82
Ostrołęka, ul. Traugutta 59,
tel. 029 760 24 63.

Ilość samochodów w promocji ograniczona

KREDYT GOTÓWKOWY

Masz dowód - masz pieniądze!



- ☒ kredyt do 50 000 PLN!
 - ☒ niskie raty - już od 50 PLN!
 - ☒ wystarczy tylko dowód osobisty
- Bank pogodny i wygodny



DOMINET

BANK

Białystok,
ul. Św. Rocha 6 lok. 8, tel. (85) 742 17 11
Punkt Bankowy **Zambrów,**
Plac Sikorskiego 15, tel. (86) 271 14 11



0 801 101 102

(koszt roziny = 1 impuls wg taryfy operatora)



www.dominet.pl



albo w salonie Suzuki, albo nigdzie

Wposażenie standardowe Suzuki SX4 w wersji 1.6 4WD GS:

- napęd 4x4 • czołowe i boczne poduszki oraz kurtyny powietrzne • klimatyzacja automatyczna
- elektrycznie sterowane szyby w drzwiach przednich i tylnych • system kluczyka elektronicznego • radio z odtwarzaczem CD, MP3 oraz czujnikiem prędkości ze sterowaniem w kole kierownicy • podgrzewane fotele przednie • układ ABS z EBD i system BAS • elektrycznie sterowane i podgrzewane lusterka zewnętrzne
- relingi dachowe • aluminiowe obręcze kół 16" • regulacja wysokości fotela kierowcy • i jeszcze więcej...

F.B.H.M. WASILEWSKI
19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1
tel. 087-621-41-31
tel./fax 087-621-41-10

SUZUKI
Way of Life!

Suzuki SX4 1.6. Zużycie paliwa oraz emisja CO₂ w cyklu mieszanym: od 6,8 l/100 km do 7,1 l/100 km oraz od 165 g/km do 173 g/km w zależności od wersji. Informacje o recyklingu: www.suzuki.pl

Firma "SONAROL" zatrudni:

- technologów (produkcja aluminium)
- przedstawicieli handlowych
- automatyka przemysłowego

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt osobisty w siedzibie firmy w Jedwabnem, ul. Polna 27 lub telefonicznie 0-602 10 44 82.

OGŁOSZENIE Wójta Gminy Zambrów

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Zambrów obejmującego tereny części wsi Stary Laskowiec

Na podstawie art. 17 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późniejszymi zmianami) oraz uchwały Nr 90/XVIII/04 Rady Gminy Zambrów z dnia 20 maja 2004 r. **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Zambrów obejmującego tereny części wsi Stary Laskowiec** obejmującego działki o numerach ewidencyjnych 82/1,83/3,85/1,86/1,87/4, 87/5,84,108", wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 26 lutego do 20 marca 2007 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Zambrów, ul. Fabryczna 3, pok. 9b (parter) w godzinach 9.00-14.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie ww planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **16 marca 2006 r.** o godzinie 12.00 w Urzędzie Gminy Zambrów, pok. 9b.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Zambrów w sekretariacie Urzędu Gminy, ul. Fabryczna 3, 18-300 Zambrów, w terminie **do dnia 4 kwietnia 2007 r.** Wniosek powinien zawierać imię, nazwisko, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

OŚRODEK CENTRALNEGO SZKOLENIA MASZYNISTÓW W RADOMIU

Organizuje w ZAMBROWIE kurs operatorów ciężkich maszyn do robót ziemnych, budowlanych i drogowych w następujących specjalnościach:

- koparki jednozaczyniowe
- ładowarki jednozaczyniowe
- koparkoładowniki lub koparkospycharki
- sprężarki przewoźne lub elektryczne polowe
- spycharki
- równiarki
- węzły betoniarские
- walce drogowe
- rusztowania rurowe, zagęszczarki, przecinarki, piły mechaniczne do ścinki drzew, agregaty tynkarskie, betoniarские, narzędzia udarowe ręczne i inne maszyny do robót ziemnych i drogowych.

Szkolenie będzie prowadzone na uprawnienia kl. III

Rozpoczęcie kursu w dniu 20.02.2007 r. o godz. 9.00 w „FAMILIADA” Zambrów, ul. Ostrowska 31a.

Kurs kończy się w dniu 17.03.2007 r. egzaminem państwowym i wydaniem książeczki operatora.

Koszt szkolenia kl. III. – 1.100 zł
rusztowania – 750 zł
zagęszczarki, przecinarki, wózki itp. – 650 zł.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji:

OCSM Radom ul. Kraszewskiego 1/7
tel. (048) 331-49-54; 36-99-590; tel./fax. 36-996-15.
Zambrów, tel. 086 276-10-36 i 0-660-845-950.

Biuro pisanie podań

Pozwy, wnioski, zażalenia, odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne.

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka),

tel. (086) 473-00-84.

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów“

OGŁOSZENIE

PEPEES® S.A.

Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego „PEPEES” S.A. w Łomży ul. Poznańska 121

zaprasza

wszystkich chętnych rolników do współpracy w zakresie produkcji i dostaw ziemniaków z przeznaczeniem na produkcję skrobi oraz reprodukcji sadzeniaków ziemniaków skrobiowych.

Spółka nasza gwarantuje:

1. Współpracę na zasadach wieloletniej kontraktacji.
2. Indywidualny przydział limitu skrobi na dostawy ziemniaków.
3. Zaopatrzenie w środki do produkcji:
 - sadzeniaki odmian skrobiowych
 - nawozy
 - środki chemiczne
4. Rozłożenie na raty spłaty należności za zakupione środki do produkcji
 - I rata – 50% z należności za sprzedane ziemniaki skrobiowe w 2007 r.
 - II rata – 50% z należności za sprzedane ziemniaki skrobiowe w 2008 r.
5. Atrakcyjną cenę za dostarczone ziemniaki skrobiowe.
6. Płatność za dostarczone ziemniaki skrobiowe w terminie 30 dni od daty dostawy.
7. Fachową pomoc i doradztwo w prowadzeniu plantacji ziemniaka.

Umowy Kontraktacji zaczynamy podpisywać od 26 lutego 2007 r. Szczegółowych informacji udzielamy pod numerem tel. 086 2155833 lub 086 2184459.

Zarząd Spółki

BUDOWNICTWO

GLAZURA, PŁYTKI mrozoodporne KORZILIUS. „CERAM”, Wyszyńskiego 4 (przy Leader Price), (086) 218-01-81 (fak. 3914-o)

„GLAZURA KRÓLEWSKA”: gresy – 14,9 m², terakoty – 16,9 m², glazury – 13,5 m², gres polerowany – 49,9 m², szklane kabiny (najtaniej w regionie), dowóz, doradztwo, płytki z wszystkich polskich fabryk, Łomża, Legionów 52 (dworzec PKS), Piłsudskiego 40 (za torami) (fak. 52-o)

FINANSE

POŻYCZ ile chcesz! 0-502-058-633 (fak. 289-00-i)

KOMPUTERY

SPRZEDAŻ I SERWIS KOMPUTERÓW i kas fiskalnych. Instalacja systemów alarmowych, (086) 216-31-77, (086) 278-11-60 (fak/kn-o)

KUPIĘ

KUPIĘ MONETY srebrne, złote, meteryty oraz inne ciekawe znaleziska, 0-668-806-788 (fak. 161-o)

KUPIĘ SOSNĘ, topolę, osikę, tel. 0-513-389-373 (fak. 209-00)

KUPIĘ LAS, wykonam przecinki, 0-504-249-519 (fak. 269-o)

KUPIĘ TOPOLĘ, osikę, drewno paletowe. Cena 130/m³. Sami wycinamy – gotówka, tel. 0-502-611-334 (fak. 293-o-i)

KUPIĘ LAS lub drzewo, tel. 0-507-500-877 (fak. 380-o)

LOKALE

DO WYDZIERŻAWIENIA MAGAZYN 400m² i pomieszczenie na sklep 120m², ul. Piłsudskiego 48C, tel. 0-503-044-277 (fak. 3918-o)

FIRMA SZUKA lokalu – PARTER 80-150m² w Łomży, Długa, Legionów, tel. 0-604-21-94-81 (fak. 4029-o)

LOKAL ul. Farna, Łomża odsprzedam do wynajmu, 0-696-449-518 (fak. 235-o-i)

DWA POKOJE z kuchnią samotnym, 0-502-729-020 (fak. 305-o)

SPRZEDAM DOM, 160m², Piątka, 0-604-885-669 (fak. 313-00-i)

SPRZEDAM DOM piętrowy w stanie surowym 10x12m + budynek gospodarczy 5x15m, Ostrołęka w pobliżu Kościoła, Sądu i Urzędu Miejskiego, 0-604-664-372 (Fak. 309-o)

DO WYNAJĘCIA budynek 130m², działka 1000m², pod działalność handlowo-usługową, Wyszonki Kościelne, powiat Wysokie Mazowieckie – tanio, 0-695-810-776 (fak. 320-o-i)

LOKALE DO WYNAJĘCIA, 0-600-89-64-36 (fak. 322-o)

WYNAJMĘ pokój uczniom, studentom, 0-514-914-792 (fak. 326)

KUPIĘ MIESZKANIE w Łomży, tel. 0-887-427-378, (086) 278-12-28 (fak. 321)

MIESZKANIE SAMOTNYM, (086) 216-02-19 (fak. 325-i)

SPRZEDAM M-4, 0-695-05-22-68 (fak. 331)

WYNAJMĘ LOKAL 70m² przy Al. Legionów nad „Żabką”, I piętro, 0-600-588-666 (fak. 332-o)

WYNAJMĘ POMIESZCZENIA magazynowe (70m²), baza WZGS, tel. 0-600-588-666 (fak. 332-o)

SPRZEDAM OBIEKT magazynowo-handlowy w Ostrołęce, 0-506-177-807 (fak. 347-o)

SPRZEDAM OBIEKT pod wulkanizację w Ostrołęce, 0-506-177-807 (fak. 347-o)

SPRZEDAM bliźniaka, 250 000 zł, Łomża, (086) 2172-503 (fak. 358)

POKÓJ DO WYNAJĘCIA, (086) 216-92-62 (fak. 367)

POSZUKUJĘ STANCJI w Łomży (okolice), 0-510-261-209 (fak. 385)

SPRZEDAM MIESZKANIE M-3, (086) 2167-831 (fak. 369)

SPRZEDAM MIESZKANIE ul. Mazowiecka, II p., 41,5m², 170 tys., 0-508-168-924 (fak. 378)

SPRZEDAM DOM w zabudowie szeregowej, stan surowy ul. Lipowa, 0-602-436-449 (fak. 381)

STANCJA DZIEWCZYNI, tel. 0-512-908-648 (fak. 386)

MEDYCYN

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW (fak. 4030-o)

MOTORYZACJA

OPEL VECTRA 2.2 DTI (2004r), kombi, 41900 zł, 0-696-449-518 (fak. 235-00)

VOLKSWAGEN PASSAT 1.6 (1996r), 0-604-885-945 (fak. 328-00-i)

SPRZEDAM VOLVO S40 (2000r), Jaguar Sovergin (1988r), Trak (1996r), 0-600-588-666 (fak. 333-o)

GOLF 1.9D (1992r), (086) 217-47-18 (fak. 355-i)

OPEL VECTRA 1.8 gaz (1997r), klimatyzacja, alufelgi, zadbana, 0-694-469-197 (fak. 357)

SPRZEDAM BMW 318i E36 (1991r), 0-502-36-62-89 (fak. 361-i)

FIAT CC, poj. 700cm³, (1997r), centralny zamek, stan dobry, 0-505-315-549 (fak. 363)

NISSAN – PRIMERA, 0-602-556-447 (fak. 365-i)

MERCEDES 124 Coupe, metalik, elektryka, ABS, benzyna 2.3, (1990 rok), cena 11000 zł, (086) 218-14-87 (fak. 366-o)

FORD ESCORT (1991r) 1.3, gaz (spalona instalacja elektryczna), (086) 279-17-00 (fak. 382-o)

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 218-77-79; 0-603-847-463 (fak. 3168-o)

ANGIELSKI, NIEMIECKI, 0-605-35-33-35 (fak. 283-00-i)

DYSLEKSJA, DYSORTOGRAFIA – terapia, 0-600-08-77-74 (fak/kn)

LANGUAGE EDUCATION w Łomży – zapisy na intensywny kurs języka angielskiego i niemieckiego od podstaw dla osób wyjeżdżających za granicę. Zapisy do 23 lutego, tel. (086) 218-25-02 (fak. 374-o)

NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI – „ARKADIA”, (086) 218-77-79; 0-603-847-463 (fak. 151-o)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ leśną 1113m², położoną w okolicy stacji PKP Kołaki, 0-500-301-906 (fak. 286-o)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną (2500m²), Stara Łomża Zosin, 1m²/60 zł, zamienię, 0-600-588-666 (fak. 332-o)

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane nad jeziorem Roś, ok. Pisz, 0-501-591-954 (fak. 356-o-i)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 2500m², (086) 216-92-91 (fak. 368-o-i)

KUPIĘ SIEDLIŚKO – okolice Kolna, 0-510-261-209 (fak. 385)

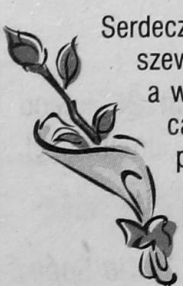
SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w Jednaczewie 15 arów, uzbrojona. Atrakcyjne położenie, 0-668-117-227 (fak. 387)

PRACA

ZWROT PODATKU z zagranicy, tel. 0-600-35-29-05 (fak. 3793-o)

ZWROT PODATKU z pracy w Europie Zachodniej, tel. (071) 385-20-18 (fak. 4023-o)

Podziękowanie



Serdeczne podziękowania na ręce dyrektora Pana Mariana Jaszewskiego dla całego Wojewódzkiego Szpitala w Łomży a w szczególności dla ordynatora Wiesława Marczyka i całego personelu oddziału ortopedyczno-urazowego za profesjonalną i miłą opiekę medyczną, która pozwoliła odzyskać mi wiarę w służbę zdrowia, składa wdzięczny pacjent z Siemiatycz
Ireneusz Jankowski

PRACA
STANCJE
USŁUGI
SPRZEDAM
LOKALE
TRANSPORT
ZDROWIE
NAUKA

OGŁOSZENIA DROBNE
PRZEZ
TELEFON



DLA PRENUMERATORÓW KONTAKTÓW

ZATRUDNIĘ FRYZJERA damskiego,
(086) 473-19-89

(fak. 329-o)

„AMBRELA-SYSTEM” zatrudni pracowników z grupą inwalidzką, 0-669-991-755

(fak. 348-o)

PRACA w Anglii – kierowcy kat. B (komunikatywny angielski, zaświadczenie o niekaralności), 0-692-376-453, 0044-77-11-934-976

(fak. 351-o)

ZATRUDNIĘ MŁODE osoby przy sprzedaży kosmetyków, (086) 216-44-18

(fak. 364)

FIRMA POSZUKUJE przewoźników posiadających zestaw samochod + przyczepę, łącznie 40 DMC – chłodnie z windą, HDS, zestawy z plandekami, stała praca, kom. 0-503-199-706, 0-506-016-052

(fak. 376-o)

HURTOWNIA „ROBERO” w Łomży, ul. Poznańska 36D, (086) 212-53-08 zatrudni: – magazynierów. Wymagane prawo jazdy kat. B. Mile widziani studenci zaoczeni. Rozmowa kwalifikacyjna – sobota 17.02.2007 r. (od 10.00 – do 12.00)

(fak. 371)

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ na trasy międzynarodowe, prawo jazdy C+E, Ostrów Mazowiecka, 0-693-10-61-02

(fak. 373-o)

ROLNICTWO

KUPIĘ KWOTĘ mleczną, cena 1,30 zł/kg, 0-513-044-745, (086) 273-60-26

(fak. 47-o)

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65

fak. 111-o

SPRZEDAM JĘCZMIEN i pszenicę, 0-501-417-856

(fak. 155-oo)

KUPIĘ ŻYTO, otręby zamienię na żyto, (086) 217-83-74

(fak. 155-oo)

SPRZEDAM WYCINAK, dmuchawę, (086) 219-17-07

(fak. 362)

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DZIAŁKĘ leśną 1113m2 w okolicy stacji PKP Kofaki, 0-500-335-881

(fak. Glob-o)

LOKALE

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 0-504-169-342

(fak. 388-o-i)

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 37m2 po remoncie, z wyposażeniem, (086) 2150-136, 0-606-53-83-26

(fak. 389)

FIRMA wykona ZBIORNIKI na gnojowice okrągłe, prostokątne, płyty, silosy na kiszonkę, projekty, 0-501-408-363

fak. 360-o

RÓŻNE

WYPOŻYCZAM ZASTAWĘ stołową, obrazy, (086) 271-25-36

(fak. 89-o)

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa (70 zł – 100 zł/mp.) z dostawą, 0-608-412-919

(fak. 190-o-i)

WRÓŻKA KASIA, 0-607-191-070, (086) 473-16-50, www.kartarot.webpark.pl

(fak. 226-o)

USA – WYJAZDY, www.usainfo.pl, (085) 741-70-74

(fak. 263-o)

KURS PILARZA. Praca w lasach, (086) 271-81-01, 0-602-17-97-47

(fak. 323)

UWAGA! UWAGA! UWAGA! Wyprowadz do 70% – Sklep Bezczłowy, ul. Krótka 1

(fak. 332-o)

ODDAM SEGMENT pokojowy 4,5m, (086) 2187-306

(fak/bezp)

RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Niepodległości 9, (086) 216-34-38

(fak. 3654-o)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086) 218-00-01

(fak. 233-o-i)

NAPRAWA PRALEK, lodówek, (086) 219-03-33

(fak. 312-o-i)

SPRZEDAM

DREWNO OPAŁOWE, 0-504-249-519

(fak. 269-oo)

SPRZEDAM PIEC, 0-600-896-436

(fak. 322-o)

SPRZEDAM 0,5ha lasu olchowego na pniu, (086) 2188-320, 0-510-173-043

(fak. 379)

PRACA

WYNAJMĘ LOKALE handlowe w Centrum Handlowym „Polomarket” w Kolnie, ul. Wojska Polskiego 51, tel. (052) 331-07-59, 0-695-652-714

(fak/kn)

ZATRUDNIMY OSOBY na stanowisko kierownicze w sklepie spożywczym, 0-509-452-955

(fak. 390-o)

MAGISTRA FARMACJI lub technika farmacji po stażu do apteki w Ostrowi Mazowieckiej. Możliwa część etatu, 0-608-55-68-55

(fak. 375-o)

TANIE KREDYTY Z KILKU BANKÓW :

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)
Procedura uproszczona (na oświadczenie)
dostępna na wszystkie rodzaje kredytów!

UNIMEDIATOR

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+)
Tel. 086 216-69-61
www.unimediator.pl

TRANSPORT

NIEMCY – KAŻDA sobota Sprinter, TV, DVD, (086) 215-76-25, 0-608-778-708

(fak. 18-o)

SOBOTA: Niemcy, Holandia, Belgia. DVD. (085) 73-94-179, 0-606-37-99-66. KOMFORTOWE MIKROBUSY do 19 miejsc do wynajęcia.

(fak. 249-o)

VAN – 7 osób – lotnisko, ambasada, przysięgi, inne, kraj – zagranica, tel. 0-502-116-853

(fak. 259-o)

NIEMCY, LOTNISKÓ, KRAJ, 0-602-59-59-64, (086) 218-83-95

(fak. 302-o-i)

UBEZPIECZENIA

Wybierz COMMERCIAL UNION OFE, 0-517-294-622

(fak. 158-oo)

USŁUGI

WYDRUKI, OPRAWA – „Opoka”, (086) 216-48-39

(fak. 033-o)

TYNKI GIPSOWE agregatem, 0-505-107-377

(fak. 3906-o)

CYKLINOWANIE, POLEROWANIE, układanie podłóg, paneli. Remonty, (029) 7667-419, 0-603-342-397

(fak. 46-oo)

KOMPLEKSOWE REMONTY i wykończenia wnętrz – doświadczenie, 0-668-198-045

(fak. 69-o-i)

USŁUGI PODNOŚNIKIEM koszowym do 18m, minikoparką, dźwigiem, 0-602-75-69-43

fak. 184-o

PRANIE DYWANÓW, 0-885-700-625

(fak. 191-o-i)

TAPICER, 0-608-74-29-50

(fak. 195-oo)

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, panele, sufity podwieszane, ścianki działowe, adaptacja poddaszy, 0-692-453-839

(fak. 258-o)

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry E.A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL
- KROPLÓWKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
- PSYCHOTERAPEUTA

BIĄŁYSTOK, PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. 085 732-77-35
codziennie 9.00-17.00

DYSKRECJA

ZBIORNIKI, PŁYTY GNOJOWE – wykonam. URB – Przestrzelski, (085) 746-35-17, 0-602-34-35-19

(fak. 287-o-i)

PODŁOGI, UKŁADANIE, cyklinowanie bezpyłowo, 0-506-19-19-47

(fak. 292-o-i)

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, 0-668-141-137

(fak. 296-o)

CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapicerek, 2188-030

(fak. 322-o)

SZPACHLOWANIE, GLAZURA, 0-607-17-97-39

(fak. 359)

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, sufity podwieszane, glazura – tanio i solidnie, 0-510-879-683

(fak. 354-o)

PRACA REMONTOWO – budowlane, niskie ceny, 0-500-397-748

(fak. 330-i)

USŁUGI ELEKTRYCZNE, elektroinstalacje, 0-668-306-911

(fak. 350-o)

KOREKTA PRAC dyplomowych, 0-604-300-066

(fak. 033-o)

GLAZURA, TERAOKOTA, płyty K/G, wykończenia wnętrz, 0-788-192-782

(fak. 372-i)

TAPICER, 0-608-742-950

(fak. 370-o-i)

ZWIERZĘTA

ZNALEZIONO dwa owczarki (mały i duży). Wiadomość w Schronisku, tel. (086) 216-31-83

(fak/bezp)

OWCZARKI NIEMIECKIE, (086) 215-75-13

(fak. 353)

SPANIELE, 0-602-367-141

(fak. 383-o)

CHCESZ ZLECIC

REKLAMĘ
ZADZWOŃ

(086) 216 42 43
0 697 505 600

Sąd Rejonowy w Zambrowie

prawomocnym wyrokiem z dnia 26.01.2007 r. sygn. akt II K 485/06 skazał **Michała Kopnka ur. 11.10.1986r. w Wysokim Mazowieckiem, syna Wiesława i Barbary** za to, że w dniu 10.10.2006 r. w Zambrowie, znajdując się w stanie nietrzeźwości 1,85 promila alkoholu w organizmie prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy – na podstawie art. 178a § 1 kk został skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności w wymiarze z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący lat 3 i w okresie tym oddano pod dozór kuratora sądowego, grzywnę w wymiarze 100 (sto) stawek dziennych, przyjmując jedną dzienną stawkę grzywny równą kwocie 10 (dziesięć) złotych, środek karny w postaci zakazu prowadzenia w ruchu lądowym wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 (dwa) lat, świadczenie pieniężne w wysokości 200 (dwieście) złotych na rzecz Stowarzyszenia „Towarzystwo Nasz Szpital” w Zambrowie, podanie wyroku do publicznej wiadomości.

Sąd Rejonowy w Zambrowie

prawomocnym wyrokiem z dnia 26.01.2007 r. sygn. akt II K 543/06 skazał **Bogdana Kopiczko ur. 15.12.1959 r. w Troszynie, syna Wacława i Haliny** za to, że w dniu 26.11.2006 r. w Szumowie, znajdując się w stanie nietrzeźwości 2,06 promila alkoholu w organizmie prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy – na podstawie art. 178a § 1 kk został skazany na karę grzywny w wymiarze 120 (sto dwadzieścia) stawek dziennych, przyjmując jedną dzienną stawkę grzywny równą kwocie 10 (dziesięć) złotych, środek karny w postaci zakazu prowadzenia w ruchu lądowym wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 (dwa) lat, świadczenia pieniężne w wysokości 100 (sto złotych) na rzecz Stowarzyszenia „Towarzystwo Nasz Szpital” w Zambrowie, podanie wyroku do publicznej wiadomości.

KUPON**KONTAKTY**
ogłoszenia drobne

Wpisz drukowanymi literami do 10 słów
(koszt jednej emisji - 4,00 zł):

Nazwisko i imię zlecającego ogłoszenie

Adres, kod pocztowy

Ilość publikacji

☐ x 4 zł

Upoważniam Wydawnictwo „Kontakty”
do wystawienia faktury bez mojego podpisu

Zakreśl wybraną rubrykę

- | | | | |
|--------------------------------------|--|------------------------------------|------------------------------------|
| ☐ Budownictwo | ☐ Nieruchomości | ☐ RTV-AGD | ☐ Zwierzęta |
| ☐ Lokale | ☐ Praca | ☐ Transport | ☐ Finanse |
| ☐ Motoryzacja | ☐ Rolnictwo | ☐ Usługi | ☐ Kupię |
| ☐ Nauka | ☐ Różne | ☐ Zdrowie | ☐ Sprzedam |

Regulamin:

- Kupony przyjmują biura ogłoszeń (adresy w „Kontaktach”).
- Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto: BPH PBK S.A. o/Łomża 81 1060 0076 0000 4013 4000 0602 można przesłać pod adres: „Kontakty”, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7 z dopiskiem „Biuro Ogłoszeń”.
- Publikacja pierwszego ogłoszenia w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
- W cenę wliczony został podatek VAT 22%.

Informacja o ochronie danych osobowych
Wydawnictwo „Kontakty” sp. z o.o. w Łomży, al. Legionów 7 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i wystawienia faktury VAT oraz sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo wglądu i poprawiania danych.

**Karnawałowa
wyprzedaż
pożyczek**

bez poręczyciela nawet
do 30 000 PLN
w godzinę



nie przegap promocji!
nawet 300 zł w prezencie

SKOK STEFCZYKA

ŁOMŻA, ul. Giełczyńska 10,
tel. 086 216 89 25-27
www.skokstefczyka.pl
infolinia: 0 801 600 100 (koszt połączenia
lokalnego) lub 058 782 93 00



super promocje
sprawdź na naszej stronie:

www.zak.edu.pl

Dwuletnie Szkoły Policealne:
technik: administracji
Jednoroczne Szkoły Policealne:
grafika komputerowa, masaż leczniczy
(biomasaż - I), fizjoterapia (biomasaż - II),
przedstawiciel handlowy, wizaż, architektura
wnętrz, prawo celne i spedycja, sekretarsko-
asystencka, zarządzanie personelem

Łomża, ul. Legionów 7 (I piętro),
tel. (086) 215-02-15

Mówią o nas,
że jesteśmy
najlepsi

CERTYFIKAT
ISO 9001:2001

**nieodpłatne
zaświadczenia do
WKU i ZUS**

infolinia
0801 100 777

www.zak.edu.pl

KONKURS - KONKURS - KONKURS
GDY DZIECKO MA GORĄCZKĘ

Różne są sposoby na gorączkę. Gdy choruje dziecko niewątpliwie szukamy bezpiecznego, szybkiego w działaniu preparatu. NUROFEN ma przyjemny, lubiany przez dzieci pomarańczowy smak, działa długo. Pozwala to na spokojny sen i szybki powrót do zdrowia. Lek stosowany może być u dzieci już od 3 miesiąca życia. Jest dostępny w każdej aptece. Nurofen nie tylko obniża gorączkę, uśmierza ból ale działa przeciwpalnie.

**WYGRAJ PLED
Z BUDZIKIEM!**

Przyslij zabawny dowcip o lekarzu lub pacjencie.
Na autora najlepszego dowcipu czeka nagroda.

Na odpowiedzi czekamy
do 22 lutego br.
decyduje data stempla
pocztowego. Na kopercie oprócz
adresu: „Kontakty”,
al. Legionów 7, 18-400 Łomża,
nałep kupon konkursowy
„Gorączka”.



KUPON KONKURSOWY
„KONTAKTY”
GORĄCZKA

LATO 2007



FIRST MINUTE
NAJTAŃNIEJ!

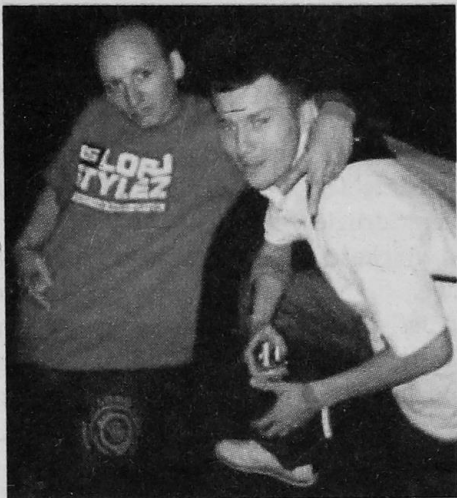
WZASY - KOLONIE - WYCIECZKI

Jak zamieścić reklamę? Zadzwoń: 086 216 42 43

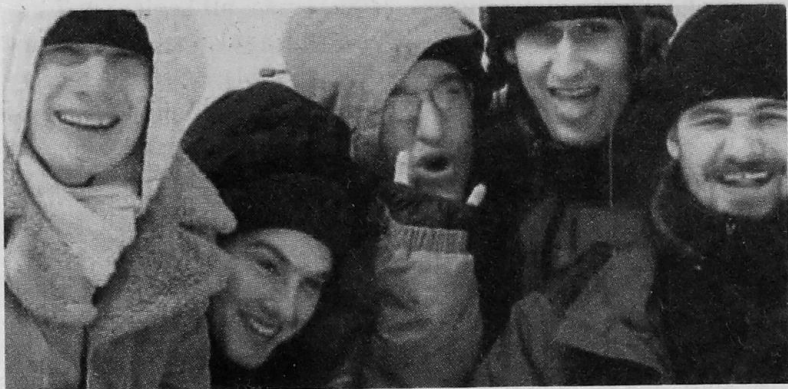
OFERTA TYGODNIA

Piąte urodziny z „tańcem ulicy”

Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych w Łomży uczci piąte urodziny łomżyńskiej formacji tańca break dance Crazy Twisting Group specjalnym koncertem. Odbędzie się w sobotę, 17 lutego, o godz. 18.00, w sali widowiskowej MDK-DŚT przy ul. Wojska Polskiego 3. Zespół stworzył Marek Kisiel (na zdjęciu z lewej) z podobnych sobie pasjonatów „tańca ulicy”. Jego talent i zaangażowanie doceniła dyrekcja MDK – DŚT, zatrudniając na etacie instruktorskim. Ciężka praca na treningach przynosi owoce w postaci sukcesów na krajowych i międzynarodowych turniejach. Crazy Twisting Group



to jeden z najbardziej znanych i utytułowanych zespołów, działających przy Miejskim Domu Kultury – Domu Środowisk Twórczych. Między innymi posiada tytuł mistrza świata w tańcu break dance. (MK)



Chłopaki z Chomiczówki

Znali się z liceum i osiedla, spędzali czas na wspólnym graniu w antynarkotykowym klubie socjalnym dla młodzieży „Alternatif” w osiedlowym blaszaku na warszawskiej Chomiczówce. Tworzą muzykę określaną mianem „reggae z dużą dawką rocka”. Wawrzyniec Dąbrowski, Rafał Trzciniński, Krzysztof Niewiński i Szymon Obrębowski, czyli zespół „Bramafan” (na zdjęciu) zagrają i zaśpiewają dla łomżyńskiej publiczności w piątek, 16 lutego, w Klubie PopArt przy ul. Wojska Polskiego 3. Początek koncertu o godz. 19.00. Proste gitarowe melodie, podbite energicznym rytmem rocka, nastrajają pozytywnie i pobudzają do zabawy. Co ważne, można zrozumieć teksty śpiewa-

nych piosenek, które zespół nawiązuje do poezji. (MK)

Kino „Millenium” w Łomży

16 lutego (piątek) – ♡ Artur i Minimki, godz. 15.00 ♡ Dlaczego nie!, godz. 16.45, 18.30, 20.15;

17 – 18 lutego (sobota – niedziela) – ♡ Artur i Minimki, godz. 13.15, 15.00 ♡ Dlaczego nie!, godz. 16.45, 18.30, 20.15;

19 – 22 lutego (poniedziałek – czwartek) – ♡ Artur i Minimki, godz. 15.00 ♡ Dlaczego nie!, godz. 16.45, 18.30, 20.15.

Kino „Wrzos” w Kolnie

16 – 20 lutego (piątek – wtorek) – ♡ Dobry rok, godz. 17.00.

Białystok:

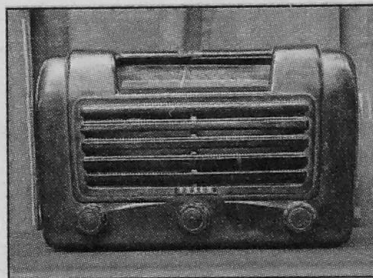
Katarzyna Duda w Filharmonii Podlaskiej (ul. Podleśna 2, tel. 085 – 741 – 65 – 57), piątek, 16 lutego, godz. 19.00.

Skrzypaczka Katarzyna Duda (na zdjęciu) jest jedną z najciekawszych osobowości artystycznych ostatnich lat. Kunszt muzyczny łączy z olbrzymim temperamentem scenicznym. Zdobyła wiele nagród na krajowych i międzynarodowych konkursach dla młodych skrzypków. Podczas piątkowego koncertu wykona II Koncert skrzypcowy h – moll „La Campanella” Nicolo Paganiniego i VI Symfonię h – moll „Patetyczną” Piotra Czajkowskiego. Orkiestrę prowadzi dyrygent z Ukrainy Mikołaj Diadiura.



Łomża

„Magia radia”, wystawa starych odbiorników radiowych ze zbiorów Polskiego Radia Białystok, Galeria Sztuki Współczesnej (ul. Długa 13, tel. 086 – 216 – 41 – 00), sobota, 17 lutego, godz. 12.00. Czynna do 13 marca.



To plon akcji „Podaruj nam trochę historii”. Słuchacze Radia Białystok podarowali do radiowej kolekcji stare odbiorniki, przechowywane w składzikach i na strychach (jeden na zdjęciu). Wśród kilkudziesięciu odbiorników, zaprezentowanych na wystawie, są egzemplarze

wyprodukowane przed II wojną światową przez firmy niemieckie (Lumophon), kolchożniki używane w latach 40. i 50. oraz powojenne odbiorniki Pionier, Figaro, Orion, Stolica, Sonatina, Aida, Etiuda, Tatry, Narew, Jubilat, Contessa, Śnieżka i inne. Także przenośne (Szarotka, Krokus, Jowita) oraz z wbudowanymi gramofonami (Viola, Giewont). Ekspozycję wzbogacają stare plakaty radiowe, zdjęcia i archiwalne nagrania sprzed kilkudziesięciu lat. Kuratorem wystawy jest Gabriela Walczak z Polskiego Radia Białystok.

Nowogród

„Luźne kartki z historii Łomży cz. II”, Salon Pod Gontem w Skansenie Kurpiowskim (ul. Zamkowa 25, tel. 086 – 217 – 55 – 62), piątek, 16 lutego, godz. 18.00.

To już 27. spotkanie miłośników sztuk i nauk wszelakich w Salonie Pod Gontem. Dyrektor Muzeum Północno – Mazowieckiego w Łomży dr Jerzy Jastrzębski (na zdjęciu) będzie kontynuował, zaczęty miesiąc temu, gawędę o przeszłości Łomży, najpiękniejszego i najbardziej fascynującego miasta na świecie.

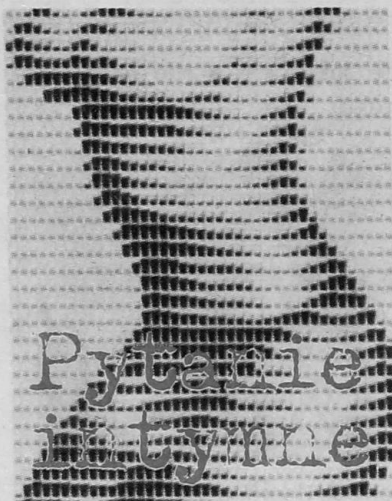


Suwałki

„Koń w sztuce ludowej”, Muzeum Okręgowe (ul. Kościuszki 81, tel. 087 – 566 – 57 – 50), piątek, 16 lutego, godz. 18.00.



Na wystawę składają się wizerunki konia wyrzeźbione przez ludowych twórców w drewnie, płaskorzeźby, rzeźby ceramiczne, malarstwo na szkle, wycinanki, dywany dwuosnowowe, wyroby ze słomy i wikliny. Temat ujęty jest w czterech aspektach: symboliki religijnej (na zdjęciu), historyczno – patriotycznym, pracy oraz zabawy i zdobnictwa. (MK)



Pytanie
intymne

Jesteśmy z mężem prawie w tym samym wieku, bo ja tylko o dwa lata młodsza. Za namową lekarza korzystam z hormonalnej terapii zastępczej, regularnie miesiączkuję, nie dopadają mnie depresje ani wahania nastrojów, często mam ochotę na seks, tak jak było kiedyś. Przeciwnie, niż mąż. Jest rozdrażniony, w łóżku zawodzi i jeszcze mnie za to obwinia. Chciałbym dowiedzieć się, czy u mężczyzn występuje przekwitanie, jak się objawia i czy można je leczyć?

Monika

Starzeją się nie tylko kobiety. U mężczyzn okres ten nazywa się andropauzą. Objawy są podobne do tych, które występują u kobiet. Mogą pojawić się około 46 – 50 lat. Do najczęstszych należą: nerwowość, zaburzenia pamięci, pogorszenie zdolności kojarzenia, zaburzenia snu, szybkie męczenie się, częstsze skłonności do depresji, zawroty i bóle głowy, nadwrażliwość na zimno oraz „uderzenia gorąca”. Nie tylko zmniejsza się wówczas ich zainteresowanie seksem, ale pojawiają się zaburzenia erekcji, które dotyczą około 46 proc. mężczyzn pomiędzy 45 a 59 rokiem życia. Na zaburzenia pamięci skarży się aż 35 proc. mężczyzn w tym wieku. Jednym z poważniejszych zagrożeń zdrowotnych, związanych z przekwitaniem mężczyzn, jest również obniżenie masy kostnej, co prowadzi do groźnej osteoporozy.

To przecież naturalne, że każdy się starzeje, ale najczęściej mężczyźni około 50 roku życia nie dopuszczają o tym myśli i nie konsultują objawów andropauzy z lekarzami. Tym bardziej nie decydują się na jej leczenie, a dolegliwości związane z męskim przekwitaniem można leczyć.

Lekarz domowy

Czasami mam wrażenie, że bolą mnie przewody moczowe, często odczuwam bolesne parcie na mocz. Oddaję go w małych ilościach, ale z bólem. Co mi się stało?
Wojciech

To mogą być objawy kamicy moczowej (zwanej także kamicą nerkową). Znajdujące się w moczku kryształki mineralne zlepiają się i tworzą kamyki. Mniejsze bez kłopotów wędrują drogami moczowymi i są wydalane, większe tworzą zatory, powodujące ból.

Towarzyszy mu bolesne parcie na mocz. Mogą to być również objawy prostaty, która wśród mężczyzn średniego i starszego wieku, jest bardzo częsta. Opisanych dolegliwości nie można bagatelizować. Trzeba skontaktować się z lekarzem.

Pod paragrafem

Mąż mieszka i pracuje w Niemczech. Ja z trojgiem dzieci w Polsce. Jestem bezrobotna. Czy możemy ubiegać się o zasiłki rodzinne w Polsce i w Niemczech?

Anna

Jeśli spełnione są kryteria dochodowe, można ubiegać się o zasiłek rodzinny w jednym państwie. W Polsce dochód na jednego członka rodziny nie może

przekroczyć 504 złotych (lub 583 zł, gdy w rodzinie jest dziecko niepełnosprawne). W innych krajach Europy kryteria są korzystniejsze.

Gdy jedno z rodziców, mieszkające w Polsce nie pracuje, świadczenie rodzinne może pobierać drugie w innym państwie, w wysokości, która tam obowiązuje.

Jeśli rodzina mieszkająca w Polsce nie ma prawa do zasiłku rodzinnego, bo przekracza kwotę

504 zł, drugi z rodziców może się ubiegać o zasiłek w państwie unijnym, w którym przebywa. Gdy spełnia tam obowiązujące kryteria, otrzyma świadczenie w pełnej wysokości.

Uprawnieni do świadczeń są zobowiązani do informowania, jeśli zmieniła się sytuacja w rodzinie. W Polsce nad przestrzeganiem tych przepisów czuwają regionalne ośrodki polityki społecznej, działające przy marszałkach województw.



Mam na imię Pietrek. Jestem kawalerem (26 lat), szczupłym brunetem o ciemnych oczach. Szukam dziewczyny, która poważnie myśli o życiu. Napisz, zadzwoń, proszę, tel. 514 157 594.

Pietrek

Skończyłem 30 lat i szukam swojej drugiej połówki. Miłej, skromnej dziewczyny ze wsi, bez nałogów (może być z dzieckiem, może być w ciąży). Najchętniej z okolic Wysokiego Mazowieckiego. Napisz, zadzwoń, tel. 607 460 502. Zrobię wszystko, żebyś była (żebyście byli) szczęśliwi.

Trzydziestolatek

Jestem samotnym brunetem (42 lata) i chcę zerwać z samotnością. Szukam czulej, serdecznej, samotnej Pani lat 30 – 45, bez nałogów, która pragnie zaznać szczęścia. Pani może być z dzieckiem (z dziećmi), której był

by potrzebny ktoś taki, jak ja. Jestem gotów zmienić miejsce zamieszkania. Napisz, podaj numer telefonu. Zdjęcie mile widziane.

Mietek

Sympatyczna wdowa, domatorka o milej, zadbanej prezencji, finansowo niezależna. Katoliczka, bez nałogów, życzliwa światu i ludziom. Mieszkam w mieście. Mam własne M, dorosłe, samodzielne dzieci. Chciałabym poznać kulturalnego, miłego Pana (do lat 68), prawdziwego przyjaciela na dobre i na złe, finansowo niezależnego. Jeżeli nie chcesz już dłużej być samotny, napisz, podaj numer telefonu.

Poziomka

Jestem samotnym, tolerancyjnym starszym Panem, bez nałogów, finansowo niezależny. Cenię ciszę, spokój, wzajemną serdeczność i zaufanie. Poznam wrażliwą, uroczą Panią w stosownym wieku, której dokucza samotność i chciałaby mieć prawdziwego przyjaciela na dobre i na złe. Napisz, zadzwoń, tel. (086) 472 10 85.

Zygmunt

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpow-

wiedź na anons należy przesłać do redakcji („Kontakty”, 18 – 400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



„Milenium” po remoncie

Białostocka Sieć Kin, właściciel jedyne w Łomży kina „Milenium”, w końcu po latach nieco poprawiła jego standard. Wymienione zostały siedzenia na widowni, naprawiona posadzka, pomalowane ściany i zawieszone nowe kotary na ekranie. Najważniejsze ulepszenia, to wymiana instalacji nagłośnieniowej oraz obiektywu projektora. Dzięki temu dźwięk jest czystszy i mocniejszy, a obraz nabrał ostrości. Łomżę ma odwiedzić w najbliższym czasie Stanisław Tym w związku z premierą jego filmu „Ryś”. (MK)

Buduje mosty

Krzysztof Czyżewski (na zdjęciu z Ewą Gieysztor), twórca i dyrektor Ośrodka „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów” w Sejnach i prezes Fundacji Pogranicze, otrzymał z rąk córki profesora Aleksandra Gieysztora Ewy nagrodę jego imienia, ufundowaną przez Fundację Kronenberga.

Świadkami wydarzenia 12 lutego na Zamku Królewskim w Warszawie było ponad 300 gości, w tym przedstawiciele Kancelarii Prezydenta RP, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, reprezentanci świata kultury i sztuki oraz mieszkańcy Sejn. Nagroda przyznawana jest „za two-

żenie mostów porozumienia ponad podziałami narodowymi i kulturowymi”. Krzysztof Czyżewski został laureatem ósmej edycji. Ośrodek pielęgnuje kulturę przygranicznych narodów. Pracownicy gromadzą literaturę i spisują wspomnienia mieszkańców. Wydawane są książki, ukazuje się pismo „Krasnogruda”. Powstają filmy o polskich mniejszościach, są spotkania, spektakle, wystawy. Przez 18 lat działalności, Pogranicze stało się znane w całej Europie. Wyjątkowość dokonał pierwszy docenił Jerzy

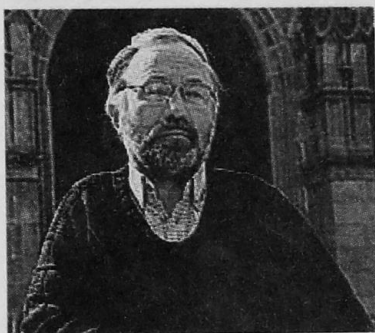


Giedroyc. Wolą noblisty Czesława Miłosza i jego brata Andrzeja, Pogranicze objęło patronatem pobliski dwór rodzinny Miłoszów w Krasnogrudzie. Czesław Miłosz chciał, by powstało tam Europejskie Centrum Dialogu. Krzysztof Czyżewski zamienia ideę w czyn. (MK)

Bujak w katedrze

Adam Bujak (65 lat, na zdjęciu), znakomity fotograf krakowski, artysta o światowej renomie, fotografował łomżyńską szesnastowieczną katedrę. Zdjęcia najcenniejszego zabytku ziemi łomżyńskiej ukażą się w najnowszym, rozszerzonym wydaniu jego albumu pt. „Katedry polskie”, które w księgarniach pojawi się za kilka miesięcy.

Adam Bujak od ponad 40 lat wędruje po Polsce dokumentując architekturę, zabytki, urok i piękno krajobrazu. Jest autorem po-



nad 110 albumów, z których ponad 40 poświęcił papieżowi Janowi Pawłowi II. Związany jest z krakowskim wydawnictwem „Biały Kruk”. (MK)

Biblia w literaturze

Ksiądz Jan Żelazny z Łomży od lat poszukuje śladów i wpływu Biblii na literaturę w poszczególnych okresach. Z wątków Biblii czerpali i wielokrotnie odwoływali się do niej poeci i pisarze. Ksiądz Jan Żelazny na ten temat napisał i wydał 18 rozpraw, poczynawszy do Średniowiecza do XX wieku. Właśnie ukazała się „Biblia w polskiej literaturze w pierwszej połowie XX wieku”.

– Pracuję już nad twórczością poetów drugiej połowy XX wieku: Zbigniewa Herberta, Tadeusza Różewicza, Czesława Miłosza,

Karola Woytyły i innych – mówi ksiądz.

Patronem honorowym wszystkich rozpraw, które ukazują się w formie podręcznych broszur, jest prezydent Łomży Jerzy Brzeziński. Całość publikacji, obejmującą Średniowiecze, Renesans, Oświecenie, Romantyzm, Pozytywizm, Młodą Polskę i XX wiek (ok. 500 stron), wyda Sejm RP. Ks. Jan otrzymał takie zapewnienie od marszałka Marka Jurka. (m)

Pamięci Dyrektora

Pamięci Kazimierza Uszyńskiego, twórcy i wieloletniego dyrektora Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, który zmarł w ubiegłym roku, poświęcony jest drugi tom Ciechanowieckiego Rocznika Muzealnego. Wśród wiodących tekstów, rozprawa Kazimierza Uszyńskiego „Muzealnictwo skansenowskie szansą dla zabytkowego budownictwa drewnianego” oraz Adama Wołka „Rośliny przyprawowe w działach ks. Krzysztofa Kluka” i Zbigniewa Wójcika „Księdza Krzysztofa Kluka opis parafii ciechanowieckiej z 1791 r.”. W „Biografiach” Mirosław Kleczkowski wspomina senatora Jana Stypulę z Łomży, „człowieka, który wyprzedził czasy, w których żył”.

Za naturę dla natury

Po raz 15 Kapituła Medalu im. Wiktora Godlewskiego przyznała honorowe wyróżnienie w uznaniu zasług za ochronę przyrody ojczystej. Medale otrzymali:

o Władysława Dybowska z Warszawy – za ocalenie i upowszechnianie przyrodniczego dorobku naukowego polskich zesłańców na Syberię;

o Klub Przyrodników ze Świebodzina – za wszechstronną działalność w ochronie przyrody;

o Nadleśnictwo Drygały – za odtwarzanie podmokłych siedlisk w Lasach Drygałskich.

Uroczystość wręczenia Medali odbędzie się 29 marca w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w

Bogutach Piankach, rodzinnej miejscowości patrona konkursu. W tym roku szczególnej oprawy spotkaniu przyda sadzenie dwóch dębów „Benedykt” i „Wiktor”, na cześć Benedykta Dybowskiego (1833 – 1930) i Wiktora Godlewskiego (1831 – 1900), dwóch towarzyszy niedoli, powstańców styczniowych zesłanych na Syberię. To oni wnieśli wielki wkład do nauki światowej przez pionierskie badania jeziora Bajkał. Ich zasługi doceniło Carskie Towarzystwo Geograficzne, a sam imperator zwrócił wolność.

Konkurs o Medal im. Wiktora Godlewskiego wymyślił Roman Świerżewski, dyrektor Gminne-

go Ośrodka Kultury i Sportu w Bogutach Piankach (przed ostatnią reformą administracyjną w województwie łomżyńskim, obecnie w mazowieckim). To on odkrył na nowo postać wybitnego przyrodnika, a tym samym rozślawił w kraju tę miejscowość.

Wśród dotychczasowych laureatów Konkursu o Medal im. Wiktora Godlewskiego są naukowcy, leśnicy, dziennikarze, nauczyciele, organizacje społeczne. Wśród nich dziennikarka „Kontaktów” red. Gabriela Szczesna. Miejmy nadzieję, że nadejdzie czas, aby odpowiednio docenione zostały także zasługi Romana Świerżewskiego.

■ Skradziony w Warszawie w roku 2005 telefon komórkowy miał zatrzymany do kontroli drogowej w Kosówce (gm. Rajgród, pow. grajewski) mieszkaniec pobliskiej wsi. Tłumaczył, że telefon kupił w komisie. Policjanci sprawdzają, czy to prawda.

■ Pijanego kierowcę lady (1,89 promila alkoholu) zatrzymali policjanci na ul. Kilińskiego w Szczuczynie (pow. grajewski).

■ Pijany traktorzysta (2,52 promile alkoholu) najechał na toyotę i volkswagena passata na skrzyżowaniu ulic Piłsudskiego i Wojska Polskiego w Grajewie.

■ Sześć sosen wyciął nieznany sprawca z prywatnego lasu koło Grabowa (pow. kolneński).

■ 9750 złotych i biżuteria wartości około 3000 złotych przepadły z mieszkania w Sokolach (pow. wysokomazowiecki).

■ Urazu głowy doznał kierowca hyundaya w wypadku w Kobylinie Kruszewie (gm. Kobylin Borzymy, pow. wysokomazowiecki). Samochód wpadł w poślizg i czołowo zderzył się z tirem.

■ Pijanego kierowcę hondy civic (2,5 promila alkoholu) zatrzymali policjanci na ul. Długiej w Wysokiem Mazowieckiem.

■ Kosiarka spalinowa i butla gazowa zginęły z altanki w ogrodzie działkowym w pobliżu Długoborza (gm. Zambrów). Straty 1700 zł.

■ W słup linii energetycznej uderzył volkswagen golf na al. Wojska Polskiego w Zambrowie. Kierowca zaczął uciekać. Został zatrzymany przez policjantów. Był pijany: 1,23 promila alkoholu

■ Dwie młode kobiety niespodziewaną wizytę złożyły starszemu małżeństwu z Zambrowa. Poprosiły o zapisanie na kartce numeru telefonu, który same podały. Po ich wyjściu okazało się, że okradły gospodarzy z 300 zł i 4000 dolarów.

Zabawa w wysadzenie domu

Bombowy żart

Wieczorem mieszkaniec Czerwonego (gm. Kolno) odebrał telefon. Chłopięcy głos oznajmił, że ma trzy godziny na opuszczenie domu, w którym podłożona jest bomba. Prerażony mężczyzna natychmiast powiadomił policję. Na nogi postawiona została także straż pożarna i pogotowie ratunkowe.

Centymetr po centymetrze policyjni pirotechnicy z psami do wykrywania ładunków wybuchowych przeszukiwali dom i po-

sesję. Około drugiej w nocy stwierdzili, że bomby nie ma.

Kilkanaście godzin później ustalony został autor idiotycznego żartu, trzynastolatek z Kolna. Przyznał się, że wykreślił przypadkowy numer i zabawił się w „bombiarza”. Stanie przed sądem dla nieletnich, a za bombowy żart syna zapłacą teraz rodzice, obciążeni kosztami akcji policji, straży pożarnej i pogotowia ratunkowego.

Nieprzekupny

Późnym wieczorem patrol policji z Grajewa zatrzymał na drodze Mścichy – Radziłów kierowcę volkswagena golfa, mieszkańca pobliskiego Słucza. Badanie alkomatem wykazało prawie 2,8 promila alkoholu. Natychmiast wyjął 250 euro, które próbował wręczyć policjantowi. Policjant był nieprzekupny, a kierowca został zatrzymany. Odpowie przed sądem za jazdę po pijanemu i próbę łapówki.



Kolczatka na małolatka

Spod klubu rozrywkowego w Pogorzalkach po północy ruszył fiat uno. Policjanci z Tykocina (pow. białostocki) postanowili skontrolować kierowcę. Na widok radiowozu natychmiast skręcił w boczną drogę i gwałtownie przyspieszył. Zaczął się pościg. Kierowca nie reagował na znaki do zatrzymania. Powiadomione zostały inne patrole. Pędzący samochód minął kolejny radiowóz i gnał w kierunku Zambrowa. Przed miastem policjanci rozciągnęli w poprzek jezdni

kolczatkę. Pirat zlekceważył ostrzeżenia o przeszkodzie i mknął dalej. Gwałtownie zahamował dopiero przed zaporą. Samochód przejechał przez kolce i zatrzymał się kilkanaście metrów dalej. Z fiata wyskoczyli kierowca i pasażer. Natychmiast zostali schwytani.

Piratem okazał się szesnastolatek z Dobrzyniewa Dużego (pow. białostocki), który jechał z siedemnastoletnim pijanym kolegą. Odpowie przed sądem dla nieletnich.

Śmierć na mrozie

Za rowem przy drodze Białaszewo – Białaszewo Kolonia (gm. Grajewo) znalezione zostały zwłoki zmarzniętego mieszkańca Białaszewy Kolonii (lat 62). Twarz i ręce pogryzione były przez zwierzęta. Dzień wcześniej kupował w pobliskim sklepie alkohol. Rodzina przyzwyczaiła się do jego wielogodzinnej nieobecności i teraz sądziła, że wkrótce się odnajdzie.

Zwłoki mężczyzny (lat 28) znalazła na łące, około 100 metrów od domu, mieszkanka wsi Grodziszczany (gm. Dąbrowa Białostocka, pow. sokólski). Przyczyną zgonu było zamarznięcie.

„Kablowi”

„Wykopują z ziemi kabel telefoniczny”, usłyszał wieczorem w słuchawce dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Kolnie.

Przy drodze Poryte (gm. Stawiski) – Korzeniste (gm. Mały Płock) w ciemnościach pracownicy o zmarzniętą ziemię stukali łopatkami. Policjanci osaczyli pochłoniętych zajęciem trzech mężczyzn (lat 27, 25 i 16), mieszkańców pobliskiej wsi. Podczas przeszukania miejsca ich zamieszkania, znalezione zostały stosy telefonicznych kabli, „bogaty” w miedź i ołów. Przyłapana na kradzieży trójka sprzedawała je w punktach skupu złomu.

Ucieczka po śmierć

W Fastach, w pobliżu Białego Stoku, renault zderzył się z bmw. Ludziom nic się nie stało, ale kierowca renault natychmiast dodał gazu. Po przejechaniu około 400 metrów, samochód wpadł w poślizg i czołowo zderzył się z mercedesem bussem. Kierowca renault zginął na miejscu.

Rozbójnicy

Prokuratura Rejonowa w Wysokim Mazowieckiem zakończyła śledztwo w sprawie wymuszeń rozbójniczych w Gimnazjum Publicznym w Ciechanowcu, których sprawcami byli: Mariusz W. (l. 18 lat), Rafał W. (l. 16) i Sebastian C. (l. 17).

W grudniu ubiegłego roku Mariusz z innymi wykręcali ręce i bili po twarzy gimnazjalistę, od którego chcieli 300 zł. Innemu uczniowi gimnazjum, od którego chcieli 100 złotych, grozili pobiciem.

We wrześniu Sebastian C., grożąc pobiciem, zabrał gimnazjalistę 500 euro.

Na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy w Wysokim Mazowieckiem tymczasowo aresztował na trzy miesiące Mariusza W. Sebastian C. przyznał się do wymuszeń i dobrowolnie poddał się karze. Wobec niego zostało zastosowane poręczenie majątkowe i ma zakaz opuszczania kraju – poinformował p. o. prokuratora rejonowego Marek Mioduszeowski.

Materiały dotyczące nieletniego sprawcy wymuszeń Rafała W. zostały wyłączone i przekazane do Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Wysokim Mazowieckiem. (m)

Odnaleziona

Dziesięcioletnia Klaudia z Białegostoku, uczennica klasy czwartej, nie wróciła ze szkoły do domu. Minęła noc. Babcia powiadomiła policję.

Rozpoczęły się poszukiwania w szpitalach, u podwórkowych i szkolnych koleżanek, znajomych rodziny. Ostatni trop i nadzieja wiodły do mieszkania w bloku przy sąsiedniej ulicy. Klaudia cała i zdrowa znalazła się u koleżanki.

Z rozmowy z dzieckiem wynikało, że w rodzinnym domu nie czuła się dobrze. W komisariacie policjanci zbadali trzeźwość jej matki. Miała ponad promil alkoholu. Dziecko przekazane zostało pod opiekę babci, a o zdarzeniu powiadomiony została również kurator sądowy rodziny.

dokończenie ze str. 13

– Przytulam je i rozpaczam nad sierotami i nad moją córką młodą wdową – mówi Zofia Puchalska. – Jedenaście lat temu tragicznie umarł mój starszy zięć... Niestety ścienia chodzą parami.

Ksebkki są zgodne: to tragedia obu rodzin.

Jestem winien!

Zatrzymany Józef czekał na decyzję Sądu Rejonowego w Łomży. Prokuratura Rejonowa w Kolnie wniosowała o aresztowa-

„pod gazem”. Po wyborach, gdy dyrektorka zamknęła szkołę, a ludzie rozeszli się w swoje strony, zostawił opła przed budynkiem i z chłopami poszedł opijać nowego sołtysa. Około pół godziny później zawrócił na szkolny plac. Wsiadł do samochodu. Minąw-



Dom żałoby w Ksebkach

Wciąż przed oczami ma widok Józefa: oparty o samochód ledwie trzyma się na nogach. Obok zrozpaczona córka klęczy przy martwym Mirku, a ludzie już dyskutują nad karą. Ktoś rwie się do bicia. Wszystko się miesza: słowa, łzy i rozpacz. I wszystko ginie gdzieś w mroźnej lutowej nocy.

Pustka

Mirek był uczniem podstawówki w Ksebkach. Od roku 2001 pracował tu w sezonie jako palacz centralnego ogrzewania.

– Zawsze uśmiechnięty, uprzejmy – wspomina dyrektor Wanda Lidacka. – Dzisiaj z centralnym musieliśmy radzić sobie sami. Brakuje go w szkole i koło szkoły. Wierzyć się nie chce, że go nie ma. Wszyscy odczuwamy niesamowitą pustkę. Codziennie mijamy miejsce, w którym zginął. To potęguje tragedię.

Mirek miał czworo dzieci: sześcioletnią córeczkę i synów w wieku 8, 10 i 12 lat. Na pogrzeb pojechali ich szkolni koledzy z wychowawczyniami. Niech uczą się współczucia w nieszczęściu.

Sąd uznał, że nie ma takiej potrzeby. Przyznał się, więc nie należy obawiać się mactwa. Wie, że nie wszystkim we wsi to się spodobało, bo na miejscu wypadku niektórzy krzyczeli nawet o karze śmierci.

Do domu wrócił w piątek, wieczorem. Niedaleko, do domu wrócił także Mirek. Po sekcji zwłok. W trumnie. Ani Józef, ani nikt inny z jego rodziny nie poszedł na modlitwę przy zmarłym. Nikt nie poszedł także na pogrzeb, który miał się odbyć następnego dnia.

– Nie było odwagi. Baliśmy się, że ktoś krzyknie na nas „mordercy”. Nie da się tego wszystkiego opisać! – płacze żona.

Józef nie może znaleźć sobie miejsca. Pies zaszczeka, kot zamiauczy, krowa zaryczy, samochód zawarczy. Wszystko przeszkadza. W głowie i przed oczami tylko szum i ciemność.

Nie ukrywa: na wybory sołtysa w szkole, około dwa i pół kilometra od domu, pojechał samochodem, chociaż wszyscy wiedzą, że sąd mu zakazał. Nie ukrywa, że już w czasie zebrania był

szy bramę, wyjechał na drogę i skręcił w prawo. Ujechał dosłownie kawałeczek...

Mirek leżał na asfalcie. Józef zobaczył go jakieś trzy, cztery metry przed sobą. Nie miał szans się zatrzymać ani ominąć... Stał. Chciał wysiąść. Szło mu bardzo trudno... Zbiegli się ludzie. Nie było wątpliwości, kto jest pod kołami i nie było wątpliwości, że nie żyje.

– Ani jeść, ani spać, ani robić. Boleść wielka. Jego nie ma, a ja pójdę siedzieć. Jestem winien i koniec – mówi zrozpaczony.

Sąd najwyższy

W miejscu tragicznej śmierci Mirka palą się przyprószone śniegiem znicze. W poniedziałek, po sobotnim pogrzebie, jego dzieci nie poszły do szkoły.

– Pójdą jutro, bo przecież muszą wrócić do życia – mówi ich babcia Zofia Puchalska. – Nie rozmawiam z nimi o ojcu, żeby nie sprawiać bólu. Nikomu z nas tamtego sędzić. Tylko jeden jest sąd najwyższy i sprawiedliwy. Każdy przed nim stanie.

JOANNA RADOŃSKA

Dziewczyna KONTAKTÓW



Anita Jankowska z Łomży

Przysmak podlaski



Duszonka warzywna po podlasku

Składniki:

- 10 dag wędzonego boczku
- 30 dag suchej fasoli
- 50 dag ziemniaków
- 10 dag cebuli
- 1 litr wywaru z kości
- 10 dag marchwi
- sól

O przygotowaniu potrawy musimy pomyśleć dzień wcześniej i namoczyć fasolę w przygotowanej wodzie. Następnego dnia gotujemy fasolę w wywarze z kości. W międzyczasie kroimy marchew w grubą kostkę. Gdy fasola lekko zmięknie, dodajemy marchew. Po około 5 minutach gotowania na wolnym ogniu, wrzucamy pokrojone w kostkę ziemniaki i solimy. Gdy potrawa zgęstnieje, dodajemy pokrojone

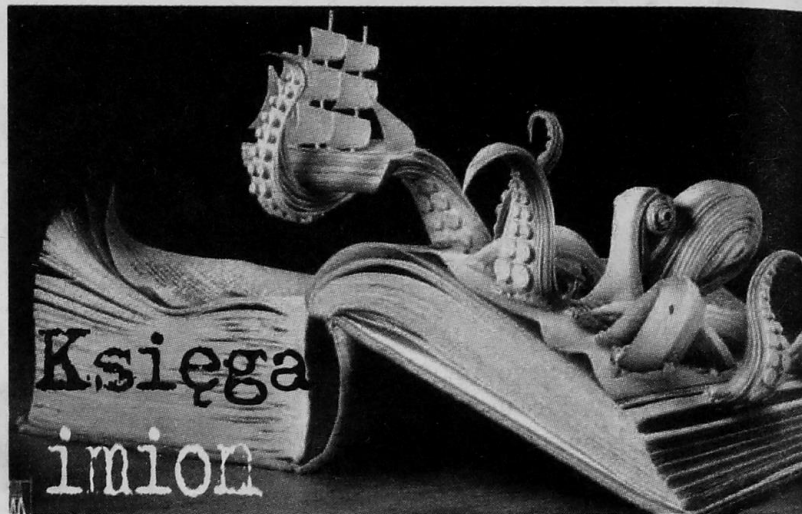
w kostkę i podsmażone na patelni boczki i cebulę. Duszonka gotowa!

Dobre maniery

Przy stole

Zaproszono Cię na obiad? Siedysz przy stole, a przed Tobą pełno pysznych dań? Nie daj się wytrącić z równowagi! O pewnych sprawach musisz pamiętać!

Przede wszystkim siedź spokojnie i prosto. Co nie znaczy, że masz być sztywny, jak kłoda. Pewien luz jest wręcz wskazany, ale o kiwaniu się na boki, czy suwaniu krzesłem nie ma mowy! Gdzie trzymasz ręce? Mam nadzieję, że nie pod stołem, to niegrzeczne. Ręce należy trzymać swobodnie na stole. Nietaktem jest



Danuta – kobieta o tym imieniu jest skrupulatna, wnikliwa, pracowita, o dużej kulturze osobistej. Ma dużo temperamentu i energii, która pomaga jej w sytuacjach wynikłych z dość częstego popadania w melancholijne zamyslenia. Do małżeństwa i rodziny, a także ciepła domowego nie przywiązuje zbyt dużej wagi. Lubi poznawać tajemnice życia, także miłosnego. Jest to imię pochodzenia litewskiego.

Eleonora – pani o tym imieniu jest silna, posiada wrodzone uzdolnienia kierownicze, stały charakter, silną wolę, duże poczucie sprawiedliwości, ma silną osobowość. Ceni wolność myśli, sumienia i działania. Lubi dużo czytać. Rodzinne powinności może zaniedbywać. Skupia na sobie uwagę, bywa apodyktyczna i nie znosi sprzeciwu. Imię z języka hebrajskiego.

Ludmiła – lud miła, czyli przyjaciółka ludu. Kobieta nosząca to imię wyróżnia się w otoczeniu. Jest nad wyraz słowna, dotrzymuje wszystkich przyrzeczeń, pracowita, gościnna, troszczy się o rodzinę

i znajomych. Wykazuje wiele energii w załatwianiu spraw społecznych, jest altruistką. Potrafi wszystko prawidłowo przeanalizować, wyciągnąć wnioski i zastosować je w życiu. Nie jest zbyt wielką entuzjastką życia rodzinnego. Imię pochodzenia słowiańskiego.

Konrad – „Zawsze chodzi osobno od stada mgłą zadumania osnuty. Brzydzi się sprośnej mowy, grubych, prostackich słów o kobiecie”. Świetny matematyk, dobry muzyk, cierpliwy pedagog. Bywa słabego zdrowia. Kroczy przez życie płacząc się w cyfrach i gwiazdach. Typowy Konrad jest człowiekiem twórczym i błyskotliwym, o żywym umyśle, samodzielnym, niezależnym od zewnętrznych nacisków. Z natury sprzyja mu szczęście, co jest bardzo ważne, jako że Konradowie mają nieprzeciętne zamiłowanie do przygód, ich cele są ryzykowne. Często już w młodości przechodzą z tego powodu „twardą szkołę”, ale w późniejszym wieku mogą służyć innym przykładem. Imię rycerzy i książąt, przywędrowało do Polski w średniowieczu z Niemiec.

Łukasz – jest człowiekiem systematycznym, wręcz pedantycznym, umiającym poprawnie analizować zjawiska, posiadającym dobrą pamięć. Jest pracowity, punktualny, pilny. Bez wykształcenia, zdolny jest do pewnej systematyki życia na wzór naukowy. Często niepewny siebie, ogranicza swoje działanie, rzeka się wyróżnień i zaszczytów. Jest przykładnym mężem i wzorowym ojcem. Kocha rodzinę i tradycję. Może żyć bardzo długo. Nie znosi podróży. Imię jest pochodzenia grecko – łacińskiego; w tłumaczeniu znaczy „rodzony o świcie”.

SALONOWIEC



BANK KAWAŁÓW

Akwizytor przyjeżdża do obcego miasta i zatrzymuje się w podrzędnym hotelu. Ponieważ w pokoju nie ma telewizora, a nie zabrał z sobą nic do czytania, zaczyna przeglądać Biblię, leżącą na stoliku nocnym. W pewnym momencie, przeczytawszy coś w Piśmie, chwytając za słuchawkę i dzwoni na recepcję. Zaczyna czarować recepcjonistkę, przekonuje ją, żeby przyszła do niego do pokoju, szepcze jej namiętne słówka. W końcu w jego pokoju zjawia się dziewczyna.

Bez zbędnych słów przystępuje do dzieła. Po godzinie szalonego seksu, oboje leżą zadowoleni w łóżku.

– Kto by pomyślał?! Ja z gościem hotelowym... – mówi recepcjonistka.

– W Biblii tak napisano – uśmiecha się akwizytor.

– Co?! W Biblii?! Gdzie?! W którym miejscu?!

– O, tu, na drugiej stronie okładki, czerwonym pisakiem: „Recepcjonistka się puszcza”.

x x x

– Czuję się jak bateria – żartuje facet po szaleństwach łóżkowych – Jestem zupełnie wyczerpany!

– Ech wy, mężczyźni, a potem się dziwicie, że się was wymienia...

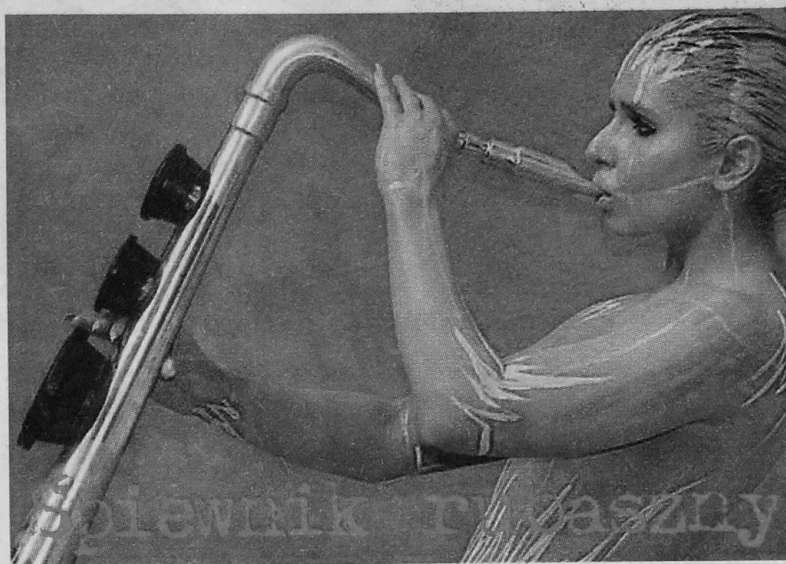
x x x

Jaka w końcu jest ta polityka mieszkaniowa rządu i PIS: 3 miliony mieszkań, czy mieszkania po 3 miliony?

x x x

Dowcipy nadesłali **Anna Krzysztoń z Elku, Marek Piekarski z Łomży (nagroda) i Michał A. Sadkowski z Grajewa. Dziękujemy.**

Przypominamy: ponownie rusza stały konkurs na najlepszy dowcip tygodnia. Co tydzień jego autor otrzyma nagrodę. Pomyśl, usiądź napisz, wyślij: „Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl



Rozbrzmiewają na weselach (po oczeplinach), przy grillu (po zmierzchu), na imieninach (po paru głębszych). Piosenki rubaszne. Lubiane, ale najczęściej znane z jednej zwrotki i refrenu. Każdy, kto umie więcej, staje się prawdziwym imprezowym wodzirejem. Gwiazdą wieczoru. Nasz „Śpiewnik rubaszny” daje niepowtarzalną szansę, że i Ty możesz nią być! A muzyczka ino, ino, a muzyczka różnie...

W siną dal...

1. Adela już zakłada suknię cienką

– Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.

Gdy spytasz ją dla kogo taki luksus?

– To dla kochasia, który odszedł w siną dal.

W siną dal, w siną dal,

To dla kochasia, który odszedł w siną dal.

2. Czerwone ma podwiązki pod suknią tą.

– Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.

Gdy spytasz ją dla kogo taki luksus?

– To dla kochasia, który odszedł w siną dal.

W siną dal, w siną dal...

3. U drzwi, u drzwi jej tatuś czyści spluwę

– Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.

Gdy spytasz go, na czyją to jest zgubę?

– To dla kochasia, który odszedł w siną dal.

W siną dal, w siną dal...

4. Nad łóżkiem ślub stwierdzony rejentalnie.

– Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj

Gdy spytasz ją, z kim żyjesz tak moralnie?

– Rzecz jasna, że z kochasiem, który odszedł w siną dal

W siną dal, w siną dal

Pomaszerował lewa, prawa w siną dal.

Spięcia

Szampanem i pączkami raczeni byli słuchacze walentynkowego koncertu Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej. „Uczuciowy” dodatek do wspaniałego repertuaru serwowany był w antrakcie. Muzycy i soliści musieli poczekać na fajrant. Pączki poczekały, ale szampany ktoś... ukradł. Jest nadzieja, że gdy zaśpiewał po nich „W Polskę idziemy...”, przynajmniej nie fałszował.

Referendum w sprawie wprowadzenia męskiego myta, czyli „podatku bykowego” chcą przeprowadzić władze Lipska. Podatek płaciliby starzy kawalerowie (powyżej 30 lat), którzy nie założyli rodziny i nie spłodzili dzieci. Pierwszy warunek można udowodnić, ale czy nawet pod groźbą opodatkowania, chcieliby publicznie udowodnić drugi? Tak czy inaczej „bykowe”, to powtórka z czystego socjalizmu. Już nam się myli: PRL bis, czy PRL PiS?

Miejska Biblioteka w Łomży chce 20 zł kaucji od każdej książki, wypożyczonej przez czytelników spoza miasta. „To chyba dyskryminacja mieszkańców wsi, którzy, nie mają dostępu w swojej gminie do bogatszego księgozbioru”, uważają czytelnicy tej „kategorii”. Ciekawe, czy wystarczy udowodnić, że jest się z miasta, bo to widać, słyszać i czuć?

Były prezydent Białegostoku Ryszard Tur, inżynier ciepłownictwa, dostał robotę na pół etatu w Miejskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej od samego dyrektora Mirosława Uszakiewicza. Szefem MPEC zrobił parę lat temu Tur. Nie mamy nic przeciwko wdzięczności. Piszemy, bo wzburił bezprzykładny dowód niewdzięczności.

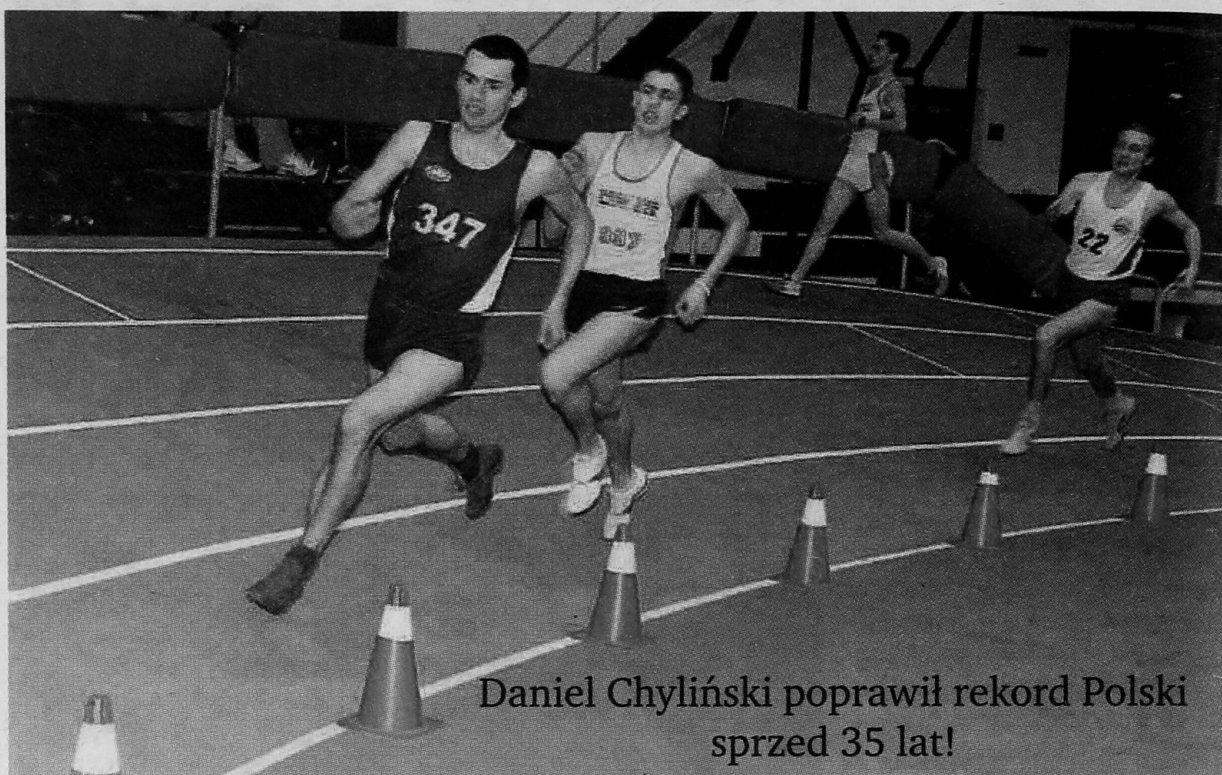
Uczennica Zespołu Szkół w Korycinie, która pojawi się w zbyt krótkiej bluzce, musi się ubrać w fartuszek sprzątaczk. Po jednej wpadce, dziewczyny karnie zasłoniły pępki. Hm, skoro strój sprzątaczk jest tak poniżający, może raczej miała Aneta Krawczyk, woląc pracę za seks w Samoobronie, niż etat sprzątaczk?

Pasjonujący konkurs „Kontaktów” dla kibiców! Szczegóły za tydzień!

Poset i synowie

W Gimnazjum w Radziłowie rozegrany został otwarty turniej tenisa stołowego o Puchar Posła Kazimierza Gwiazdowskiego. Najstarszymi zawodnikami byli Jan Mocarski i Stanisław Brzeziński (po 51 lat), najmłodszymi syn posła Robert Gwiazdowski i Dariusz Bieńkowski (po 13 lat). Zwycięzcą wśród mężczyzn został drugi syn posła Bogdan Gwiazdowski, zawodnik UKS Dojlidy Białystok. W kategorii dziewcząt zwyciężyła Ewelina Kowalewska (UKS Top Radziłów). Najlepsi zawodnicy nagrodzeni zostali pucharami, medalami oraz pamiątkowymi dyplomami.

Robert Gwiazdowski wygrał dzień wcześniej turniej tenisowy w kategorii do lat 18 o Puchar Dyrektora Miejskiego Domu Kultury w Szczuczynie, w którym wystartowało 23 zawodników z Grajewa, Mścich i Szczuczyna. Zwycięzcy nagrodę wręczył ojciec (na zdjęciu). (TS)



Daniel Chyliński poprawił rekord Polski sprzed 35 lat!

Daniel Chyliński (drugi z lewej) w rekordowym biegu na 800 m

Idą jak burza

Podczas rozegranego w sobotę, 10 lutego, mitingu Polskiego Związku Lekkiej Atletyki w Spale, trenowany przez Andrzeja Korytkowskiego Daniel Chyliński (17 lat) z LUKS Prefbet Śniadowo wynikiem 1.55,67 min. ustanowił halowy rekord Polski juniorów młodszych na dystansie 800 m. Poprzedni przetrwał prawie 35 lat. Należał do Piotra Cepela (Malta Poznań) i wynosił 1.55,8 min.

Tydzień wcześniej Daniel uzyskał najlepszy wynik w historii polskiej halowej lekkiej atletyki

w kategorii juniorów młodszych na 400 m, pokonując dystans w 51,13 sek. W tej kategorii nie notowano dotychczas rekordów Polski. Jak poinformował statystyk PZLA Janusz Rozum, wynik Daniela zostanie zarejestrowany po raz pierwszy jako rekord Polski! Dwa tygodnie temu, na Halowych Mistrzostwach Polski Juniorów w Spale, został wicemistrzem Polski juniorów młodszych na 600 m. Niezwykle utalentowany zawodnik mieszka w Rakowie Nowym (gm. Mały Płock). Jest uczniem łomżyńskiego

go „Ekonomika”, szkoły skupiającej sportowe talenty z rejonu Łomży.

Na tym samym mitingu mistrzyni Polski juniorów Magdalena Stankiewicz pobiła 800 m w czasie 2:11,48. To najlepszy wynik w Polsce od kilku lat.

– Magda dostała powołanie do kadry Polski juniorów, ale zrezygnowała, chce dalej trenować tylko ze mną – podkreśla Andrzej Korytkowski. – Cieszę się, że nie zawiodłem jej zaufania. Na Halowych Mistrzostwach Polski pokonała zawodniczki z kadry. (MK)

Skrzat trzeci w młodzikach

Konrad Wyszyński, zawodnik UKS „Return” III LO Łomża, był trzeci w rozegranym w sobotę na kortach Klubu „Stanley” w Białymstoku Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym Młodzików w Tenisie. W drodze do półfinału pokonał Michała Marchlewskiego z Elku 6: 4, 6: 1 oraz Roberta Bakę („Stanley” Białystok) 6: 2, 6: 4. W półfinale uległ dwuletniemu Emilowi Tajakowi („Stanley” Białystok).

– Konrad rywalizował z chłopcami z wyższej kategorii wiekowej – mówi Tomasz Waldziński, trener UKS „Return”. – Na co dzień gra jako skrzat, czyli w kategorii niższej o dwa lata. (11-12 lat). W tym wieku to różnica bardzo znacząca w rywalizacji na korcie. Jego sukces sprawił nam dużą radość.

Konrad Wyszyński jest uczniem Szkoły Podstawowej nr 4 w Łomży. (MK)



Konrad Wyszyński (z prawej) na korcie w Białymstoku

Mistrzostwa karate

VIII Mistrzostwa Województwa Podlaskiego Dzieci, Młodzieży i Seniorów w Karate Kyokushin organizują w niedzielę, 25 lutego, Podlaski Okręgowy Związek Karate oraz Łomżyński Klub Karate. Zawody odbędą się w sali gimnastycznej „Ekonomika” przy ul. Kopernika 16. Więcej informacji u organizatora, tel. 660 – 897 – 999.

Przeciw agresji

2-3 marca po raz drugi w Zespole Szkół w Wojewodzinie odbędzie się konferencja metodyczna nauczycieli wychowania fizycznego pod hasłem „Sport przeciw agresji”. Dyrektor ZS Karol Choynowski zaprasza wszystkich nauczycieli wf.

Mirva leczy kolano

Czołowy gracz Warmii Grójewo Maksym Mirva (27 lat) leczy kontuzję kolana, której nabawił się w rundzie jesiennej. Znakomity piłkarz z Ukrainy musiał wybiegać na boisko mimo bólu kolana, bo taki był interes drużyny. Przestał grać, gdy nie mógł już utrzymać się na nogach. Płaci za to długim okresem powrotu do zdrowia. W klubie mają nadzieję, że będzie gotowy do gry 24 marca, kiedy rusza III liga.

Pustka

po Kółtataju

Trener Warmii Mirosław Dynek szuka następcy Przemysław Kółtataja, po odejściu czołowego obrońcy do FRESKOVITY Wysokie Mazowieckie. Kandydatami są Tomasz Wołczyk (26 lat), który po nieudanej przygodzie z ŁKS Łomża wrócił do rezerw Jagiellonii Białystok oraz Grzegorz Pieczywek (24 lata), ostatnio reprezentujący Płomień Elk. „Gdyby obaj zasilili naszą kadrę, brakowałoby jeszcze drugiego bramkarza”, mówi trener Warmii. (MK)

Czarnoskóry weteran

Roczny kontrakt z ŁKS Łomża podpisał czarnoskóry napastnik Maxwell Kalu (na zdjęciu). Trzydziestojednoletni piłkarz z Nigerii zadebiutował w Polsce w sezonie 1997/98 w Amice Wronki. Z Amiką trzykrotnie zdobywał Puchar Polski. Grał w ośmiu klubach, w tym w Widzewie Łódź, Radomianku Radom i ostatnio w Odrze Opole. W rundzie jesiennej wybiegał na boisko w barwach Odry 14 razy, zdobywając 3 bramki. Pod koniec rundy władze opolskiego Klubu wyrzuciły go, gdy na jednym z treningów z premedytacją sfaulował klubowego kolegę, młodszego o prawie 10 lat napastnika Grzegorza Kochanowskiego, który wylądował w szpitalu. Kalu tłumaczył po zajściu, że kilku graczy z drużyny Odry usiłowało go wyeliminować przez faule na treningach, by zająć jego miejsce w pierwszym składzie, a on odpłacił pięknym za nadobne.

Do 23 lutego drużyna przebywa na zgrupowaniu w Szamotułach, gdzie trener Czesław Jakólewicz „zgrywa” nowy skład przed rundą wiosenną, która zaczyna się już 10 marca. (PN)



Sportowy laur

15 lutego mija termin zgłaszania kandydatur do nagrody prezydenta Łomży Łomżyński Laur Sportowy za szczególne osiągnięcia w dziedzinie sportu i kultury fizycznej w roku 2006. Nagroda przyznawana jest w kategoriach sportowiec, trener i sponsor. Kandydatów zgłaszać mogą łomżyńskie kluby i

stowarzyszenia sportowe oraz redakcje prasowe, radiowe, telewizyjne i internetowe mające siedzibę lub przedstawicielstwo w Łomży. Pisemne zgłoszenia z uzasadnieniem przyjmuje Biuro Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego, ul. Farna 1. Kapituła wyłania zwycięzców w drodze głosowania.

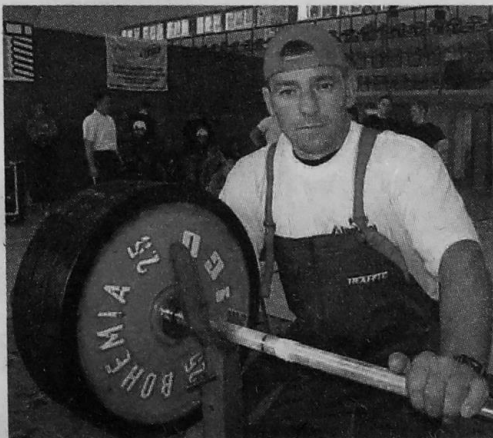
Ostateczną decyzję o przyznaniu nagród podejmuje prezydent Łomży. W ubiegłym roku, w I edycji, zwyciężyli lekkoatletka Marzena Banach, piłkarz Rafał Boguski, trener Jan Kotowski, sponsorzy Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Piątnicy, Wanda i Tadeusz Wałkusecy oraz Browar Łomża. (MK)

Puchar „Gladiatora”

Puchar Miast Północno – Wschodniej Polski w wyciskaniu sztangi leżąc zorganizuje po raz pierwszy Klub Sportowy „Gladiator” z Grajewa. Akces zgłosiły kluby z Elku, Giżycka, Kętrzyna, Bartoszyca i Mrągowa. Wielki finał zawodów odbędzie się w Grajewie. Zawody mają być zorganizowane na wzór Pucharu Świata w skokach narciarskich. Inicjatywa KS „Gladiator” została przyjęta z entuzjazmem przez miłośników sportów siłowych. Więcej informacji tel. 501 – 612 – 442.

KS „Gladiator” 5 lat temu założył Grzegorz Pieńkowski (na zdjęciu), pasjonat żeglar-

stwa, członek Zarządu Yacht Clubu „Arcus” z Łomży. Jak mówi, najpierw chodziło o propagowanie zdrowego stylu życia wśród mieszkańców Grajewa. Dziś Klub ma własną siedzibę z salą treningową i odnosi sukcesy na zawodach regionalnych w wyciskaniu sztangi leżąc. (ZS)



Tragiczny Zarząd

Kibice ŁKS fatalnie oceniają Zarząd Klubu. Dali temu wyraz w ankiecie, przeprowadzonej na stronie internetowej fanów ŁKS. Na 1020 głosujących aż 42 proc. oceniło pół roku rządów obecnego Zarządu na czele z prezesem Stanisławem Kaseją, jako „tragiczne”, a 21 proc. jako „słabe”. Tylko 11 proc. uznało zarządzanie ŁKS przez ostatnie pół roku jako dobre, a 8 proc. jako wprost rewelacyjne. 18 proc. głosujących uznało je za „takie sobie”. „Wszyscy wiemy, że jedyne, o co będzie walczył nasz ŁKS w rundzie rewanżowej, to utrzymanie w drugiej lidze. Ostatnie mecze rundy jesiennej napawały optymizmem, jednak odejście wielu piłkarzy i przyjsie nowych powoduje, że nie będzie to ten sam zespół, co jesienią”, pisze w podsumowaniu ankiety jeden z prowadzących stronę. (MK)



**ździebełko ciepła,
nie tylko od święta....**

C

Tygodnik Podlaski

Rys. Zdzisław Romanowski

ISSN
IND

ISSN 0208-6840